

Uciekły ptaki i piżmaki

A ryby nie mają gdzie!

Dobrze zanalepokojeni są śniętymi rybami, które pojawiły się w stawie parku miejskiego. Podejrzewają, że po raz kolejny ścieki z szamba wypuściła jedna z okolicznych firm

Czytaj str. 9

O dwóch takich co uzależnili się od biegania
Myślisz, że nie dasz rady biegać? Dasz

Maraton potrafi sponiewierać każdego, bez wyjątku. Jest do bólu sprawiedliwy. Tu nie ma bogatych i biednych, ładnych i brzydkich. Jak złapie blokada, to się widzi tylko pojedyncze punkty. Ale jak się już dostrzeże metę...

Czytaj str. 10 | 11

Turek koncertował dla Ismenki

-Przyjechałam tu dla Ismenki – oświadczyła Magda Femme – gwiazda piątkowego koncertu, którego celem było wsparcie leczenia małej turkowiarki. W piątkowe popołudnie (24 kwietnia) wszyscy przyszli do MDKu w tym samym celu

Czytaj str. 31

Teksas marzeniem Korwinistów, czyli
Niskie podatki, niewielki socjal, broń i kara śmierci

Czytaj str. 4 i 5

Kalendarium majowych imprez, czyli...

Długi weekend czas zacząć

Czytaj str. 11

Pokonali policjantów z Konina, Koła i Słupcy...

„Drogówka” z Turku najlepsza

Czytaj str. 17

Uczennice Gimnazjum nr 1 wybrane...

Z Turku do sejmu

Czytaj str. 7

Maryla Stolarek nową radną

Czytaj str. 3

Raport Czerwińskiego przesądził o dymisji Waldemara Trojana

Dlaczego w Turku śmieci muszą być tak drogie?



Czytaj str. 2

„W gminie miejskiej Turek nie istnieje system gospodarki odpadami w rozumieniu obowiązującego prawa”. Autorem tej miażdżącej oceny systemu śmieciowego jest zastępca burmistrza Tadeusz Czerwiński. W swoim raporcie nie zostawia on zresztą przysłowiowej suchej nitki na całokształcie polityki śmieciowej w naszym mieście. Wydaje się, że ta negatywna ocena ostatecznie przesądziła o losie Waldemara Trojana na stanowisku szefa Wydziału Gospodarki Odpadami w Urzędzie Miejskim

Dziecko urodziła i zostawiła w wychodku

Osiemnastoletnia mieszkanka jednej z gmin w powiecie turkowskim urodziła dziecko w wychodku na podwórku, a następnie zostawiła je na pewną śmierć. Dziewczyna twierdzi, że nie wiedziała o swojej ciąży. Prokurator postawił jej zarzut dzieciobójstwa

Czytaj str. 3

Turkowska kwestia mieszkaniowa

Miasto pod rosnącą presją

O ile nie dziwi spory tłumek oczekujących w każdy poniedziałek na służbową wizytę w gabinecie burmistrza, to już musi zastanawiać i niepokoić informacja, że ponad 70 proc. spośród tych interesantów dotyczy kwestia mieszkaniowa. Inaczej mówiąc, Turek dotkliwie odczuwa brak mieszkań

Czytaj str. 3

Trzy minuty wolności, czyli...

We Władysławowie najlepszy radny, to niemy radny

Przez kilka ostatnich tygodni w gminie Władysławów powstawał nowy statut. Może „nowy” to nad wyraz powiedziane. Grupa radnych wprowadziła poprawki do starych zapisów. Ale są też takie, które mogą budzić nie tyle zdziwienie, co wręcz obawę – radny nie może mówić dłużej podczas sesji, niż 3 minuty!

Czytaj str. 12

REKLAMA

Turek.net.pl

ODWIEDZ NAS

ODWIEDZ NAS

190X

tv WIELKOPOLSKA

TELEWIZJA INFORMACYJNA
tv WIELKOPOLSKA

TELEWIZJA INFORMACYJNA
tv WIELKOPOLSKA

twielkopolska.pl

2/25

Hondą po śmierć

Najprawdopodobniej brawurowa jazda była przyczyną śmierci 22-letniego motocyklisty ze Stefanowa (gm. Dobra). Do tragedii doszło w Mikulicach.



Obrażenia, jakich doznał w wypadku 22-letni kierowca motocykla, były zbyt rozległe, by przeżyć.

Jak informuje Komenda Powiatowa Policji w Turku, do zdarzenia doszło we wtorek, 21 kwietnia, około godziny 17.00. Wtedy to przez Mikulice przejeżdżał motocykl marki Honda. Na prostym odcinku jednoślada wypadł z drogi, wjechał do przy-

drożnego rowu, a następnie w polu koziółkował około 250 metrów. 22-letni kierowca musiał jechać zbyt szybko, a do tego wiał silny wiatr, co najprawdopodobniej przyczyniło się do tragedii.

Gdy na miejsce przyjechała karetka mieszkaniac Stefanowa jesz-

cze żył. Najpierw trafił do szpitala w Turku, a następnie przetransportowany został do Konina. Jednak obrażenia były zbyt rozległe, by przeżyć i jeszcze tego samego dnia 22-latek zmarł. Sprawę wypadku w Mikulicach bada Policja.

il

Hondą accord na promilach jeździł po Zdrojkach Lewych

Pijany recydywista

Ponad półtora promila alkoholu miał 60-letni turkowiec jadący hondą accord. Mężczyzna nie pierwszy raz zatrzymany został przez policjantów za jazdę po kilku głębszych.

Przypadek mężczyzny to nie odosobniony przypadek, bo wiele osób łamie prawo wsiadając po alkoholu za kierownicę, nie zdając sobie sprawy, że są zagrożeniem nie tylko dla siebie,

ale przede wszystkim innych uczestników ruchu. Jednak 60-latek niczego policyjne kontrole nie nauczyły.

Zatrzymany we wtorek, 21 kwietnia, około godziny 15.00,

przy Zdrojkach Lewych w Turku, miał w organizmie 1,72 promila alkoholu. Mężczyzna za jazdę na promilach zatrzymany został w ostatnim czasie już trzeci raz.

il

Z piwnicy wynieśli koła

Dwa komplety aluminiowych felg wraz z oponami ukradli złodzieje z piwnicy przy ulicy Piłsudskiego w Turku. Właściciel ich wartość oszacował na 2000 złotych.

Nie wiadomo kiedy doszło do kradzieży, bo właściciel koła trzymał w piwnicy babci, która mieszka przy ulicy Piłsudskiego w Turku. Ostatni raz był tam 1 listopada ubiegłego roku i

wszystko było na miejscu. Dwa komplety aluminiowych felg wraz z oponami ułożone było przy ścianie. W niedzielę, 19 kwietnia podczas odwiedzin u krewnej postanowił je zabrać, bo

zamierzał zmienić opony z zimowych na letnie. Jakież było jego zdziwienie, gdy nie znalazł ich w piwnicy. Mieszkaniec Poznania wartość strat oszacował na 2000 złotych.

il

Z amfetaminą w kieszeni

Wyjątkową czujnością wykazali się w minionym tygodniu turkowskie policjanci z rewiru dzielnicowych. Podczas rutynowej kontroli samochodu zauważyli nerwowe zachowanie kierowcy. Okazało się że przewoził dużą ilość amfetaminy.

W piątek, 10 kwietnia przy ul. Niepodległości w Turku dzielnicowi z miejscowej komendy zatrzymali do kontroli drogowej chryslera stratusa. Za kierownicą siedział 34-letni mieszkaniec Obrzębina. Podczas rutynowych czynności zachowywał się wyjątkowo nerwowo, dlatego wzbudził

podjęrzenia policjantów. Podczas przeszukania mężczyzny, funkcjonariusze natrafili na woreczek z 47 gramami amfetaminy oraz niewielką wagę.

34-latek został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Usłyszał zarzut posiadania środków odurzających, a na wniosek

policji Prokuratura Rejonowa w Turku zastosowała wobec niego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego.

Okazuje się, że nie był to pierwszy kontakt z policją dla mieszkańca Obrzębina, znany był już wcześniej z popełniania podobnych przestępstw.

boxa

Prawie pięćset złotych miała w portfelu mieszkanka Przykony, który ukradła jej 60-letnia pani z Wichertowa. Policjanci złapali złodziejkę, a pieniądze oddali właścicielce.

W żadnym wleku nie wypada

Dzięki szybkiej interwencji policjantów z Dobrej, udało się złapać złodziejkę portfela, który ukradła w jednym ze sklepów w Przykonie. Zdarzenie miało miejsce we wtorek, 21 kwietnia. Około godziny 9.00 w markecie zakupy robiło kilka osób. Także 38-letnia kobieta przyszła zaopatrzyć się w artykuły spożywcze.

W czasie gdy wybierała towar, jedna z klientek wykorzystała jej nieuwagę, zabrała portfel i szybko opuściła budynek. Jednak 62-latec z Wichertowa nie uszło to na sucho, bo chwilę później została zatrzymana przez mundurowych. W portfelu było 440 złotych, dowód osobisty, prawo jazdy i karty bankomatowe.

il

Ekspedientka złodziejka

Ponad 2000 wyniosła z kasy pracownica sklepu w Kowalich Pańskich (gm. Turek). Kobieta nie od razu zabrała całą kwotę, tylko wynosiła po kilkadziesiąt złotych. Mieszkanica gminy Lisków stanie przed sądem.

Do kradzieży dochodziło od 1 do 20 kwietnia. 27-latek regularnie wynosiła po kilkadziesiąt złotych ze sklepu wielobranżowego, gdzie była zatrudniona.

Gdy w kasie zabrakło ponad 2000, właścicielka zorientowała

się, że zatrudniła złodziejkę. O przestępstwie powiadomiła policjantów. Mieszkanica gminy Lisków, za kradzież pieniędzy odpowie przed sądem. Grozi jej za to nawet pięć lat więzienia.

il

Ponad pół godziny zablokowany był ruch przy ulicy 650-lecia w Turku. Tyle czasu potrzebowali strażacy, by ugasić płonącego volkswagena.

Passat w ogniu

Zgłoszenie o płonącym aucie, turkowskie strażacy otrzymali w środę, 22 kwietnia, około godziny 16.30. Na miejsce pojechał jeden wóz gaśniczy z czterema ratownikami. Volkswagen passat zapalił się podczas jazdy, za blokami ulicy 650-lecia, którą

dojeżdża się do Armii Krajowej. Mimo szybkiej akcji gaśniczej samochód spalił się doszczętnie. Przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej w silniku. Po ugaszeniu ognia, strażacy zepchnęli passata na pobocze, by nie blokował przejazdu.

il



Volkswagen passat zapalił się podczas jazdy.

Turkowska kwestia mieszkaniowa

Miasto pod rosnącą presją

O ile nie dziwi spory tłumek oczekujących w każdy poniedziałek na służbową wizytę w gabinecie burmistrza, to już musi zastanawiać i niepokoić informacja, że ponad 70 proc. spośród tych interesantów dotyczy kwestia mieszkaniowa. Inaczej mówiąc, Turek dotkliwie odczuwa brak mieszkań. A konkretnie, czynszowych mieszkań komunalnych na wynajem. I właśnie ten problem wręcz zdominował piątkową (24 kwietnia) konferencję prasową zwołaną przez burmistrza Romualda Antosika.

Gmina Miejska Turek posiada 984 mieszkania komunalne i 17 lokali w swoim zarządzie, co do których nie można ustalić spadkobierców. Z tej liczby do natychmiastowego skreślenia są 34 lokale, znajdujące się w 6 należących do miasta budynkach. Bowiernie z powodu swojego stanu technicznego nieruchomości te nadają się do remontu kapitalnego lub wręcz do rozbiórki. I tym oto sposobem lista oczekujących w Turku na mieszkanie komunalne powiększa się o kolejne 28 rodzin.

Tymczasem wiadomo, że miasto od lat nie buduje nowych mieszkań i może jedynie je odzyskiwać z istniejącego zasobu. Co możliwe jest w praktyce głównie w przypadku śmierci dotychczasowego najemcy. Zdarzają się również eksmisje lokatorów. W tej ostatniej sytuacji odzyskany lokal jest na ogół w tak kiepskim stanie, że nadaje się jedynie do remontu.

Oprócz postępującej dekapita-

lizacji komunalne zasoby mieszkaniowe dotknął proces masowej wyprzedazy. Tylko w kadencji 2006-2010 sprzedano 251 mieszkań komunalnych, za które do budżetu miejskiego wpłynęła symboliczna kwota 2,1 mln złotych. Dodajmy, że kolejne niemal ćwierć setki mieszkań sprzedano w latach 2011-2014. Efekt tej wieloletniej wyprzedazy jest taki, że w zasobach komunalnych miasta pozostało w sumie ok. tysiąc lokali. W tym część lokali w kiepskim stanie technicznym.

Uprawiana na poziomie tak państwa, jak i miasta polityka uciekania od odpowiedzialności w kwestii mieszkaniowej skutkuje coraz bardziej odczuwanym deficytem komunalnych mieszkań na wynajem. A w miastach w rodzaju Turku można mówić o głodzie takich lokali. Na własnej skórze poznał to zjawisko burmistrz Romuald Antosik. -*Ponad 70 proc. interesantów, których*

przyjmuje w każdy poniedziałek zgłasza się w sprawach mieszkaniowych - z pewną bezradnością w głosie zauważa Antosik. Zapewniając jedynie, że za jego burmistrzowania nikt poza kolejnością nie otrzyma mieszkania komunalnego.

Rosnące zapotrzebowanie na mieszkania komunalne niejako wymusiło marcową uchwałę Rady Miejskiej, w myśl której miasto nie będzie sprzedawało w drodze przetargu wolnych lokali w tych budynkach wspólnot mieszkaniowych, w których posiada jeden lub dwa lokale na własność. Ale ten krok stanowi małą kroplę w istnym oceanie potrzeb. Dlatego coraz większe szanse zyskuje wprowadzenie zasady karencyjności przy wykupie mieszkań przez najemców.

Innym aspektem turkowskiej kwestii mieszkaniowej jest sprawa lokali socjalnych. Co widać choćby po kłopotach z realizacją

orzeczonych przez sądy wyroków eksmisyjnych. A problem ten narasta. I tak na koniec 2014r. aż 573 lokatorów mieszkań komunalnych nie radziło sobie z opłatami, a łączne zadłużenie tych rodzin przekraczało 2,1 mln złotych. Być może jakąś pomocą w spłacie tego zadłużenia stanie się możliwość jego odpracowania. *-Jesteśmy po konsultacjach z gminami, które wprowadziły u siebie taką formę zmniejszenia zadłużenia mieszkańców. Przygotowywane jest zarządzenie w tej sprawie, najpierw jednak musimy wystąpić do dyrektora Izby Skarbowej w Poznaniu o wydanie dla Miasta*

Turek indywidualnej interpretacji prawa podatkowego, dotyczącej podatku dochodowego od osób fizycznych - zapowiada burmistrz Antosik. Tym sposobem zadłużeni lokatorzy będą mogli wykonywać różne prace na rzecz Gminy Miejskiej Turek i jej jednostek organizacyjnych. Ze wstępnego rozeznania wynika, że jednostki organizacyjne miasta zgłosiły zapotrzebowanie na 18 mężczyzn. Wedle zapowiedzi jaka padła w trakcie piątkowej konferencji nowe zasady oddłużenia lokatorów mieszkań komunalnych mogłyby wejść w życie w drugim półroczu tego roku. **AJ**

W niedzielę, 26 kwietnia turkowie głosowali

Maryla Stolarek nową radną miejską

Mieszkańcy Turku, którzy w listopadowych wyborach samorządowych głosowali w Gminnym Urzędzie nr 2 w minioną niedzielę znów ruszyli do urn. Z 1243 osób uprawnionych do głosowania karty wrzuciło 328. Tym razem przewagą 4 głosów nad Sewerynem Chrostkiem, wygrała Maryla Stolarek. To ona zasiądzie teraz w Radzie Miejskiej.

Kandydatka do Rady Miejskiej Turku z ramienia Prawa i Sprawiedliwości, Maryla Stolarek udowodniła przed konińskim sądem, że podczas wyborów w listopadzie komisja źle policzyła głosy. W grudniu wniosła protest wyborczy i podczas pięciu posiedzeń walczyła o unieważnienie wyniku i ponowne przeprowadzenie wyborów. Nie zgadzała się z protokołem, w którym na jej koncie zapisano 151 głosów, podczas gdy zwycięzca z okręgu nr

10, Seweryn Chrostek wszedł do Rady Miejskiej dzięki 153 głosom. Sędzia dopatrzyla się niezgodności z danymi zapisanymi w protokole i po przeliczeniu kart okazało się, że wynik jest niejasny - Maryla Stolarek - 152 głosy, Sylwester Chrostek - 153, przy

czym zaskakujące było to, że podczas liczenia kart sędziowie wyjęli z kopert 654 karty, a nie jak zapisano w protokole 653!

Sędzia unieważniła więc wybory i zarządziła kolejne, wojewoda wyznaczył ich termin na minioną niedzielę, 26 kwietnia. W okręgu wyborczym nr 10 uprawnione do głosowania były 1243 osoby. Do lokalu udało się 328 wyborców, jedna osoba oddała głos nieważny.

Turkowie wybierali spo-

śród sześciu kandydatów, gdyż wycofał się startujący wcześniej Jerzy Wesołowski. Układ głosów wyglądał następująco: Maryla Stolarek - 146, Jacek Kluska - 9, Sebastian Fret - 20, Paweł Zieliński - 1, Wioletta Witulska-Walas - 9 i Seweryn Chrostek - 142. Jak zapewniają członkowie Miejskiej Komisji Wyborczej niedzielne głosowanie przebiegło spokojnie i bez incydentów, frekwencja wyniosła 26 proc. **boxa**



Podczas niedzielnych wyborów Maryla Stolarek zdobyła 146 głosów, to o 4 więcej niż Seweryn Chrostek.

Urodziła dziecko i zostawiła w wychodku

Osiemnastoletnia mieszkanka jednej z gmin w powiecie turkowskim urodziła dziecko w wychodku na podwórku, a następnie zostawiła je na pewną śmierć. Dziewczyna twierdzi, że nie wiedziała, że jest w ciąży. Prokurator postawił jej zarzut dzieciobójstwa.

O Turku i powiecie turkowskim głośno jest ostatnio w ogólnopolskich mediach. Ale przyczyna tej popularności nie przydaje nam chwały jako społeczności. Ubiegłotygodniowe publikatory internetowe oraz stacje telewizyjne i radiowe zajmowały się kolejnym nowo narodzonym dzieckiem, które nie żyje z winy matki. W styczniu tego roku 26-letnia turkownianka urodziła i udusiła synka, a następnie zostawiła go w krzakach. Kobieta przez dziewięć miesięcy podobno ukrywała ciążę, nie chciała dziecka.

Czym kierowała się 18-latką, zostawiając swoje dziecko na pewną śmierć? Tragedia wstrząsnęła nie tylko sąsiadami, ale także mieszkańcami całego powiatu, którzy ze szczegółami opowiadają co zdarzyło się w poniedziałek, 20 kwietnia. Z tych relacji wynika, że tego dnia dziewczyna na długi czas zamknęła się w latrynie stojącej na podwórku domu. Gdy z niej wyszła, pobiegła do swojego chłopaka, skąd wróciła zdenerwowana. Czy nikt nie zauważył jej dziwnego zachowania? Nikt nie zauważył ciąży? Mieszkała wraz z matką, siedmiorgiem rodzeństwa, a także ciotką, babcią i dziadkiem. Podobno ten ostatni jako jedyny obserwował

wnuczkę. Poszedł też sprawdzić do wychodka, co się tam właściwie stało. Musiał zobaczyć, że na zaschniętym szambie w nieużywanej od dawna ubikacji, leży malenkie ciało dziecka.

To właśnie on, na prośbę wnuczki ukrył martwego prawnuka w stodole. Jednak następnego dnia rano powiedział o wszystkim pozostałym członkom rodziny. Matka wraz z córką włożyły noworodka do reklamówki i zawiozły do szpitala w Turku. Pracownicy izby przyjęć natychmiast zawiadomili policjantów. Ciało przewiezione zostało do prosektorium, gdzie jeszcze tego samego dnia lekarz medycyny sądowej przeprowadził sekcję zwłok. -Z oględzin wynika, że dziecko urodziło się żywe. Waga i długość wskazują na to, że było donoszone. Po porodzie żyło bardzo krótko. Na ciele i narządach wewnętrznych nie stwierdzono urazów. Jednak dla jednoznacznego ustalenia przyczyny śmierci zlecono przeprowadzenie badań histopatologicznych - mówi zastępca prokuratora rejonowego w Turku.

We wtorek, 21 kwietnia, Prokuratura Rejonowa w Turku wszczęła śledztwo w tej sprawie. 18-latką oskarżona została o dzieciobójstwo, za co grozi od 3 miesięcy do 5 lat więzienia. **II**



Korwinizm może być groźniejszy niż młodzieńczy trądzik

Obszerne rozważania Michała Osajdy zasługują na życzliwą uwagę przynajmniej z jednego powodu. A to dlatego, że nasz autor stara się jak może pogodzić rzeczywistość z poglądami głoszonymi przez swojego politycznego mentora, czyli Janusza Korwin-Mikke. Co jest isticie szyfrowym wysiłkiem i jako taki musi być skazany na porażkę. Kluczowym powodem intelektualnej porażki wydaje się być kardynalny błąd, jaki często zdarza się ludziom biorącym się za bary ze społeczną rzeczywistością. Za taki, gwarantujący porażkę intelektualną błąd uważam ahistorizm, czyli pomijanie tego, że wszelkie społeczne produkty i wydarzenia mają wymiar i charakter historyczny, nie zaś ponadczasowy. Ten defekt nie pozwala dostrzec takich drobiazków jak choćby historyczna ewolucja kapitalizmu i jego wielce zróżnicowanych form w jakich ta formacja społeczno-ekonomiczna pojawia się i funkcjonuje. Nic dziwnego, że p. M. Osajda gotów zrywać się na samą frazę o kryzysie kapitalizmu. Zaś za nieszczęścia definiowane technicznym pojęciem wielkiej lub mniejszej depresji nasz autor ochoczo obwinia państwo (tzn. tę czy inną administrację rządową). I w konfrontacji rzeczywistości z dogmatem JKM, że rząd nie powinien ingerować w gospodarkę, Osajda bez mrugnięcia staje po stronie swojego ideologicznego mentora.

I furda, że dalsze jego wywody całkiem nie trzymają się logicznej kupy. Jednym tchem słusznie potępia rządy III RP za stosowanie się do przykazań konsensusu waszyngtońskiego, a zarazem przyznaje całkowicie oko na fakt, że hasła propagowane przez JKM miały identyczne treści jak wspomniany konsensus (np. podatki jak najniższe i jak najprostsze, prywatyzacja wszystkiego co się da, w tym edukacji i więziennictwa, nie mówiąc już o maksymalnie zliberalizowanym handlu międzynarodowym, czy zaleceniu jak najniższego długu publicznego).

W ramach tej, hmm, osobliwej logiki Osajda słusznie potępia stosowanie

się Polski do ultraliberalnych zasad konsensusu waszyngtońskiego, zaraz jednak wychwalając zalety „korwinizmu”, którymi ma ponoć cechować się Teksas. Czyli „niskie podatki, niewielka opieka socjalna, ograniczona władza ustawodawcza, powszechny dostęp do broni, poszanowanie własności, surowe prawo”. Mętluku jaki panuje w głowie naszego korwinisty dowodzi nieprzebrana wręcz lista sprzeczności.

Dla przykładu, Osajda wynosi pod neoliberalne niebiosy ustawodawstwo kojarzone z ministrowaniem Mieczysława Wilczka. Nie zauważa jednocześnie, że w tych samych, późnych latach osiemdziesiątych wchodziły w życie ustawy o tzw. spółkach nomenklaturowych, a jednocześnie likwidowano w ówczesnych kolumnach milicji wydziały przestępczości gospodarczej. Prawda, że symboliczny zbieg okoliczności?

A dla Osajdy to ma być złoty wiek polskiego kapitalizmu. Wolę pozostawać w przekonaniu, że to za sprawą młodego wieku, a nie ideologicznego zacządzenia. Co nie zmienia faktu, że musi martwić stan ducha pokolenia dwudziesto- i trzydziestolatków optywujących za jakimś mitycznym kapitalizmem. W pogoni za tym mitem jakby nie zauważają, że już zostali przezeń dogonieni. I przedstawiciele tego pokolenia coraz liczniej zasilają szeregi klasy prekariatu. A więc klasy żyjącej w stanie systematycznej niepewności. Czyli na płynnych (czytaj: śmieciowych) umowach o pracę, bez emerytury, bez stabilizacji i bez przyszłości. A bezwzględni i cyniczni ideolodzy pokroju JKM doradzają im jeszcze żeby głośno i publicznie wychwalali realia zglobalizowanego kapitalizmu.

Kolejnych dowodów na ahistorizm Osajdy dostarczają jego rozważania na temat Keynesa i UE.

W pierwszym przypadku nasz autor niczym teolog pisze, że w jego pokoleniu „błędne idee Keynesa są wyperane przez żelazne, logiczne wyważone też głoszone przez ekonomistów szkoły austriackiej”. No cóż! Na

początek raz jeszcze przypominam. Otóż pomysły Keynesa, jak również Kaleckiego, upatrujące we władzy państwowej głównego aktora, mogącego skutecznie wpływać na procesy gospodarcze i dla dobra wszystkich redystrybuować produkt kapitałystycznej gospodarki posiadały sens w historycznej rzeczywistości. A ta rzeczywistość jest już przeszłością.

Wraz z tradycyjną lewicą (socjaldemokracją), która miała swoje historyczne pięć minut. Zatem ideały lewicy nie były pozbawione sensu. Lecz jak wszystko w ludzkim świecie miały historyczny charakter i mogły działać tylko w określonej rzeczywistości społeczno-gospodarczej. Ta zaś od lat jest już odmienna. Główną zaś przyczyną tej zmiany jest skuteczne wymknięcie się kapitału spod kontroli władzy państwowej. Co stało się za sprawą delokalizacji produkcji. Możliwej z kolei, dzięki rozwojowi globalnej infrastruktury materialnej, a zwłaszcza transportowej i telekomunikacyjnej. To jedno z kluczowych źródeł gigantycznej przewagi kapitału nad jakimkolwiek rządem i państwem. A przy okazji powód pogłębiającej się słabości lewicy. Mam tu na myśli lewicę w formule socjaldemokratycznej.

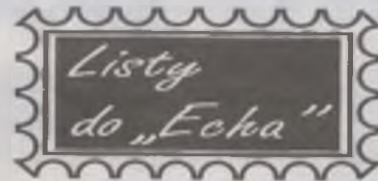
Dlatego też pomysły dotychczas kojarzone z socjaldemokracją odchodzą do lamusa historii. Ale zaraz staje pytanie – Jakie idee i pomysły mają zrównoważyć koncepcje neoliberalne i konserwatywne. Otóż to!!! Dylemat ten widoczny jest w naszym kraju. W całej swej krasie (i nieszczęściu). Tuż o rząd dusz od dawna rywalizują jedynie konserwatyści a' la PiS z liberałami na modłę PO. Niestety, wiele wskazuje, że jest to rywalizacja dwóch złudzeń. Tyleż pustych, co hłaśliwych. Pierwsi inspiracji poszukują w jakiejś zmitologizowanej przeszłości, zaś ich adwersarze hołdują modernizacji imitacyjnej. Tak okaleczona mapa intelektualna kraju sprawia wrażenie duchowej pustki. Zwłaszcza wśród młodego pokolenia, które po większej części zostało wprost oszukane. Stąd część tej generacji miota się wśród ofert rozmaitych szarlatanów ideowych w rodzaju Palikota czy JKM. W tym miejscu chcę zaznaczyć, że nie lekceważę tych zjawisk. W przeciwieństwie do większości, która dość niemądrze przekonuje, że przez taki np. korwinizm w pewnym wieku wręcz trzeba przejść. Tak jak przez odrę albo inny trądzik młodzieńczy. Niestety, w pewnych okolicznościach, które łatwo można sobie wyobrazić, dostatecznie uproszczona, by nie rzecz prostacka, wizja rzeczywistości jest w stanie przerodzić się w ideologię uzasadniającą wzięcie społeczeństwa za twardz. Tego zaś nie radziłbym lekceważyć.

Andrzej Jarek

PS. Zwracam się uprzejmą prośbą do M. Osajdy o nieco ważniejszą lekturę mojego tekstu sprzed tygodnia. Co powinno znakomicie ułatwić zrozumienie zarzutu o historyczny analfabetyzm jak pozwoliłem sobie tam sformułować pod adresem JKM.

Teksas marzeniem Korwinistów, czyli

Niskie podatki,



W tekście „O szkodliwości poglądów Janusza Korwin-Mikkego” zamieszczonym w poprzednim wydaniu ET wygłosił Pan kilka tez, które nie są prawdziwe i wymagają sprostowania.

Po pierwsze, napisał Pan o „kryzysie kapitalizmu” w 2008 roku, nazywając go przy okazji największym od osiemdziesięciu lat. Domniemam, że z tymi osiemdziesięcioma laty chodzi Panu o „Wielki Kryzys”, który dotknął świat w latach 1929-1933. Błędem jest tutaj stwierdzenie, że to kapitalizm doprowadził do tych kryzysów. W obu przypadkach rynek był silnie regulowany przez rządy, a więc nie można mówić o kapitalizmie! Nie chciałbym stawiać w tym miejscu czytelników w sytuacji, gdzie moje zdanie będzie przeciwko Pańskiemu zdaniu, bowiem autorytet mojej młodej osoby mógłby nie sprostać konfrontacji z Pańską ugruntowaną pozycją na turkowskim rynku prasowym. Zacytuję więc słowa wybitnego ekonomisty Murraya Rothbarda, który w książce „Wielki Kryzys w Ameryce” podał następujące przyczyny tamtej fatalnej sytuacji:

„Powrót Ameryki na drogę zakrojonej na szeroką skalę inflacji w 1924 roku przyczynił się do powstania boomu na rynku pożyczek zagranicznych, którego szczyt przypadł na połowę 1928 roku. W tej sytuacji fundamentem amerykańskiego handlu przestała już być wzajemna i produktywna wymiana, a jej miejsce zajęło gorączkowe zwiększanie pożyczek, które były udzielane, jak się później okazało, na niezdrowych zasadach. (...) Inflacja właściwie skończyła się pod koniec 1928 roku. (...) Odtąd podaż pieniądza utrzymywała się właściwie na stałym poziomie, gdyż jej wzrost był znikomy. Nie dało się już więc uniknąć depresji i procesu dostosowawczego. Niewielu Amerykanów znało „austriacką” teorię cyklu koniunkturalnego, toteż mało

kto mógł przewidzieć, co się wkrótce wydarzy. (...) Wielki inflacyjny boom lat dwudziestych dobiegł końca. Nie ma wątpliwości, że odpowiedzialność za inflację ponosi rząd federalny – przede wszystkim władze Rezerwy Federalnej, ale również Departament Skarbu i administracja prezydenta. Rząd Stanów Zjednoczonych zasiał wiatr, a amerykańskie społeczeństwo zebrało burzę, jaką była wielka depresja.”

Wykazałem w ten sposób, że za „Wielki Kryzys” odpowiedzialny był głównie rząd Stanów Zjednoczonych oraz sposób, w jaki ingerował w gospodarkę. Przyczyna kryzysu, który rozpoczął się w 2008 roku jest dokładnie taka sama. Zachęcam do samodzielnego zapoznania się z teorią cykli koniunkturalnych, nie mam bowiem możliwości w tym miejscu dostatecznie dokładnie tego zjawiska wyjaśnić.

Zarzuć Pan Januszowi Korwin-Mikkemu głoszenie uproszczonej („prostackiej”) wersji rzeczywistości. Tymczasem polityk ten od kilku dziesięcioleci cierpliwie powtarza, że rząd nie powinien ingerować w gospodarkę! Napisał pan również, że do 2008 roku JKM był „ideologicznie zbędny”. Otóż nie. Cały czas głosił swoje poglądy, ale w dobie wzrastającej gospodarki nikt go nie słuchał. Dopiero, gdy przyszedł kryzys, ludzie zauważyli kto przez cały ten czas głosił treści prawdziwe i działające w praktyce. Owszem, w dobie transformacji ustrojowej oraz po niej, Polska stosowała się do przykazań konsensusu waszyngtońskiego i owszem, duża w tym wina Leszka Balcerowicza. W wyniku nagłego otwarcia na zagraniczny kapitał rozprzedano majątek narodowy za bezcen, co dobitnie wykazuje Witold Kieżun w książce „Patologia transformacji”. Winnymi takiego stanu rzeczy są jednak m. in. Lech Wałęsa, Adam Michnik, czy Jacek Kuroń, a nie Janusz Korwin-Mikke! Nie miał on przecież wówczas wpływu na działania tych panów. Przytoczenie takiego porównania jest z Pańskiej strony niepoważne. O ignorancji ekonomicznej osób przeprowadzających w Polsce transformację ciekawie pisze Song Hongbing:

„W Polsce-fundusz Sorosa istotnie przyczynił się do przejęcia wła-

W środę sesja miejska

W najbliższą środę, 29 kwietnia, o godz. 16.00 rozpocznie się sesja Rady Miejskiej Turku. Tradycyjnie radni obradować będą w sali konferencyjnej im. Solidarności w Urzędzie Miejskim w Turku (ul. Kaliska 59).

W porządku obrad znajdują się między innymi zmiany w budżecie. Dotyczą one choćby rozliczeń ze wspólnotami mieszkaniowymi, określenia puli pieniędzy na organizację Dni Turku i Gminy Turek, a także dołożenia pieniędzy na rozbudowę placu zabaw przy ulicy Wyszyńskiego. Być może radnym uda się też ustalić lokalizację nowego placu zabaw. Podczas ostatniej sesji pojawił się wniosek inny niż ten złożony przez burmistrza Turku, który chciał by plac

powstał w małym parku przy LO i MDK. Czy radni znajdą konsensus? Zobaczmy.

Poza tym radni zapoznają się z realizacją programu współpracy miasta z organizacjami pozarządowymi za 2014 rok i wysłuchają również informacji na temat pomocy społecznej udzielonej w ubiegłym roku. W programie są również zmiany w uchwale statutów samorządów mieszkańców nr: 1,2,3,4,6,7 i 8.

ika

INFORMACJA

KANCELARIA ADWOKACKA MARKA SAWICKIEGO

Turek, ul. Legionów Polskich 1/37

Poniedziałek - Piątek w godz. 7.30 - 15.30 Tel. 63 278 57 70

www.kancelarie.turek.pl

e-mail: adwokat.sawicki@kancelarie.turek.pl

Filie Kancelarii Adwokackiej

Warszawa, ul. Puławska 228/74
Uniejów, ul. Kilińskiego 18

Kontakt tel.
669 292 669

- Kancelaria prowadzi sprawy z zakresu praw cywilnego, rodzinnego i karnego
- Kancelaria obsługuje osoby fizyczne i kompleksowo firmy. Szczególnie miejsce zajmuje prawo gospodarcze, w tym budowlane i transportowe
- Windykacja należności
- Umowy o roboty budowlane i o dzieło
- Prawo upadłościowe, w tym upadłość konsumencka
- Umowy spedycji, przewozu i z Konwencji CMR
- Odwołania od decyzji ITD, zwrot podatku VAT z zagranicy

niewielki socjal, broń i kara śmierci

dzy przez związek zawodowy NSZZ „Solidarność”, a także wpływał na trzech kolejnych polskich prezydentów. Soros wraz z profesorem Jeffreyem Sachsem (...) wspólnie przyrządzili lekarstwo – „terapię wstrząsową”, którą zaaplikowali polskiej gospodarce. (...) Dokonywanie korekty w strukturze branż przemysłowych jest równoznaczne z przeprowadzaniem rozległej operacji na mikroekonomicznym porządku gospodarczym, ale symultaniczne, celowe duszenie polityki monetarnej oznacza odmowę podania pacjentowi krwi zaraz po przeprowadzonej operacji. W takiej sytuacji końcowym efektem jest całkowita dezintegracja gospodarcza, ostra recesja w sektorze wytwórczym, bezpośredni spadek poziomu życia. Przemysł upada, firmy są zamykane bądź bankrutują. Rzesza ludzi traci miejsca pracy, pojawiają się nagłe wstrząsy i konflikty społeczne. Wówczas międzynarodowi bankierzy, za pomocą planu „zamiana długów na udziały” podczas wielkiej wyprzedaży po zredukowanych cenach, swobodnie dokonują zakupu najważniejszych aktywów danego kraju.”

Należy pamiętać, że ludzie, których ignorancja lub też zła wola doprowadziła do powyższych wydarzeń, nie są w żaden sposób związani z Januszem Korwin-Mikke! Co więcej, JKM zapowiada pociągnięcie zdrajców narodu do odpowiedzialności, gdy tylko dojdzie do władzy. Zapowiedziane przez JKM obniżenie podatków i uwolnienie gospodarki spod jarzma rządu ma poprawić sytuację polskich przedsiębiorców i ogólną stopę życia w naszym kraju, a porównywanie tego do „terapii wstrząsowej” z początku lat dziewięćdziesiątych jest zupełnie bezpodstawne.

Po drugie, napisał Pan o fakcie, że Korwin-Mikke zapowiada likwidację jednych i radykalne obniżenie innych podatków, a następnie ubolewał Pan, że liczne grupy młodych ludzi poglądy te podzielają. Moim

zdaniem powinien to być dla Pana powód do dumy, że wśród obecnego-pokolenia dwudziesto- i trzydziestoparolatków błędne idee Keynesa są wypierane przez żelazne logiczne, wyważone tezy głoszone przez ekonomistów szkoły austriackiej.

Następnie stawia Pan tezę, że społeczeństwa o większym poziomie nierówności notują gorsze wyniki ekonomiczne niż te bardziej egalitarne. Wnioskuje więc, że jest Pan zwolennikiem wyrównywania poziomu życia poprzez redystrybucję. Zabierania pieniędzy jednym, aby dać drugim, a w międzyczasie część zmarnotrawić. Nie tędy droga, Panie Redaktorze. Karanie zaradnych i nagradzanie biernych to droga do marazmu, a nie rozwoju.

Po trzecie, zarzucił Pan Januszowi Korwin-Mikkemu „historyczny analfabetyzm”, a argumentem były tezy JKM-a dotyczące rychłego upadku Unii Europejskiej. Proszę więc przypomnieć sobie wydarzenia jakie miały miejsce na Cyprze i w Grecji, gdzie tylko olbrzymie zastrzyki finansowe uchroniły gospodarkę przed upadkiem. Zapewniam Pana, że pomoc okazana tym krajom jest jedynie środkiem doczesnym, a upadek strefy euro nie jest rzeczą dyskusyjną, a jedynie kwestią czasu. Jasne jest również to, że są osoby które nie dopuszczają do siebie myśli o rychłym upadku UE. Jednak chciałem zaznaczyć, że zapewne bliscy Panu ideowo (tak miemam, jeśli nie to proszę o sprostowanie) Szanowni Towarzysze *partii nieboszczki* również niezbyt poważnie traktowali rzekome mrzonki Emmanuela Todda na temat upadku ZSRR, stąd apelowałbym o rozwagę.

Nie rozumiem natomiast jak sprawy Kansas i Partii Republikańskiej ma się do programu czy też poglądów JKM-a. Program i niektóre działania tej partii zdecydowanie bardziej pasują do Donalda Tuska i Platformy Obywatelskiej, aniżeli do partii KORWiN. Co ciekawe obecnie w Partii Republikańskiej panują

podziały na frakcje o diametralnie różnych poglądach, ku naszemu niezadowoleniu aktualnie dominuje w partii frakcja tzw. neokonserwatyistów, którzy mają niewiele wspólnego z ideałami republikańskimi. Natomiast to w jaki sposób obniżka podatków w tym stanie wpłynęła na gospodarkę jest sprawą nie tyle godną uwagi co zwyczajnie śmieszną. Nie można przecież jednocześnie obniżyć podatków i utrzymywać świadczeń socjalnych na dotychczasowym poziomie. Stąd zapewne problemy Kansas, które zresztą wcale nie jest najuboższym stanem USA i żadna ksiądzka p. Franka tego nie zmieni. Zresztą gdybyśmy byli złośliwi, to zaproponowalibyśmy Panu sprawdzenie do czego prowadzą rządy lewicy (których jak domyślały się jest Pan zwolennikiem) w Wenezueli, Korei Północnej czy w jakimś Zimbabwie.

Jeśli już chce Pan pokazać skutki działań „ultraprawicowców”, to proszę skupić się na Teksasie, który można nazwać „korwinistanem”. Niskie podatki, niewielka opieka socjalna, ograniczona władza ustawodawcza, powszechny dostęp do broni, poszanowanie własności, surowe prawo przewidujące nawet karę śmierci – esencja Teksasu i korwinizmu! Mimo braku zasiłków, mimo niskich podatków nikt nie umiera tam pod płotem, odsetek ludzi żyjących stoi na bardzo niskim poziomie. Mieszkańcy nie narzekają

na prostacką czy też jaskiniową politykę władz stanu.

Podsumowując, ze zdumieniem obserwuję to jak bardzo minione dekady komunizmu zmieniły sposób myślenia ludzi. Co gorsza niektórzy naprawdę uważają, że Polska A.D. 2015 to kraj dzikiego kapitalizmu. Tymczasem w historii najnowszej naszego kraju odnotować możemy naprawdę niewielki epizod, kiedy to faktycznie mieliśmy jego spory załazek. Był to rzecz jasna okres od wprowadzenia w życie Ustawy Wilczka do pierwszych jej nowelizacji. Od momentu, w którym zaczęto przy niej dość skutecznie „majstrować” w Polsce panuje – jak to świetnie ujmuje Stanisław Michalkiewicz – kapitalizm kompradorski. Kapitalizm dla wybranych, nie muszą zaznaczać przez kogo wybranych. O tym kto przewojuje sobie dostęp do rynku nie decydują jego własne umiejętności, czy też szczęście (jak w zwyczajnym kapitalizmie), a zwyczajnie przynależność do siwy. Co

dzieje się z firmą, która odnosi sukces mimo braku tej przynależności? Nic prostszego, wystarczy zapoznać się ze sprawą Romana Kluski (właściciela firmy Optimus, zniszczonej przez aparat urzędniczy). Spraw takich jak ta (lecz mniejszego kalibru) są w Polsce tysiące. Dobrze działająca firma jest dzisiaj wrogiem państwa. Przykro patrzeć na to jak często obecny system mylnie nazywany jest kapitalizmem. Doszło do tego, że przez działania rządzących nami od 25 ludzi samo słowo „kapitalizm” ma złe konotacje, gdyż statystyczny Kowalski kojarzy je z obecnym przerostem biurokratycznym.

Przy następnej wizycie Janusza Korwin-Mikkego w Turku polecam zadawać pytania, był Pan przecież ostatnio, jednak nie odważył się Pan o cokolwiek zapytać.

Michał Osajda
KORWiN – Turek

ps. tytuł i nadtytuł pochodzą od redakcji

KAMPANIA EDUKACYJNA NBP



Z Aspirantem Fortuną DO ŚWIATA FINANSÓW

Z bankowości wirtualnej, kart płatniczych i mobilnych aplikacji finansowych korzystają coraz młodszy. Już nawet dzieci mogą używać kart płatniczych albo specjalnych breloczków z mikroprocesorem do płacenia za drobne sprawunki.

Nie należy się jednak spodziewać – jak mówi ekspert Narodowego Banku Polskiego – że pieniądź papierowy i bilon zupełnie wyjdą z obiegu w ciągu najbliższych kilkunastu lat, co wieszczą niektórzy. Badania pokazują, że 82 proc. transakcji Polacy wciąż opłacają gotówką, a kartami płatniczymi – tylko 16,5 proc. Liczba płatności kartami stale rośnie: banki wydały już 36 mln kart płatniczych, a w 2014 r. statystyczny Polak wyjął

kartę z portfela 48 razy. To pięć razy mniej niż w Skandynawii, gdzie np. Szwedzi płacą kartą aż 250 razy w roku.

O internetowych bankach, płatnościach bezgotówkowych, pieniądzu w wirtualnym świecie, a także o zagrożeniach czyhających na nieostrożnych lub łatwowiernych internautów przeczytasz już za dwa tygodnie w dodatku: „Z Aspirantem Fortuną do świata finansów”, który ukaże się w naszej gazecie.

REKLAMA

Natychmiastowa pomoc gotówkowa

Z KredytOK masz gotówkę już w 15 minut!

- Do 3000 zł
- Na dowolny cel
- Bez zbędnych formalności

Konin • Dworcowa 15

525 225 525
www.bredytek.pl

KredytOK
24 godziny w tygodniu

NBP Narodowy Bank Polski

Projekt realizowany z Narodowym Bankiem Polskim w ramach programu edukacji ekonomicznej

15/bob

Przedsiębiorstwo Niepubliczne
Magiczna Chatka

Magiczna Chatka

Twoje dziecko jest dla Ciebie najważniejsze na świecie, prawda?

Spraw by wychowywało się w jak najlepszych warunkach, zapisz swoją pociechę do najlepszego i najnowocześniejszego Przedszkola w Turku.

Magiczna Chatka zaprasza do zapisu dzieci w wieku 2,5 oraz 3 latka.

Proponujemy nowoczesne sale, własną kuchnię, plac zabaw, na którym już w maju pojawi się duży samolot, w którym twoje dziecko będzie spełniało najwspanialsze marzenia, jednocześnie przy zachowaniu maksymalnego bezpieczeństwa.

Twoje dziecko będzie czuło się u nas w przedszkolu jak w Magicznym Świecie, bezpiecznie, komfortowo, przyjaźnie i rodzinnie.

Nie zwlekaj, zapisz już dziś

Pracujemy również w wakacje

tel. 797 726 587

magicznachatka@wp.pl

Raport Czerwińskiego przesądził o dymisji Waldemara Trojana

Dlaczego śmieci w Turku muszą być tak drogie?

Stare animozje

Jeszcze z ław opozycji Romuald Antosik nader krytycznie ocenił System Gospodarki Odpadami Komunalnymi jaki przyjęto w Turku. Stąd już z pozycji burmistrza zapowiedział wnikliwe przyjrzenie się polityce śmieciowej w naszym mieście. Na początek zlecając przygotowanie stosownej analizy Waldemarowi Trojanowi, kierownikowi Wydziału Gospodarki Odpadami. Ale nie tylko. Bowiernie uznawany był za współautora i obrońcę miejskiej polityki śmieciowej. Zlecona przez analizę autorstwa W. Trojana nosi datę 17 lutego 2015r. Ocenę tegoż dokumentu burmistrz Antosik zlecił swojemu zastępcy Tadeuszowi Czerwińskiemu. Ten ostatni, będąc jeszcze w ekipie burmistrza Zdzisława Czapli, nie krył swojej krytycznej oceny systemu śmieciowego jaki w roku 2013 został przyjęty w Turku. I już ówczesna rozbieżność ocen polityki śmieciowej stała się zapewne jedną z przyczyn zauważalnej animozji między kierownikiem Trojanem i zastępcą burmistrza Czerwińskim.

Katastrofa

systemu segregacji

W całej okazałości rozbieżności w ocenach gospodarki odpadami stały się widoczne w dokumentach przygotowanych przez wspomnianych urzędników. Mówiąc zaś wprost, to Czerwiński nie zostawia suchej nitki zarówno na polityce śmieciowej, jak i na samej analizie autorstwa Trojana. „Projekt raportu z analizy SGOK (Systemu Gospodarki Odpadami Komunalnymi – uwaga AJ) na terenie gminy miejskiej Turek sporządzony został wyjątkowo niestarannie i zawiera uchybienia i nieścisłości” – na samym wstępie swoich rozważań

„W gminie miejskiej Turek nie istnieje system gospodarki odpadami w rozumieniu obowiązującego prawa”. Autorem tej miażdżącej oceny systemu śmieciowego jest zastępca burmistrza Tadeusz Czerwiński. W swoim raporcie nie zostawia on zresztą przysłowiowej suchej nitki na całokształcie polityki śmieciowej w naszym mieście. Wydaje się, że ta negatywna ocena ostatecznie przesądziła o losie Waldemara Trojana na stanowisku szefa Wydziału Gospodarki Odpadami w Urzędzie Miejskim.



stwierdza Czerwiński. I w formie zarzutu wobec dokumentu Trojana przedstawia liczącą pięć punktów listę braków i uchybień.

Ale wnioski jakie Czerwiński wyciąga z analizy Trojana stanowią prawdziwą egzekucję systemu śmieciowego w Turku. I to salwami. Pierwszą jest zarzut, że tylko 13 proc. mieszkańców miasta segreguje odpady, podczas gdy jeszcze w roku 2013 było 20 proc. segregujących. „W tej sytuacji możemy mówić o katastrofie systemu segregacji” – rzuca Czerwiński. Jego zdaniem w Turku funkcjonuje tylko system odbierania odpadów od mieszkańców,

nie można zaś mówić o systemie segregacji. Wśród dalszych zarzutów sformułowanych przez Czerwińskiego czytamy o zaniechaniu monitorowania „działania systemu” w nieruchomościach wielorodzinnych. Dalszą konkluzją jest zarzut niedostosowania systemu gospodarki odpadami do turekowskich realiów. A zwłaszcza pominięcie faktu, że ponad 80 proc. mieszkańców Turku mieszka w budynkach wielorodzinnych, gdzie segregacja odpadów jest dość utrudniona.

System drogi,

a w dodatku niewydolny
Przyczyną niesprawności tur-

kowskiego modelu śmieciowego Czerwiński upatruje w błędnych rozwiązaniach systemowych. Mając zwłaszcza na myśli niedomknięcie systemu poprzez nieobjęcie nim nieruchomości niezamieszkałych. Innym błędem systemowym ma być organizacja przetargu łącznego na odbiór i zagospodarowanie odpadów.

Niedostatków polityki śmieciowej Czerwiński upatruje także „w organizacji, funkcjonowaniu i

zwyczajach panujących w Wydziale Gospodarki Odpadami”. Dalej nazywa rzeczy wprost. A mianowicie, że sposób zarządzania był czynnikiem wpływającym na żenująco małe efekty gospodarki odpadami. Czerwiński wskazuje nie tylko na niesprawność rzeczową systemu gospodarki odpadami, ale i na jego niewydolność finansową. Oto bowiem system pobierający jedną z najwyższych, o ile nie najwyższą, w Wielkopolsce stawkę tzw. podatku śmieciowego (13,10 zł miesięcznie od osoby i 17 zł/m-c) i tak nie domyka się finansowo. W raporcie Czerwińskiego czytamy, że w roku bieżącym koszty wywozu i zagospodarowania odpadów wzrosną ekstra o 180 tys. złotych.

Szach i mał

Stąd ostateczna ocena Czerwińskiego brzmi niczym wyrok. „W gminie miejskiej Turek nie istnieje system gospodarki odpadami w rozumieniu obowiązującego prawa”. Dlatego, wedle Czerwińskiego, „w polityce śmieciowej w Turku nic się nie zmieniło (z wyjątkiem wyższych opłat za wywóz)”.

Ta jednoznacznie negatywna ocena zawarta w raporcie Czerwińskiego mogła ostatecznie przesądzić los Waldemara Trojana i stać się przysłowiowym gwoździem do trumny jego kariery w Urzędzie Miejskim. Bo po takim zaszachowaniu Antosikowi pozostał już tylko ruch w postaci zdymisjonowania kierownika WGO. A przy okazji reorganizacji Urzędu likwidacji tej dość kosztownej komórki.

AJ

Majówka dla singli

Nawet najbardziej zatwardziały singiel chce spędzić niekiedy czas w towarzystwie innych. Z takiego założenia chyba wyszli organizatorzy pierwszego spotkania singli, czyli restauracja Sława oraz agencja artystyczna „Wszystko gra”.

W sobotni wieczór, 2 maja, o godzinie 20.00 w hotelu Sława odbędzie się pierwsze spotkanie singli. *„Będzie to zabawa towarzyska, na którą zapraszamy przede wszystkim osoby samotne, ale również i inne chętne osoby pragnące poznać nowych przyjaciół i bawić się przy dobrej muzyce w znakomitej atmosferze”* – mówi Mateusz Dutkiewicz z agencji „Wszystko gra”.

Bilet kosztuje 55zł, w tej cenie gość zapewniony ma poczęstunek w formie bufetu szwedzkiego, muzykę graną przez profesjonalnego Dj'a, obsługę multimedialną oraz ciekawe konkursy z nagrodami.

Poza tym dla wszystkich uczestników przygotowany został specjalny voucher promocyjny upoważ-

niający do zakupów ze zniżką w punktach handlowo-usługowych w Turku, a także tańsze miejsca noclegowe w hotelu oraz promocyjne ceny napoi przy barze.

Jak informują organizatorzy,

w związku z ograniczoną liczbą miejsc, należy się spieszyć, bilety można rezerwować pod numerami telefonów 63 279 30 50 oraz 665 972 389 lub kupić w restauracji 69 oraz hotelu Sława. Opracowała: ika



Policja prosi o pomoc

Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie

Policja wraz z rodziną poszukuje Pawła Rosiaka z Boleszczyna w gminie Przykona. 51-letni mężczyzna wyszedł z domu 8 stycznia. Mówił, że wyjeżdża do Niemiec, by zarobić pieniądze. Do chwili obecnej nie nawiązał kontaktu z bliskimi.

Mężczyzna był ubrany w niebieskie dżinsy, granatową kurtkę, jasną koszulę i czarne buty ze skóry. Miał ze sobą czarną walizkę na kółkach, w której była odzież, przybory toaletowe i kosmetyki. Wszystkie osoby, które mogą pomóc w ustaleniu mężczyzny proszone są o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Turku. Można to zrobić osobiście lub telefonicznie pod numerami: 63 289 82 00, 63 289 82 11 lub 997. H



Paweł Rosiak z Boleszczyna wyszedł z domu 8 stycznia i do tego czasu nie skontaktował się z bliskimi.

Uczennice Gimnazjum nr 1 wybrane...

Z Turku do sejmu

–Postanowiliśmy, żeby rządził cały naród, żeby cały naród mógł powiedzieć, czego mu potrzeba. Ale zapomnieliście, Panowie, że naród to nie tylko dorośli, ale i dzieci – mówił ustami Króla Maciusia Pierwszego, Janusz Korczak. Zgodnie z tą myślą co roku 1 czerwca zbiera się Sejm Dzieci i Młodzieży, który tym razem będzie zastanawiał się jakiej przestrzeni publicznej potrzebuje młodzież?

„Król Maciuś Pierwszy”, to powieść z 1922 roku napisana przez badacza świata dzieci, Janusza Korczaka. To on wpadł na genialny pomysł, że skoro na świecie żyje kilka milionów dzieci, to i one powinny rządzić. „Niech będą dwa parlamenty: jeden dla dorosłych – i tam będą posłowie dorosłych i ministrowie dorosłych. A drugi będzie sejm dzieci – i tam dzieci będą posłami i ministrami. Ja wiem, że to jest trudne. Wszystkie reformy są trudne. Ale trzeba zacząć” – pisał Korczak. Zgodnie z tą myślą Sejm Dzieci i Młodzieży zbiera się w Polsce raz do roku, 1 czerwca, w Międzynarodowym Dniu Dziecka. Warto dodać, że nasz kraj jako pierwszy w Europie zorganizowała tego typu przedsięwzięcie.

W tym roku, 17 kwietnia, Kancelaria Sejmu opublikowała listę posłów i posłanek na XXI sesję Sejmu Dzieci i Młodzie-



Uczennice „jedyńki” będą posłankami z Wielkopolski, jedyne z Turku obok kolegów i koleżanek z Poznania, Krotoszyna czy Lubonia.

ży. W gronie wyróżnionej młodzieży, jako jedyne z powiatu tureckiego, znalazły się uczennice Gimnazjum nr 1: Patrycja Waloszek i Agnieszka Janik z klasy III c.

To 21. sesja dziecięcego sejmu, bo pierwsza odbyła się w 1994 roku z inicjatywy Urszuli Pańko, wicedyrektora ówczesnego Biura Informacyjnego Kancelarii Sejmu i Janiny Ochojskiej, prezesa Polskiej Akcji Humanitarnej. Dzieci ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych obradowały wtedy na zagadnieniu „Wojna – zagrożeniem szczęśliwego dzieciństwa”. Już za miesiąc turowianki wraz z kolegami z całej Polski zastanowią się nad tematem: „Miejsca młodych – jakiej przestrzeni publicznej potrzebuje młodzież?”. Młodzieży, jak co roku pomogą pracownicy sekretariatu posiedzeń Kancelarii Sejmu. Przygotowują oni scenariusz plenarnego posiedzenia, szkolą młodych marszałków, pomagają w prowadzeniu samych obrad oraz przygotowują stenogram z przebiegu obrad Sejmu Dzieci i Młodzieży.

Turkowiarki, aby dostać się do tego elitarnego, politycznego grona musiały wykonać zadanie rekrutacyjne, które składało się z dwóch elementów – przeprowadzenia badania w lokalnym środowisku, a następnie zaproponowania możliwych do wdrożenia zmian w swojej okolicy. Dziewczyny by dostać mandat poselski przygotowały projekt „Pocztówka do księdza Józefa Florczaka”. Ankietowały mieszkańców miasta pod kątem tego, co podoba im się w Turku, i tego co trzeba w nim zmienić. Przygotowały analizę i projekt zmian, które w najbliższym czasie zostaną też przedstawione burmistrzowi.

Dla uczennic z „jedyńki” i ich opiekunki Beaty Grzelki to wielkie wyróżnienie, na 525 zespołów, które zgłosiły swój udział, zakwalifikowano tylko 230. Wykonane zadania to dowód nie tylko na pomysłowość i potencjał młodych posłanek Sejmu Dzieci i Młodzieży, ale także ich świadomość społeczną i zaangażowanie w życie społeczności lokalnej.

boxa

REKLAMA

25 LAT ART - METAL SUPERRABATY

Myjka wysokociśnieniowa
HW 131



130 Bar

500 l/h

1699,00 PLN

2 lata
gwarancji

Makita

HW 101

100 Bar



360 l/h

249,00 PLN

HW 111

110 Bar

370 l/h

599,00 PLN



HW 132

140 Bar

420 l/h

1099,00 PLN



Autoryzowany dealer
MAKITA:

ART - METAL

25 LAT

ODDZIAŁ TUREK

Plac Glicensteina 1

(ul. Łąkowa)

62-700 Turek

☎ 63 220 40 01

ZAPRASZAMY

www.artmetal.pl

Absolwenci Zespołu Szkół Technicznych...

Idą w świat dorosłych

W miniony piątek absolwenci Zespołu Szkół Technicznych po raz ostatni spotkali się w swojej szkole w pełnym składzie. 258 uczniów techników i 28 liceum odebrało świadectwa ukończenia szkoły, najlepszych wyróżniono dyplomami i nagrodami książkowymi.

–Dzisiejszy dzień jest szczególnym dla tegorocznych maturzystów, tego dnia szkolny dzwonek zabrmi dla was już po raz ostatni, po raz ostatni odczytamy listy poszczególnych klas, symbolicznie sprawdzimy obecność, wręczymy wam świadectwa i wyprawimy w świat dorosłych i samodzielnych ludzi – mówiła Wioletta

Adamiak, pełniąc obowiązki dyrektora ZST podczas uroczystego apelu. W piątkowe przedpołudnie w obecności gości, rodziców i nauczycieli uczniowie techników logistycznego, mechanicznego, mechatronicznego, elektrycznego, gastronomicznego, informatycznego i ekonomicznego oraz liceum o

profilu mundurowym żegnali się ze szkołą. Przed większością teraz egzaminy maturalne, do których przystępuje 215 uczniów technikum i wszyscy licealiści. W czerwcu absolwenci klas technicznych będą się jeszcze sprawdzać podczas egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe. –Wierzę, że jesteście



Wyróżniający się, zarówno w nauce jak i zaangażowaniu w życie szkoły, uczniowie otrzymali dyplomy i nagrody książkowe.

dobrze przygotowani i odpowiedzialnie podeszecie do tej ważnej próby, abym w dniu wręczenia świadectw dojrzałości mogła zobaczyć wyłącznie uśmiechnięte twarze i usłyszeć okrzyki radości – życzyła swoim uczniom dyrektor. O kończącej placówkę ciepło wyrażał się też były dyrektor ZST, teraz starosta, Mariusz Seńko. –Pamiętam, że przyjmowałem was kilka lat temu jako nastolatków, a dziś mam przed sobą młodych mężczyzn i przepiękne młode kobiety – przyznał, a młodych zachęcał do rozwijania swoich karier zawodowych i dalszej nauki, a później powrotu w turkowskie strony.

Podczas uroczystości zakończenia szkoły wyróżniono tych,

którzy, jak mówiła dyrektor, sprawiają że szkoła jest dumna, najlepszych i najaktywniejszych, a także niektórych rodziców.

Listy gratulacyjne, dyplomy i nagrody otrzymali uczniowie z najwyższą średnią i wzorowym zachowaniem, laureaci konkursów i olimpiad. Wręczono je za osiągnięcia w sporcie, godną postawę honorowego krwiodawcy, za aktywny udział w organizacji imprez szkolnych, zaangażowanie w akcje charytatywne, zdrowotne i profilaktyczne, pracę w samorządzie uczniowskim i aktywny udział w artystycznym życiu szkoły czy godne reprezentowanie szkoły w poczcie sztandarowym.

boxa



Zakończenie roku szkolnego klas maturalnych Zespołu Szkół Technicznych przygotowano na nowym placu przy hali sportowej.

Europejscy goście zwiedzili Turek i gminę Przykona

Goszczący w Zespole Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich reprezentanci z zaprzyjaźnionych szkół z Belgii, Hiszpanii, Niemiec i Słowenii, mile spędzili ubiegły tydzień w powiecie tureckim i poza nim.

W szkole w Kaczkach uczestniczyli w zajęciach integracyjnych prowadzonych przez Sylwestra Ambroziaka i Dariusza Statuckiego. Odwiedzili także Turek, a tam Muzeum Miasta Turku im. Józefa Mehoffera, gdzie zdobyli fajansowe kubki. W Przykonie spotkali się z zastępcą wójta, Romanem Marciniakiem, który przedstawił im gminę, podkreślając jej proekologiczny charakter w dziedzinie inwesty-

cji w wykorzystanie źródeł energii odnawialnej. Jak mówił, było to możliwe dzięki przemianom ustrojowym w Polsce i integracji z Unią Europejską. Goście obejrzelili prezentację multimedialną przygotowaną przez Romana Cybulskiego, który następnie odpowiadał na ich pytania. Zwiedzili też Bioelektrownię w Psarach i tereny rekreacyjne nad zbiornikiem wodnym Przykona.

(art)



Goście odwiedzili Turek.

Majówka w siodle

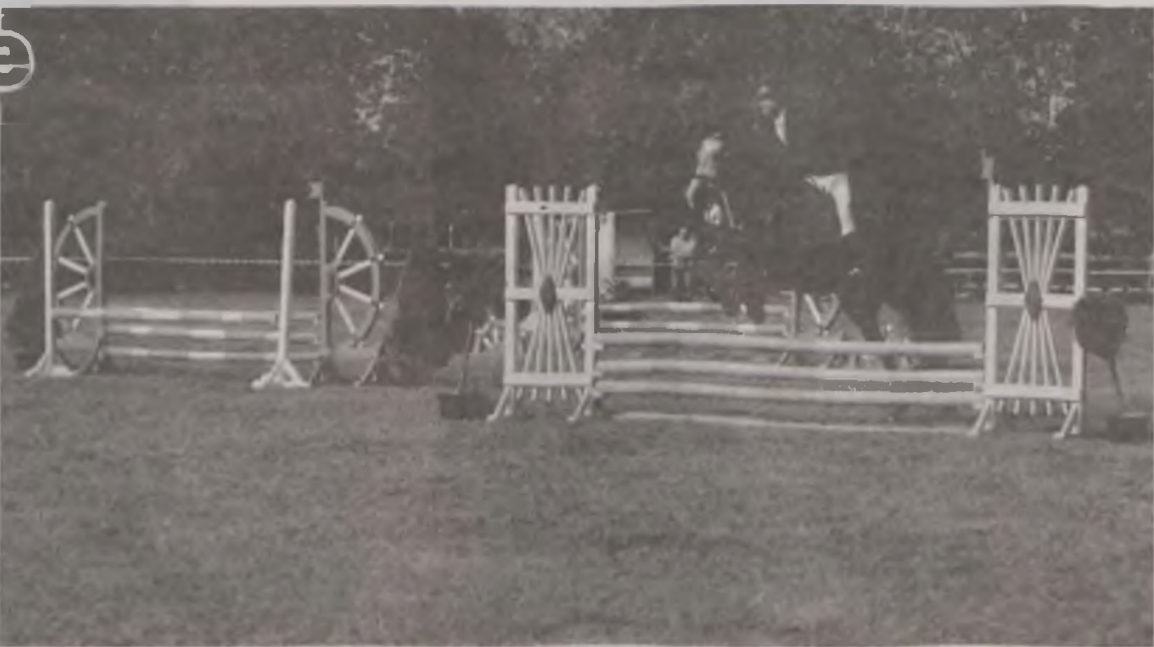
Zawody w skokach przez przeszkody, przejazdy bryczką i na kucyku, to tylko niektóre atrakcje, jakie Stajnia Mar-Klin przygotowała na rozpoczęcie sezonu w skokach przez przeszkody w Turku.

Śmiało można powiedzieć, że sezon jeździecki rozpoczął się od otwarcia przed dwoma tygodniami drugiej części ścieżki konnej w Kawęczynie. Jednak Marcin Klinkiewicz, właściciel stajni przy ulicy Leśnej w Turku, rozpocznie ten w skokach przez przeszkody. Impreza odbędzie się w sobotę, 2 maja. Start planowany jest na godzinę 11.00.

W zawodach, oprócz turkowień, wezmą też udział jeźdźcy z zaprzyjaźnionych klubów w Trójce, Cekowie i Budziszławia Kościelnego.

Organizatorzy zapraszają do udziału w majówce całe rodziny, bo oprócz skoków, będą też inne atrakcje, jak przejażdżki bryczką czy na kucyku.

11



Dobrze zaniepokojeni są śniętymi rybami, które pojawiły się w stawie parku miejskiego. Nie jest to na szczęście tragedia taka jak przed kilku laty, kiedy na skutek skażenia wody zginęły setki ryb. Ale osoby, z którymi rozmawialiśmy podejrzewają jedną z okolicznych firm o spuszczenie do strumienia zasilającego staw nieczystości z szamba. Twierdzą, że zanieczyszczenie wody jest prawdopodobną przyczyną ucieczki ze stawu łabędzi, kaczek i piżmaków.

Odbudowali życie w stawie

Przed kilku laty oczyszczony i zarybiony staw w dobrskim parku miejskim spotkała tragedia. Ktoś skaził wodę. Śnięte ryby pływały całymi ławicami. Dobrze zaniepokojeni rzucili się na ratunek. Odławiali żywe jeszcze sztuki, przenosili do basenów, a następnie innych stawów.

Uciekły ptaki i piżmaki

A ryby nie mają gdzie!



Ten śnięty karp waży około czterech kilogramów.



Wyciągnięty na brzeg martwy szczupak.



W stawie odkryliśmy też martwą wronę.

Sprawcy wówczas nie wykryto, choć najbardziej zaangażowani w ratowanie ryb i wykrycie sprawców wskazywali na jedną z okolicznych firm. Po oczyszczeniu wód rozpoczęto ponownie zarybianie. Oprócz ryb wpuszczonych przez

Urząd Miejski doszły kolejne sprowadzone przez mieszkańców i wędkarzy. Najbardziej dbałym o staw, i tego co wokół niego się dzieje, jest Paweł Dzikowski, którego posesja graniczy ze stawem. Za własne pieniądze kupił i wpuszczał do stawu 500 karpia i 120 litrową beczkę płoci.

-Kupiłem je przecież nie dla zysku, ale po to, żeby można było przyjść nad staw i popatrzeć na pływające ryby i płactwo wodne - mówi pan Dzikowski.

W ubiegłym roku zasilono staw kolejnymi rybami. Były to karpie, tzw. lipcówki oraz tołpyga. Tym razem wsparcia finansowego udzieli: Krzysztof Wertlewski i Hieronim Zgoliński. Efekty ich starań widoczne są gołym okiem. Duże już sztuki karpia można obserwować rzuciwszy np. kromkę chleba do wody.

Zwierzęta uciekają ze stawu

Dbalność o staw polegała nie tylko na zarybianiu. Pewnego dnia pojawił się tutaj wydra, która dotarła najprawdopodobniej kanałem łączącym staw ze stawami parkowymi w Długiej Wsi. Rybożerne zwierzę udało się przepłynąć. Na stawie pojawiła się para łabędzi. Chcąc ją zatrzymać, przygotowano

specjalną platformę na wodzie, by ptaki mogły złożyć tam jaja i wysiadywać. Łabędź w Wielki Czwartek miał wypadek. Wznosząc się do lotu zahaczył o przewody elektryczne powodując spięcie. Część miasta była tego dnia przez kilka godzin pozbawiona prądu. Ptak przeżył i para nadal pływała po stawie. Niestety podobnie jak w ubiegłym roku kilka dni temu ptaki odleciały. Na stawie zadomowił się dwie kaczki krzyżówki z kaczoziemcem. Jedna z kaczek odleciała wcześniej. Samiec zginął na przewodach elektrycznych przy ulicy ks. Ludwika Sperczyńskiego. Drugą kaczka odleciała w tym czasie co łabędzie. Zniknęły też kurki wodne. Ze stawu uciekają ponoć także piżmaki.

Obawiają się tragedii

Niektórzy uważają, że to skutek ponownego zanieczyszczenia wód stawu zwłaszcza, że pojawiły się śnięte ryby. Udaliśmy się natychmiast kiedy zostaliśmy o tym poinformowani. Była tam grupa osób żywo komentująca to zdarzenie i pełna obaw, czy nie powtórzy się tragedia sprzed dwóch lat. Na wodzie brzuchem do góry unosił się śnięty, pewnie czterokilogramowy karp oraz trzy dorodne już szczy-

paki. W wodzie była także niezwykła wrona. Ponownie podejrzenie padło na jedną z okolicznych firm. Nasi rozmówcy uważają, że ma ona szambo przelewowe. Utwierdził ich ponoć w tym podejrzeniu pewien mężczyzna, który często przejeżdża obok tej firmy. Dzikowski liczy na pomoc mediów i władz gminy w złapaniu truciciela i wymierzeniu mu kary. To co może na razie zrobić, to wspólnie z kolegami wyspać do stawu wapna, aby nieco zneutralizować zanieczyszczenia.

Burmistrz Gajewski sprawdzi

Zastępca burmistrza Jacek Gajewski od nas dowiedział się o niepokojących zjawiskach nad stawem. Sam będąc wędkarzem i miłośnikiem przyrody, którą często utrwała na zdjęciach, jest czuły na wszelkie przejawy jej niszczenia. Powiedział nam, że wysłana zostanie komisja, która starała się będzie sprawdzić zgłaszane przez mieszkańców podejrzenia. Jeżeli potwierdzą się, natychmiast poinformuje o tym Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska. Może warto byłoby też w sprawie poszukiwania truciciela włączyć w końcu policję.

Andrzej R. Tyczyno



Paweł Dzikowski z Andrzejem Pawłowskim z niepokojem patrzą na to co dzieje się na stawie.

Rekordowa akcja oddawania krwi w ZST

S tu dawców i 45 litrów uzbieranej krwi – to efekty piątkowej akcji honorowego krwiodawstwa, jaką zorganizowano w Zespole Szkół Technicznych w Turku. Dodajmy - efekty na miarę szkolnego rekordu.

Jak na kilka godzin, bo przecież akcja trwała od 8.00 do 12.00, ilość oddanej w piątek (17 kwiet-

nia) krwi oraz zarejestrowanych potencjalnych dawców szpiku kostnego (12) jest wyjątkowa. Nie udało się zebrać więcej tego, bezcennego płynu jedynie dlatego, że aż 49 osobom nie pozwolił na to stan zdrowia. Najczęściej był to zwykły katar czy wirusowa opryszczka. Ale okazuje się, że dawcą nie może zostać także oso-

ba, która w nieodległej przeszłości wykonała sobie tatuaż, było też kilka przypadków niedowagi – tylko u dziewcząt (!).

W ten sposób zebrano 45 litrów krwi od równo 100 dawców (na 149 chętnych), poza tym 12 osób zarejestrowało się jako potencjalni dawcy szpiku kostnego.

Jak mówią organizatorzy, opie-

kunowie szkolnego ruchu Honorowych Dawców Krwi – Beata Chojnacka i Jerzy Gomoliszewski – ilość oddanej krwi i zarejestrowanych dawców stanowią o rekordowej skali tej akcji wśród dotychczas organizowanych w ZST. Na podkreślenie zasługuje także fakt, że wśród chętnych dawców było spore grono spoza szkoły.

Obsługą medyczną zajmowali się pracownicy Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecnictwa w Kaliszu, którzy nie mogli wyjść z podziwu, kiedy kolejka chętnych mimo upływu czasu wcale mocno nie malała.

Następna akcja w ZST planowana jest na wrzesień 2015, będziemy o niej informować. *ika*



Krew pobierano na siedmiu stanowiskach, każdy, jak łatwo wyliczyć, oddał po 450 ml (prawie dwie szklanki) daru życia.



Pracownicy kaliskiego centrum mieli cały czas zajęcie.

O dwóch takich co uzależnili się od biegania

Myślisz, że nie dasz rady biegać?

Maraton potrafi sponiewierać każdego, bez wyjątku. Jest do bólu sprawiedliwy. Tu nie ma bogatych i biednych, ładnych i brzydkich. Jak złapie blokada, to się widzi tylko pojedyncze punkty. Ale jak się już dostrzeże metę...

-Wiesz, ja jeszcze trzy lata temu ważyłem ponad 120 kilogramów – zaczyna swoją opowieść Zbigniew Zajac. O jego wynikach w różnego rodzaju biegach, w tym także maratonach, pisaliśmy na łamach Echa wielokrotnie. 120 kilogramów? Trzeba mieć niezwykły dar wyobraźni by sobie to w głowie zwizualizować, szczególnie, kiedy patrzy się na jego obecną sylwetkę. Szczupły, wysoki. Obecna waga? -W graniach 80 kg. Zależy od pory. Zaraz po maratonie tracę nawet do 5 kilo, kilka dni później nadrabiam z nawiązką. Organizm odkłada na zapas, bo wie, że niedługo znów zmuszę go do wysiłku – odpowiada.

Najpierw Filippedes, później sąsład

490 rok przed naszą erą. Pod miejscowością Maraton położonej dokładnie 42 kilometry 195 metrów od Aten rozgrywa się bitwa pomiędzy Ateńczykami i Persami. Wygrywają ci pierwsi, a flota perska zawraca, by zaatakować bezbronne miasto. Grecki posłaniec Filippedes biegnie co sił w nogach w pełnym uzbrojeniu i prażącym słońcu, by obwieścić wiktoryę i ostrzec mieszkańców przed zbliżającymi się przeciwnikami. Kiedy dobiega, wykrzykuje „zwycięstwo!” i pada martwy. Tak głosi legenda. To właśnie od niej wzięła się nazwa i dystans, jaki pokonują maratończycy. Dystans, o którego pokonaniu marzą biegacze.

Tekstów o biegach powstało pewnie tysiące. Wystarczy wejść w Internet, nagłówki same do Ciebie krzyczą. „Trening dla początkującego”, „Cała Polska biegnie”, „Biega-

nie jest cool”. Ramówki programów telewizyjnych wypełnione są materiałami o bieganiu, a wchodząc do kiosku dość szybko spostrzec można specjalne periodyki dla biegaczy. Aż strach otworzyć lodówkę, bo niedługo i tam będzie coś o sportowym obuwiu i odżywkach dla sportowców. -Tego jest natłok, to fakt. I niczego nowego się nie wymyśli. „Bieg to zdrowie” brzmi jak wyświechtany banał. Ale, kurde, to naprawdę jest zdrowie. I to dosłownie. Ja oprócz problemów z nadwagą miałem jeszcze inne problemy zdrowotne. A teraz? Wszystkie wyniki jak u młodzieńszaka – chwali się Zajac.

Siedzisz z piwem przed telewizorem. Oglądasz popisy Lewandowskiego w Bayernie Monachium, Radwańskiej na tenisowych kortach czy nawet Usaina Bolta, bijącego kolejny rekord świata na setkę. Cholesterol skacze, ciśnienie rośnie, nawet waga informuje, że należy nań wchodzić pojedynczo. Myślisz, że nie dasz rady biegać? Dasz. Wystarczy odrobina chęci. -Brak umiejętności to nie zbrodnia, ale lenistwo już tak – mówi Zbyszek. -Ja od dzieciaka miałem duszę sportowca. Ale później zaniechałem, zacząłem tyć, wyniki były coraz gorsze. W liceum mówiłem, że moim marzeniem JEST przebiec maraton. Później to zweryfikowałem, mówiłem, że moim marzeniem BYŁO przebiec maraton – opowiada.

Jak się zaczęło? Nie, nie nastąpił cud, nie znalazł na ulicy magicznej tabletki powodującej natychmiastowe spalanie tkanki tłuszczowej Ba, nawet nie kupił herbatki

odchudzającej, która dodała mu magicznych mocy i pozwoliła biegać po 40 kilometrów. Po prostu zobaczył sąsiada, który wieczorami szedł do lasu i biegał. -To był Marek Brzustowicz, amatorski biegacz, który namówił mnie do tego, żeby coś ze sobą zrobić. Zaczęłem od roweru. Jak się waży tyle, ile ja wtedy, to poważniejsze bieganie trzeba odłożyć na później. Przy takim obciążeniu mogą nie wytrzymać stawy, przede wszystkim kolanowe. Musiałem spać kilka kilo – mówi. I tak stawił sobie coraz ambitniejsze cele. 200 kilometrów tygodniowo? 400? Żaden problem. Byleby stopniowo. I systematycznie. -Kiedy z dnia na dzień rzucisz się na nie wiadomo jakie wyzwanie, to przegrasz. Musisz to robić z głową. Zaczynasz od mniejszej ilości, stopniowo ją zwiększasz. A wiesz jaka później jest frajda, kiedy osiągniesz cel? - mówi. I widać fascynację w jego oczach.

Życiówka na stypendium

Rok 1987. Dwudziestoletni wówczas Krzysztof Tomaszewski gra w juniorach Tura Turek. -Byłem walczykiem boiskowym, od czarnej roboty. Taki defensywny pomocnik – opowiada. Problem w tym, że w trakcie sezonu zmienia się trener, Krzysztof przestaje wychodzić w pierwszym składzie, coraz częściej siedzi na ławce rezerwowych. -Nie mogłem się z tym pogodzić, ale może faktycznie umiejętności piłkarskie były nie te, co powinny – mówi. Rzucił piłkę, zaczął biegać. Wystartował w organizowanym wówczas w Turku „Biegu Tura” na dystansie 5 kilometrów. Spodobało mu się, mimo że nie miał na kim się wzorować. Biegał sam. -Wiesz jakie



Krzysztof Tomaszewski (z prawej) do pewnego czasu zapisywał wszystkie wyniki swoich biegów

były czasy, patykiem się mierzyło odległość, żeby znać dystans – mówi. Otoczenie też było mało przychylne. -Ludzie się czasem patrzyli na mnie jak na dziwaka. „Do porządnej roboty by się wziął” - mówili. -Ale ja na to nie zważałem, wychodziłem do lasu i biegałem.

Pierwszy maraton pobiegł rok później w Toruniu. Czas? 3:24:15. -Pojechałem na ten bieg z zawodnikami z Koła. Byłem nieprzygotowany, ale go ukończyłem – wspomina. Na początku lat dziewięćdziesiątych wziął ślub. -Za kawalera biegano się bez zobowiązań, później przyszły obowiązki, to i czasu było trochę mniej. Ale uzależnienie zostało i jak tylko miałem chwilę, to szedłem na trening – mówi. Mimo że chodził biegać do lasu, to forma, nomen omen, w las nie poszła. Była coraz wyższa. Z każdym kolejnym maratonem życiówka windowała w górę. W 2001 roku biegł w maratonie warszawskim. Ukończył go z czasem 2:29:43. To do tej pory

bodaj najszybszy wynik, jaki na tym dystansie uzyskał człowiek z Turku. Polski Związek Lekkoatletyczny przyznaje stypendium sportowemu biegaczowi, który na maratonie złamie dwie i pół godziny. -Ale trzeba było być zrzeszonym w klubie sportowym, amatorzy nie dostawali nic – mówi Tomaszewski. -A co stało na przeszkodzie, żeby się zapisać do jakiegoś klubu? - dopytuje. -Wiek. Miałem wtedy 34 lata, takich „dziadków” już nigdzie nie chcieli. W Maratonie Turek biegła młodzież ze szkół, ja ponoć nie byłem już perspektywiczny – odpowiada.

Pogłoski o endorfinach nie są przesadzone

Zajac i Tomaszewski poznają się w 2013 roku, podczas zawodów w Tomaszkowie Mazowieckim. -Krzyszka znają w środowisku, na jednych zawodach widziałem jak różni ludzie do niego podchodzili i życzyli mu ukończenia biegu. Myślałem, że mogą mu życzyć jakiegoś wyniku, a nie ukończenia. Człowiekowi, który biegnie prawie 30 lat! - mówi Zajac. Dla niego to były początki z poważnym bieganiem. I od razu, podobnie jak podczas jazdy na rowerze, zaczął sobie stawiać ambitne cele. -Na jednych zawodach biegłem obok Dariusza Michalczewskiego, byłego mistrza świata w boksie. Pochwalił mi się wtedy, że dwa razy w życiu przebiegł maraton i za każdym razem złamał cztery godziny. A ponoć tylko 30 proc. biegaczy łamię tę psychologiczną barierę. Jezu, jak ja wtedy zapragnąłem być w tych trzydziestu procentach! - mówi. Udało się. Jak na razie podczas wszystkich swoich maratonów miał czas poniżej wyznaczonego celu. Ostatnio w Los Angeles (o czym pisaliśmy w jednym z kwietniowych wydań Echa) oraz w Wiedniu.

-Jak to jest z tymi endorfinami, które to niby powodują taką radość podczas biegania? - pytam, próbując zweryfikować plotki, powielane w niezliczonej ilości tekstów zachęcających do ruchu. - Ustalmy jedną rzecz: radość jest i owszem, ale dopiero po biegu. W trakcie czuje się głównie ból i zmęczenie. Ale warto. W końcu zawsze tak jest, że żeby się z czegoś cieszyć, najpierw trzeba sobie na to zapracować – odpowiada ją obaj zgodnie. Uzależnienie? Jak



„Radość z biegania czujesz dopiero po zawodach. W trakcie czujesz przede wszystkim ból”.

Dasz

najbardziej. Ale dopiero po czasie. -Pierwszy papieros nigdy ci nie smakuje, a pierwszy kieliszek wódki zawsze wykręca głowę. A jednak ludzie się uzależniają. Tak samo jest z bieganiem. Na początku przeklina się wszystko, ale z czasem nawyk biegania tak wejdzie w krew, że trudno wyobrazić sobie fakt, że można nie pójść na trening – mówi Tomaszewski. -Wiesz, ja chyba przez tych kilka lat nie miałem takiej sytuacji, żebym nie wyszedł na zaplanowany rozruch. Żle się bym czuł – dodaje Zajac.

Stajesz na starcie. Przed tobą ponad 42 kilometry mordercy. O czym wtedy myślisz? -Na pewno nie o tym, żeby jak najszybciej skończyć. Wtedy, stawiam głowę, nie ukończysz biegu. Jak idziesz do roboty i myślisz, że przed tobą 8 godzin harówki, to też czas ci się dłuży – mówi Zajac. -Czasu jest sporo, to różne myśli człowiekowi do głowy przychodzą. Ale najczęściej to jednak pilnowanie czasu i myśl o tym, żeby realizować wyznaczone zadania. Po każdym kilometrze kontroluje się czas, sprawdza tętno na pulsometrze, w zależności od wyniku: zwalnia lub przyspiesza – opowiada Tomaszewski. Blokada? Przychodzi po 30 kilometrze. -Trzeba to przetrwać. Maraton to w pierwszej kolejności bieg głowy, dopiero później ciała. Zresztą, prawdziwy amator nigdy nie zejdzie z trasy. Co najwyżej go zniosą. Z trasy schodzą najczęściej tylko profesjonaliści, którzy widzą, że w danym dniu im nie idzie, nie pobiją danego wyniku, więc nie opta im się męczyć – dodaje nestor turkowskich biegaczy. -Krzysiek zawsze mi powtarza: walcz. Nigdy nie pojedę na olimpiadę, nie pobiję rekordu świata, więc co mi pozostaje, oprócz walki? Trzeba pokonywać samego siebie – wtrąca Zajac.

Każdy biegacz ma swój cel. Najczęstszy jest jeden: przebiec maraton. Dopiero jego ukończenie coś znaczy. -Bo maraton potrafi sponiewierać każdego, bez wyjątku. Jest do bólu sprawiedliwy. Tu nie ma bogatych i biednych, ładnych i brzydkich. Jak złapie blokada, to się widzi tylko pojedyncze punkty. Ale jak się już dostrzeże metę... - mówi Tomaszewski. Kolejne cele? Zawsze takie same. -Kiedy kończy się jeden bieg, to już myśli się o następnym. Nie ma przerwy – dodaje. Wie o czym mówi. Na pytanie ile w życiu przebiegł maratonów, odpowiada, że około sześćdziesięciu. -Jak Cię poznałem, to też mi mówiłeś, że jest koło sześćdziesięciu. Niedługo trzeba Ci będzie benefis zrobić z okazji setnego biegu! - dodaje ze śmiechem Zajac.

-Widzisz Dawid, po co wydawać fortunę na lekarzy, leki, kuracje i inne wyjazdy zdrowotne? Bieganie nic nie kosztuje. To masz za darmo. Efekty też. Potwierdzam – kończy z uśmiechem Zajac. I jest w tych słowach do bólu wiarygodny.

Dawid Cytrowski

Najbliższy weekend zapowiada się niezwykle atrakcyjnie. Majowe święta, 1-3, wypadają w tym roku w piątek, sobotę i niedzielę, co daje nam możliwość do długiego i radosnego świętowania, zarówno oficjalnych – Święta Konstytucji, jak i wesołych majówek czy strażackich uroczystości.

Zaczynamy od turku

W piątek, 1 maja odbędzie się Majówka na OSiRze pod hasłem „Europa bez granic”. Rozpocznie się o godz. 15.30 programem dla dzieci „Mamo-Tato baw się ze mną”. Później, o godz. 18.30 wystąpią laureaci XI Międzypowiatowego Festiwalu Piosenki Europejskiej, godzinę później zaprezentuje się młodzież ze Studia Piosenki MDK, po nich zespół Supermenki z Czerwonaka. Gwiazdą wieczoru, o godz. 20.30 będzie Ewelina Lisowska.

W sobotę, 2 maja obchodziliśmy Święto Flagi RP. O godz. 11.30 zbiórka przy Domu Strażaka przy ul. 3-go maja 8. Chwilę później wyruszy przemarsz uczestników

Kalendarium majowych imprez, czyli...

Długi weekend czas zacząć

uroczystości na Plac Wojska Polskiego, gdzie o godz. 12.00 nastąpi uroczyste podniesienie flagi na maszt i odegranie hymnu narodowego. O godz. 12.30 w kościele NSPJ odprawiona zostanie msza św. w intencji strażaków i ich rodzin.

W niedzielę, 3 maja świętować można 224. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Oficjalne obchody rozpoczną się o godz. 10.00 mszą św. w intencji ojczyzny w kościele pw. NSPJ w Turku. Później chętni mogą przemarszerować do parku im. Konstytucji 3 Maja, gdzie będą miały miejsce przemówienia okolicznościowe, program artystyczny oraz złożenie kwiatów

przed Pomnikiem Orla Białego.

Trzeci dzień maja to w Turku od lat dzień teatrów ulicznych. W tym roku jednak wyjątkowo okrojone. 23. Prezentacje Teatrów Ulicznych „Turkostrada” rozpoczną się o godz. 15.00 rodzinnym piknikiem teatralnym w parku im. Konstytucji 3 Maja, przy MDK. O godz. 15.15 i 16.00 zaprezentuje się tam Teatr z Kalisza z przedstawieniami: „Powrót na Ariadnie” i „Bollywood”. O godz. 16.30 „Karnawał dziadowski” pokaże Teatr Akademia Wyobraźni z Wrocławia. Później o godz. 18.00 wystartuje Majówka, podczas której zagra Nowicki Band. Dla wytrwa-

łych o godzinie 22.15 spektakl „Poza czasem” zaprezentuje Teatr AKT z Warszawy (hala sportowo-widowiskowa).

Tulsków

Obchody święta Konstytucji 3-go Maja oraz Gminnego Dnia Strażaka odbędą się w niedzielę, 3 maja. O godz. 11.00 w kościele parafialnym rozpocznie się msza św. w intencji ojczyzny i strażaków, godzinę później na placu Wolności przy pomniku Tadeusza Kościuszki uroczystości związane z rocznicą uchwalenia Konstytucji i Gminnym Dniem Strażaka.

Część rozrywkową zaplanowano na godz. 19.00, wtedy w amfiteatrze w parku rozpocznie się Majówka.

Burdzew

Gminny Ośrodek Kultury Wozownia, już po raz trzeci, zaprasza na Lekcję Śpiewania z okazji święta Konstytucji 3-go Maja. W tym roku organizatorzy postawili na wspólne śpiewanie pod gołym niebem. Zaraz po mszy św. w brudzewskim kościele (ta rozpoczyna się o godz. 15.00), mieszkańcy mogą gromadzić się na brudzewskim rynku, gdzie o godz. 16.30 rozpocznie się wspólne muzykowanie. Podczas imprezy rozdawane będą bezpłatne śpiewniki, by każdy nawet nie znający patriotycznych pieśni, mógł włączyć się do wspólnego świętowania.

Władysławów

Mieszkańcy gminy Władysławów, zwłaszcza ci aktywni, mogą skorzystać w niedzielę 3 maja z majowego turnieju piłki nożnej, który odbędzie się na miejscowym Orliku. Początek o godz. 15.00. W razie złej pogody zawody zostaną przeniesione do hali w gimnazjum.

23. Prezentacje Teatrów Ulicznych
TURKOSTRADA
3 maja godz. 15:00
Park im. Konstytucji 3 Maja (ul. T. Kościuszki)
Rodziny piknik teatralny

Godz. 15.15 - „Powrót na Ariadnie” - Teatr z Kalisza
Godz. 16.00 - „Bollywood” - spektakl taneczny - PPSNAK w Kaliszu
Godz. 16.30 - „Karnawał dziadowski” - Akademia Wyobraźni z Wrocławia
Godz. 18.00 - Majówka z zespołem Nowicki Band

Godz. 22.15 - „Poza czasem” - Teatr AKT z Warszawy

EUROPA BEZ GRANIC
przystanek
TURK
1 maja OSiR
ul. Armii Krajowej

w programie:
godz. 18:30 - „Mamo-Tato baw się ze mną”
-rozrywka- konkursy- zabawa
w wyk. Clown CIRCUS SHOW „Rupherta i Rico”
godz. 18:30 - Laureaci XI Międzypowiatowego Festiwalu Piosenki Europejskiej
godz. 19:00 - STUDIO PIOSENKI MDK
godz. 19:30 - Zespół SUPERMENKI z Czerwonaka
godz. 20:30 - Ewelina Lisowska

Flagi w Przykonie czekają na chętnych

Władze samorządowe apelują do mieszkańców swoich gmin, aby wywieszali biało-czerwone flagi w dniu świąt narodowych. Nie inaczej jest przed świętami majowymi. Dalej poszła gmina Przykona, która bezpłatnie rozdaje mieszkańcom flagi wraz z drzewcami. Stawiany jest tylko jeden warunek, osoba pobierająca flagę musi ją wywiesić.

Flagi wydaje pani Agnieszka Wypiorczyk obsługująca Punkt Informacyjny Urzędu Gminy w Przykonie. Poinformowała nas, że w ubiegłym roku wydano 150 flag. W tym zainteresowanie jest mniejsze, ale im bliżej majowych świąt tym spodziewa się

większego zainteresowania. Dla chętnych na pewno ich nie zabraknie. W gminnym magazynie jest ich jeszcze ponad trzysta.

Miejmy nadzieję, że mieszkańcy gminy Przykona docenią ten gest swoich władz samorządowych i poprzez wywieszenie flag okażą swoje poczucie patriotyzmu.

(art)



Agnieszka Wypiorczyk prezentuje jedną z flag, które są do wzięcia.

Zmiany kosmetyczne w statucie też nie napawają optymizmem. Choćby zniesienie obowiązku uczestnictwa w sesji kierowników gminnych jednostek czy nawet wójta (!!!), sekretarza i skarbnika. Teraz oni wszyscy mają „prawo” do przyścia na sesję. Tak jakby do tej pory sala obrad sesyjnych była przed nimi zamknięta. „Rewolucyjne” i to w skali kraju jest wprowadzenie limitu czasu wypowiedzi dla radnych do 3 minut i określenie liczby radnych, niezbędnych do stworzenia klubu.

–*To zamach na wolność, ograniczanie swobody wypowiedzi i zniechęcanie radnych do zrzeszania się* – twierdzi opozycyjny rady Józef Szustakowski, którego pytamy czy statut w ogóle wymagał jakichkolwiek poprawek?

Józef Szustakowski należy do Klubu Radnych Niezależnych Rady Gminy Władysławów. Są w mniejszości, pośród prowójtowskiej rady. W minionym tygodniu do wszystkich rajców wpłynęły dokumenty przygotowane na kolejną sesję zaplanowaną na wtorek, 28 kwietnia, a wśród nich nowy statut gminy. Rewolucyjny statut.

ET: –Czy zmiany w statucie w ogóle są potrzebne?

Józef Szustakowski: –Zmiany nie były potrzebne. To zagrywka typowo polityczna. Jeśli się nie ma nic do powiedzenia na tematy ważne, o kierunkach rozwoju gminy, o tym co robimy, jakie mamy plany, co jest za drogę dla mieszkańców... to grzebie się w przepisach. Nowy statut ustalono „pod siebie”, ponieważ większość radnych nie mówi, to postanowiła ograniczyć głos innym. Oni nie mają klubu, bo są jedynie „wielką rodziną” jak Radio Maryja, chcą innym ograniczyć prawo do zrzeszania się i swobodnej wypowiedzi! Niestety w naszej radzie przegłosować można wszystko!

ET: –To mocne słowa. Jakie jednak konkretnie zmiany w statucie planują wprowadzić radni prawicy?

J.Sz.: –We wcześniejszej wersji statutu była mowa o tym, że kierownicy jednostek gminy mają obowiązek uczestniczyć w obradach sesji, teraz będzie to ich prawem. Uważam, że kierownik musi się orientować w sprawach gminy. Jest potrzebny podczas sesji, by odpowiadać na pytania, więc ten stary zapis był dobry. Teraz mają prawo, ale co to znaczy? Przecież każdy ma prawo być na sesji! Jeżeli się ma prawo to można z niego korzystać lub nie. Teraz nie będzie można przymusić dyrektorów szkół, biblioteki czy GOK-u by byli obecni, nawet gdy będą potrzebni.

ET: –Kolejne zmiany?

J.Sz.: –Nowy zapis brzmi „W sesjach rady mogą uczestniczyć wójt z głosem doradczym oraz sekretarz i skarbnik gminy” przedtem było wprost napisane „uczestniczą”. Nie wyobrażam sobie, by gospodarza nie było, choć przecież zdarzały się już takie sytuacje! Ustawa o samorządzie gminnym mówi o tym, że wójt musi być obecny, to przecież on proponuje uchwały, odpowiada na interpelacje, które są kierowane do niego. Według mnie radni, pomysłodawcy tych zapisów, powinni mobilizować wójta do obecności

na sesji, to jest dla dobra gminy, dla współpracy, dla rady. Teraz ma być „głosem doradczym”, tylko co on może radzić doradzać? On się może tłumaczyć przed radą, coś wyjaśniać, przekonywać radę do swoich pomysłów, ale doradzać? To powinien być tryb warunkowy – wójt uczestniczy w sesji. Gdy go nie ma, jest zastępca. Wójt powinien interesować się gminą, w tym przypadku wójt staje poza gminą, gdyż w najważniejszych sprawach, o których decyduje się podczas sesji, on może być, albo nie być. Ko-

jak u nas tłumaczą, że komisje, gdy wypowiada się publicznie, wtedy poznaje się kto co ma do powiedzenia, jakie ma poglądy, co chciałby zrobić dla gminy. Działania we Władysławowie przypominają czasy PRL-u - ustalona egzekutywa, wszyscy podnieśli ręce i było. To działania „pod stołem”. W przypadku dużych miast rozumiem to ograniczenie. Radnych jest dużo, jeśli każdy zabierałby głos po godzinie doba nie wystarczyłaby na przeprowadzenie sesji. Trzy minuty w przypadku Władysławowa to

zasięgnąć jakiejś opinii. Jednak w posiedzeniach komisji kadencji 2006-2010 brał udział wójt, jego zastępca albo skarbnik. To było normalne. Gdy ja zostałem wybrany do komisji rewizyjnej, oni również przychodzili, aż w pewnym momencie powiedziałem „dość, nie macie prawa tu przychodzić”. Teraz znów ma to wrócić. Wójt znów będzie mógł przysłuchiwać się co robi komisja. W ten sposób psuje się prawo.

ET –Z założenia komisja rewizyjna jest po to, by kontrolo-

rady, a do czynności organizowania zaliczyć należy koordynowanie prac komisji oraz działań klubów radnych. Praca rady tak powinna być zorganizowana, by skutecznie i terminowo realizować nałożone ustawą obowiązki i zadania publiczne. Wszystkie sytuacje patowe, między innymi przy wyborze organów, jak w procedurze wyboru komisji rewizyjnej, powinny być zatem wyeliminowane przez radę”. To więc przewodnicząca powinna tak zorganizować tę sytuację. Takiej inicjatywy z jej strony nie było. Myślę, że pani przewodnicząca nie chciała doprowadzić do zgody. W sytuacji patowej, kiedy organ rady (komisja rewizyjna) nie działa, a jest on obligatoryjny, może to doprowadzić do zainicjowania procedury ustanowienia zarządu komisarycznego! A u nas trwa to już od pół roku! Uważam, że komisji rewizyjna działa nieprawnie, bo została wybrana z naruszeniem prawa.

ET: –Wojewoda nie wypowiedział się jeszcze na ten temat?

J.Sz.: –Jeszcze nie. Przed każdą sesją pani przewodnicząca mówiła mi, że wprowadzi tę uchwałę, ale tak się nie stało. Pismo do wojewody wysłałem więc dopiero po trzeciej sesji, na której uchwała nie została poprawiona, czyli w kwietniu.

ET: –To działanie na zwłokę?

J.Sz.: –Tak uważam, gdyż nowy statut określa też zasady działania klubów radnych. Nowy zapis brzmi „warunkiem działania klubu jest zadeklarowanie w nim udziału przez co najmniej pięciu radnych”. To precedens w skali kraju! Dotychczas było czterech, co i tak było zawyżone, gdyż na przykład w powiecie jest mowa o trzech, w mieście o trzech, w każdej innej gminie dwóch lub trzech. W naszym przypadku liczy się też proporcja, pięciu radnych to przecież jedna trzecia rady! Wyśmiewając to wszystko, pytam się dlaczego nie ośmiu radnych? Wtedy byłby tylko jeden, słuszny klub! Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego mówi, że „przy niewielkiej liczebności ustawowego składu rady gminy ustalenie w statucie wysockiego limitu osobowego przy tworzeniu klubu stanowi istotne naruszenie prawa”. U nas nikt nie liczy się z prawem. Taki zapis to zniechęcanie ludzi do zrzeszania się.

To też typowo polityczny zabieg, bo uważam, że wszystkie poprawki statutu to zasłona dymna dla tych właśnie dwóch punktów – o klubach i o ograniczaniu czasu wypowiedzi do trzech minut! W Klubie Radnych Niezależnych jest nas czterech. Pomysłodawcy zmian uważają pewnie, że jeśli nie będzie piątego, to nie będzie klubu. Jak nie będzie klubu, to nie będzie członka komisji rewizyjnej! To takie zagranie.

ET: –Z naszej rozmowy wynika, że nie zgłasza Pan za nowym projektem statutu, z ukadku sił w radzie można jednak przypuszczać, że zmiany wejdą w życie. Zaskarży je Pan do wojewody?

J.Sz.: –Jeszcze nie wiem, ale nie godzę się na łamanie prawa i zamykanie radnym ust.

Rozmawiała: Olga Boksa

Trzy minuty wolności, czyli...

We Władysławowie najlepszy radny, to niemy radny

Przez kilka ostatnich tygodni w gminie Władysławów powstawał nowy statut. Może „nowy” to nad wyraz powiedziane. Grupa radnych wprowadziła poprawki do starych zapisów. Ale są też takie, które mogą budzić nie tyle zdziwienie, co wręcz obawę – radny nie może mówić dłużej podczas sesji, niż 3 minuty!

lejn zapis mówi o sprawozdaniu z działalności, które do tej pory składał wójt lub jego zastępca, teraz będzie mogła to robić „osoba wyznaczona przez wójta”. Wyznaczony może być równie dobrze jego kolega lub sprzątaczką... I kolejny paragraf 37, to też kosmetyczne zabiegi – były wcześniej „wolne wnioski” a teraz „oświadczenia i komunikaty”, które przecież zawierały się w wolnych wnioskach.

ET: –Poza „kosmetyką” są jednak w nowym projekcie statutu poważniejsze zmiany?

J. Sz.: –Tak. Paragraf 42 mówi o tym, że „przewodniczący rady czuwa nad sprawnym przebiegiem obrad a zwłaszcza nad zwyczajnością wystąpień radnych oraz innych osób uczestniczących w sesji” i dalej podpunkt „czas trwania wystąpienia radnego nie może przekroczyć trzech minut. Po upływie tego czasu przewodniczący rady może nakazać radnemu zakończenie wystąpienia”. Nawet w mieście stołecznym, w Warszawie, radny ma osiem minut! A jest ich tam w radzie pewnie ze czterdziestu! W statucie miasta Warszawy jest jednak jeszcze zapis, że jeżeli chodzi o kwestie budżetowe bądź absolutoryjne nie ma ograniczenia. U nas zamyka się usta radnym. Najlepiej być radą niemą! Proponuję więc zapisać „radny nie powinien zabierać głosu na sesji”. To ograniczanie swobody wypowiedzi. W dużych miastach faktycznie są ograniczenia, nigdzie nie doczytałem jednak, by takie ograniczenia były w statutach gminnych, gdzie w radach zasiada raptem piętnaście osób. Z których nie wszyscy mają coś do powiedzenia. Moim zdaniem powinno się mobilizować radnych do zabierania głosu, bo przecież to właśnie sesja jest do tego, a nie



–Nie godzę się na łamanie prawa i zamykanie radnym ust – mówi Józef Szustakowski, radny gminy Władysławów.

zamach na wolność słowa.

ET: –Mówi Pan, że to nadanie przewodniczącej władzy absolutnej, ale może ma to na celu ukrócenie zbyt długich dyskusji?

J.Sz.: –Ja to odbieram jako ograniczenie swobody wypowiedzi nam, radnym Klubu Niezależnych, bo tylko my dyskutujemy! Brak tu też drugiego zapisu, bo jak się wypowiedzieć na temat wykonania budżetu w trzy minuty? Nie można nawet przywołać liczb. To zapis, by zabrać nam głos!

ET: –Tematem, który wisi w powietrzu od początku tej kadencji jest też komisja rewizyjna. O niej także wspomina nowy statut.

J.Sz.: –Pojawił się zapis, że „w posiedzeniach komisji rewizyjnej mogą brać udział tylko jej członkowie, a także inne osoby bez prawa głosu”. Wcześniej mówiło się o członkach oraz zaproszonych osobach. Komisja mogła więc zaprosić kogoś do wyjaśnienia, czy żeby

wać działania wójta, więc wójt siedząc na posiedzeniach komisji staje się jakby sędzią we własnej sprawie?

J.Sz.: –Artykuł 18a uchwały o samorządzie mówi, że rada gminy kontroluje działalność wójta i w tym celu powołuje komisję rewizyjną. Dla mnie jest to więc nie do pomyślenia, by wójt brał udział w posiedzeniu, podczas którego sam jest kontrolowany! Komisja może go zaprosić, ale pozostałe czynności robi w swoim składzie! Jeśli jednak chodzi o naszą komisję rewizyjną uważam, że nieważna jest uchwała z grudnia ubiegłego roku, która ustaliła, że w skład komisji nie wszedł przedstawiciel Klubu Radnych Niezależnych. Trzykrotnie zwracałem na to uwagę przewodniczącej. Istnieje orzeczenie Naczelnego Sądu Administracyjnego z 2012 roku, które mówi wyraźnie: „nie jest dopuszczalne powołanie składu komisji rewizyjnej, w którym pominięty zostałby przedstawiciel chociażby jednego z klubów. Rada gminy nie jest przy tym związana kandydaturą przedstawioną przez klub. Jeśli na danej sesji rady nie można podjąć uchwały w sprawie wyboru członków komisji rewizyjnej, próbę wyboru należy ponowić na kolejnej sesji, zaś organy gminy oraz kluby radnych winy dążyć do wypracowania konsensusu w sprawie wyboru kandydata”.

ET: –Czyli rada mogła nie przyjąć Pana kandydatury, ale powinna odłożyć uchwałę, a w międzyczasie się po prostu dogadać?

J.Sz.: –Tak. Jeśli moja kandydatura nie przeszła, ta uchwała nie powinna być przegłosowana. Ten sam sąd, w tym samym wyroku pisze, że „obowiązkiem przewodniczącego jest organizowanie pracy

Minister Biernat nie dojechał

Ale Grubski mu wybaczył

W lutym tego roku prezydent Bronisław Komorowski nadał Maciejowi Grubskiemu - kierownikowi Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy w Czepowie, Złoty Krzyż Zasługi. Miał mu go wręczyć podczas uroczystości na łęczyckim zamku minister Andrzej Biernat. Niestety nie dotarł, co wywołało konsternację organizatorów tego wydarzenia. Po jakimś czasie minister zadzwonił do Macieja Grubskiego i wytłumaczył się nagłą chorobą. Obiecał, że medal wręczy 7 maja w Łęczycy, podczas rozpoczęcia akcji Bezpieczna Kobieta.

Maciej Grubski (nie mylić z senatorem Maciejem Grubskim), to postać znana nie tylko w gminie Uniejów i powiecie poddębickim, ale całym kraju. Z wykształcenia jest magistrem wychowania fizycznego, choć ukończył także studia podyplomowe na kierunkach: organizacji pomocy społecznej i oraz prawa i administracji. Grubski jest kierownikiem w Powiatowym Środowiskowym Domu Samopomocy w Czepowie. Placówkę tę, szczytą się wieloma sukcesami (o czym na bieżąco informowaliśmy czytelników ET), pod różnymi szyldami prowadzi od 2001 roku. W Polsce znany jest bardziej ze swoich osiągnięć sportowych. To wielokrotny mistrz Polski, Europy i świata w karate tradycyjnym. Łącznie wywalczył 96 zdobył medali w zawodach rangi Mistrzostw Świata, Europy i Polski, Pucharach Świata i Europy. Było w tym: 25 złotych medali zdobytych w Mistrzostwach Polski, 20 złotych w Mistrzostwach Europy i 7 złotych medali zdobytych w Mistrzo-

stwach Świata.

Maciej Grubski to także szkoleniowiec i działacz. Jest instruktorem sportu i sztuk walki w Stowarzyszeniu Centrum Promocji Sportu i Rekreacji „DRAGON” Poddębice, Klubie Karate Fudokan „IPPON” w Łęczycy. Wykłada na kursach dla instruktorów samoobrony. Jest instruktorem samoobrony funkcjonariuszy Służby Więziennej w Łęczycy i Garbalinie. Był trenerem Kadry Narodowej w karate fudokan w latach 2005-2009. Do 2010 roku był dyrektorem w Radzie Technicznej Światowej Federacji zarządzającej karate fudokan (WTFSKF). Jest od 2011 roku prezesem związku NSKF Polska oraz wiceprezesem i założycielem Stowarzyszenia KARATESTARS w Warszawie. To tylko niektóre funkcje jakie pełnił i pełni. Swoimi sportowymi pasjami zaraził osoby niepełnosprawne uczestniczące w zajęciach organizowanych przez PŚDS w Czepowie. Są już wśród nich medaliści zawodów krajowych i jeden olimpijczyk z Aten.

Pan Maciej znany jest także z ról w filmie „Skorumpowani” i serialu „M jak miłość”.

Pracę i zaangażowanie społeczne Macieja Grubskiego docenił prezydent Bronisław Komorowski, przyznając mu w lutym tego roku Złoty Krzyż zasługi na rzecz rozwoju i popularyzacji sportu. Organizacji uroczystości nie podjęły się Poddębice, a tym bardziej Uniejów, ale Łęczycza. Tamtejsze władze przygotowały się do niej niezwykle starannie, ze względu na rangę wydarzenia, czyli udział Andrzeja Biernata - ministra sportu. Zabezpieczono salę na łęczyckim zamku królewskim, zamówiono catering i zaproszono gości. Niestety minister Biernat nie tylko nie dotarł, ale nawet nie poinformował o tym organizatorów łęczyckiej uroczystości, choćby poprzez swoich podwładnych. Konsternacja była duża, a i rozgoryczenie spore. Oprócz pana Grubskiego, wśród oczekujących byli między innymi: burmistrz Łęczycy Krzysztof Lipiński, starosta łęczycki Wojciech



Maciej Grubski z premier Ewą Kopacz. Może ona hylały bardziej słowna i przyjechała wręczyć mu odznaczenie?

Zdziarski, senator PiS Przemysław Błaszczak, była europosłanka Joanna Skrzydlewska (PO).

Maciej Grubski powiedział nam, że minister osobiście do niego zadzwonił i przeprosił za zaistniałą sytuację. Tłumaczył się nagłą chorobą. Znalazł się jak powiedział „w szpitalu pod kroplówką”. Niemoc była krótka. Pan Grubski

powiedział nam, że nie ma do ministra żalu zwłaszcza, że choroba nie wybiera miejsca, ani czasu. Poinformował nas, że zaszczytne odznaczenie wręczone mu zostanie 7 maja w Łęczycy, podczas inauguracji akcji „Bezpieczna Kobieta”. Nie będzie tak hucznie jak miało być, ale... lepszy rydz nic.

Andrzej R. Tyczyno

Uniejów nie spieszy się do Łęczycy

Podczas sesji Rady Powiatu Łęczyckiego, radny Janusz Mielczarek (prezes Stowarzyszenia Powiatów i Gmin Ziemi Łęczyckiej do którego należy Uniejów), skierował do starosty Wojciecha Zdziarskiego kilka pytań dotyczących poszerzenia powiatu łęczyckiego o gminę Uniejów. Włodarz powiatu odpowiadał enigmatycznie. Jedynym konkretem było to, że gotów jest przyjąć do powiatu nawet Warszawę o ile będzie z powiatem łęczyckim graniczyła.

Radny Janusz Mielczarek pyta na temat przyłączenia gminy Uniejów do powiatu poddębickiego zadal staroście Wojciechowi Zdziarskiemu w lutym tego roku. Zgodnie z obietnicą włodarz powiatu łęczyckiego odpowiedział mu na piśmie. Odpowiedź nie zadowolila radnego, wobec czego kontynuował temat podczas wiosennej sesji.

- Odpowiedź, którą otrzymałem jest nie na temat - powiedział Mielczarek. - Jedyne, co mogę wywnioskować z tego pisma, to ile odbyło się spotkań władz powiatu łęczyckiego oraz miasta i gminy Uniejów. Odpowiedź brzmi - zero. Taką odpowiedź, zgodnie z kryteriami oceny egzaminów maturalnych CKE, nie zdałby pan (miał na myśli starostę Zdziarskiego) matury. Muszę też stwierdzić, że ja również tej matury bym nie zdał, ponieważ problem jest nie tylko w tym, że nie uzyskałem odpowiedzi, ale także w tym, że nie

zachęciłem, ani nie spowodowałem dyskusji na ten temat - kontynuował Mielczarek. Następnie radny ponownie złożył pytania na ręce starosty.

- W zasadzie powinienem odpowiedzieć tymi samymi słowami, które radny Mielczarek otrzymał na piśmie - powiedział starosta. Pomimo tego odpowiedział na każde z zadanych mu pytań dotyczących włączenia gminy Uniejów do powiatu łęczyckiego.

- Jakde jest oficjalne stanowisko władz powiatu w tej sprawie?

- Nie ma żadnego oficjalnego stanowiska powiatu w tej sprawie, ponieważ nie ma żadnego oficjalnego pisma ze strony samorządu miasta, czy gminy Uniejów.

- Jaka jest przyjęta strategia negocjacyjna?

- Nie mogę także zdradzić strategii negocjacyjnej, ponieważ może to wykorzystać np. powiat poddębicki, czy każdy inny i zaofe-

rować coś więcej.

- Czy jest powołana osoba do bieżących kontaktów z władzami Uniejowa?

- Ja spotykałem się z władzami Uniejowa zarówno u nas, na miejscu, jak i w Uniejowie. Wszystkie spotkania były nieoficjalne i jakoś specjalnie tego nie nagłaśnialiśmy. Chodziło głównie o wymienienie się informacjami i propozycjami.

- Ile było spotkań władz powiatu łęczyckiego z władzami gminy i miasta Uniejów?

- Rozmawiałam wicestarosta, rozmawiałem ja, zarówno z burmistrzem, jak i przewodniczącym rady. Z radnymi gminy miasta spotyka się także Edward Cymmer, czy też sekretarz powiatu. Ale powtarzam wszystko odbywa się nieoficjalnie, to od zainteresowanych musi wyjść inicjatywa w tej sprawie. My możemy przyjąć nawet Warszawę, jeśli wyrazi taką chęć - owszem musi z nami graniczyć.

- Jaki jest bilans możliwych korzyści i ewentualnych kosztów przy powiększeniu powiatu?

- Wiadomo, powiększamy teren. Na pewno są koszty, ale możemy je spokojnie ponieść i jeśli będzie oficjalny uniosek, nie będzie z tym problemu. Mogę tylko powiedzieć, że jako powiat jesteśmy w stanie to spełnić bez jakiegos większego uszczerbku dla funkcjonowania powiatu.

- Kto z ramienia powiatu łęczyckiego uczestniczy w spotkaniach sołeckich burmistrza Uniejowa z mieszkańcami Uniejowa?

- Zebrania odbyły się w miesiącu styczniu - od nas nikt nie brał udziału. Rozmawiałem z burmistrzem, czy ja lub ktokolwiek z powiatu ma brać udział w tych spotkaniach, ale burmistrz powiedział jednoznacznie: nie.

- Jakie korzyści oferowane są mieszkańcom gminy Uniejów w przypadku ewentualnego przejścia do powiatu łęczyckiego?

- Wynika to z dwóch poprzednich pytań i nie mogę powiedzieć nic oficjalnie, przy mediach.

- Jakde są stanowiska władz PSL w powiecie łęczyckim i województwie łódzkim do możliwości zmian administra-

cyjnych powiatu?

- Jako prezes zarządu powiatowego PSL informuję, że tą kwestię oficjalnie nie zajmowaliśmy się, choć nieoficjalnie rozmawialiśmy.

- Ja panu mówiłem, że możemy o tym porozmawiać na osobności i wtedy będę mógł powiedzieć coś więcej. Publicznie, dla dobra strategii negocjacyjnej, nie mogę zdradzić naszych planów - zakończył włodarz powiatu łęczyckiego.

Głos w tej sprawie zabrał także radny Edward Cymmer (PSL): - Często spotykam się z radnymi z Uniejowa i opinie są różne. Jedni są zadowoleni z tego pomysłu, inni nie. Same sondáže, które były robione po wsiach pokazały, że 53 proc. jest za przyłączeniem do powiatu łęczyckiego, a 47 proc. - przeciw - mówił Cymmer. - Jak było informowane w prasie, burmistrz Kaczmarek do 31 marca miał mieć zatwierdzone wszystkie formalności, dziś jest koniec marca, a my nic nie wiemy. Zgadza się ze starostą, że nie można mówić nic, dopóki nie będzie oficjalnej chęci zainteresowanych. (art)

Źródło: <https://www.ele24.net/polityka/v-sesja-rady-powiatu-wrocl-temat-uniejowa>



WIĘCEJ Z ŻYCIA REGIONU

Oficjalna strona Samorządu gminy Uniejów

Więcej aktualności: www.uniejow.pl

Fb/Miasto i Gmina Uniejów

I SPYCIMIERSKIE ŚWIĘTO TULIPANA

Odliczanie dni dzielących nas od pierwszego majowego weekendu zapewne już trwa. Dlaczego tak bardzo lubimy początek zbliżającego się miesiąca? Jest wiele powodów: radosny charakter świąt patriotycznych, piękna pogoda, kilka wolnych dni, wyjazd, spotkanie z rodziną i przyjaciółmi przy grillu... Powodów może być mnóstwo, a w tym roku będzie jeszcze jeden. To I Spycimierskie Święto Tulipana, przygotowywane przez parafian pod okiem miejscowego proboszcza. Księdza Wojciecha Kaźmierczaka zapytaliśmy co czeka odwiedzających między 1 a 3 maja słynącą z kwiatnych dywanów miejscowość położoną zaledwie 20 km od Turku.

Spycimierskie Święto Tulipana to nowa pozycja w gminnym kalendarzu imprez. Nazwa uroczystości zdradza nam motyw przewodni wydarzenia, ale jesteśmy ciekawi co czeka odwiedzających Spycimierz podczas zbliżającego się, majowego weekendu?

-Zdecydowanie jest to nowa pozycja w kalendarzu, ale pięknie nawiązuje do starej trwającej 200 lat tradycji kwiatnych dywanów w Spycimierzu. Gdyby nie było kwiatnych dywanów na Boże Ciało pewnie Spycimierz nie byłby miejscem tego wydarzenia.

Skąd pomysł na takie wydarzenie? Kto był inicjatorem?

-Pomysł oczywiście p. burmistrza Józefa Kaczmarska, bo my sami nie bylibyśmy w stanie czegoś takiego zorganizować. Niemniej parafianie spycimierscy bardzo chętnie włączyli się w ten projekt.

Kwiaty będące bohaterami święta w Spycimierzu – to zrozumiałe. A czemu akurat tulipany?

-Święto majowe, a skom maj to

kwitnące ogrody i tysiące kwitnących tulipanów... stąd te piękne majowe kwiaty tym razem staną się podstawą do utworzenia kompozycji nawiązujących do kwiatnych dywanów z Bożego Ciała. Tulipanowe dywany powstaną tym razem na placu wokół kościoła i będą utworzone z 300 tys. główek kolorowych tulipanów.

Pierwsze przygotowania do Święta Tulipanów zaczęły się już chyba dużo wcześniej?

-Przygotowując się do majowej uroczystości wszystkie rodziny z parafii Spycimierz otrzymały w tym roku pamiątkowe cebulki z tulipanem Jan Paweł II. Po zasadzeniu w swoich ogródkach planujemy przynieść je do świątyni 3. maja na uroczystą Mszę św. w rocznicę wprowadzenia relikwii. Co ciekawe część z tych tulipanów już zakwitła, stąd parafianie przynoszą je do kościoła i stawiają w doniczkach przy marmurowym popiersiu Jana Pawła II. Ta cenna rzeźba autorstwa włoskiego artysty Albino Sirsiego została osobiście подарowana naszej

świątyni przez Ojca świętego Jana Pawła II w 2001 r., a dzisiaj pięknie wygląda w otoczeniu tulipanów Jan Paweł II pieczętowanie wyhodowanych przez parafian.

Czyli kompozycja złożona z 300 tysięcy żywych kwiatów będzie wspólnym dziełem wszystkich mieszkańców?

-To będzie dzieło całej wspólnoty parafialnej tak jak ten pomysł z tulipanem Jana Pawła II hodowanym na święto 3. maja w naszych ogrodach. Poszczególne miejscowości naszej parafii otrzymały dany fragment trawników i na nich będą układały 1. maja wyznaczony wzór z tulipanów.

Czy całe, 3-dniowe święto będzie skupione wokół tego samego wydarzenia?

-To będzie piękne tulipanowe tło przypadających świąt państwowych i kościelnych. Będzie np. ułożona z tulipanów flaga narodowa, kontury i godło Polski. Na pamiątkę pierwszej rocznicy wprowadzenia Relikwii Krwi św. Jana Pawła II do naszej świątyni parafianie ułożą



Już za kilka dni plac wokół kościoła w Spycimierzu pokryje kobierzec ułożony z 300 tysięcy żywych tulipanów.

herb Jana Pawła II, flagę papieską, a młodzież przyjmująca sakrament bierzmowania ułoży z tulipanów symbol Ducha Św. z Jego siedmioma darami. Reszta wzorów nawiązuje do kwiatnych dywanów z Bożego Ciała...

Co z osobami, które nie będą mogły zobaczyć tych wspaniałych kompozycji osobiście?

-Myszę, że promocja tego święta jest tak duża, że wszyscy zainteresowani nawet jeśli nie uda im się dotrzeć do Spycimierza w tych dniach to poznają to dzieło za pośrednictwem mediów. Na przykład początek prac nad tulipanowym kobierzcem, 1 maja będzie na żywo

relacjonowany w TVN24 i TVN Meteo już od 8:00 rano. Oczywiście, kto może powinien zobaczyć to osobiście, zapraszam!

Czy wzorem kwiatnych dywanów sypanych w Boże Ciało, tulipanowych kompozycji też możemy się spodziewać cyklicznie?

-Mam taką nadzieję... Skoro pierwsze to powinny być następne, ale wszystko zależy od tego pierwszego kroku, od tego jak to będzie pięknie wyglądało, jakie będzie zainteresowanie gości... My jesteśmy za!

My również. Dziękujemy za rozmowę i również zapraszamy do Spycimierza!

III Gminny Konkurs Przyrodniczo-Ekologiczny

22 kwietnia 2015 roku w Szkole Podstawowej w Wilamowie odbył się III Gminny Konkurs Przyrodniczo-Ekologiczny. Organizatorkami konkursu były Izabela Wojtczak i Edyta Miśkiewicz. Konkurs zorganizowany został dla uczniów klas IV-VI

z terenu naszej gminy. W konkursie brało udział 17 uczniów (SP Uniejów – 6, SP Wielenin – 5 i SP Wilamów – 6).

Komisja w składzie: p. Izabela Wojtczak, p. Małgorzata Rybak i p. Elżbieta Goszczyk wyłoniła laureatów:

I miejsce: Martyna Paczesna – SP Wilamów,

II miejsce: Klaudia Antosik – SP Wielenin,

III miejsce: Aleksandra Mirek – SP Wilamów,

Wyróżnienie: Vanessa Karcz – SP Wielenin i Jakub Piaseczny

– SP Uniejów.

Klasa V- VI:

I miejsce: Oliwia Raźniewska – SP Uniejów,

II miejsce: Zuzanna Kaczorowska – SP Uniejów,

III miejsce: Aleksandra Bamberka – SP Wilamów,

Wyróżnienie: Filip Kos – SP Wilamów.

Wymienieni uczniowie otrzymali dyplomy i nagrody ufundowane przez Urząd Miasta w Uniejowie.



Najpierw trzeba było wykazać się wiedzą na temat ekologii.



Laureatów konkursu było zaskakująco wielu. A jaki poziom wiedzy prezentowali uczestnicy? - Bardzo wysoki! Gratuluj wszystkim uczniom! - skomentowała Alicja Własny, dyrektor SP Wilamów.

PETECKI

Inspiruje nas doskonałość

Wiodący producent stolarki okiennej i drzwiowej z PCV I ALUMINIUM
poszukuje kandydatów na stanowisko:

KIEROWNIK DZIAŁU EKSPORTU

na terenie miasta:
Chrapczewa/Dobrej k. Turku

Opis stanowiska:

- praca w dziale handlowym w zakładzie produkcyjnym w Chrapczewie,
- sprzedaż produktów wchodzących w skład oferty Grupy PETECKI,
- realizacja założonych planów sprzedaży,
- doradztwo techniczno-handlowe,
- przygotowywanie dokumentacji i ofert handlowych,
- kontrola i analiza transakcji.

Wymagania:

- wykształcenie wyższe,
- minimum 3-letnie doświadczenie handlowe, preferowane branże: budowlana, motoryzacyjna, finansowa,
- **bardzo dobra znajomość języka niemieckiego – wymóg konieczny,**
- znajomość języka angielskiego będzie dodatkowym atutem,
- dobra znajomość obsługi pakietu MS Office,
- umiejętność efektywnej organizacji pracy,
- umiejętność prowadzenia negocjacji oraz nawiązywania trwałych relacji z klientami
- odpowiedzialność, inicjatywa i dyspozycyjność,
- prawo jazdy kategorii B,
- doświadczenie w branży okiennej będzie dodatkowym atutem.

Wybranych kandydatom oferujemy:

- atrakcyjne warunki pracy w nowoczesnej i renomowanej firmie,
- możliwość podnoszenia kwalifikacji i rozwoju zawodowego,
- wynagrodzenie adekwatne do zajmowanego stanowiska i osiąganych wyników pracy,
- niezbędne narzędzia pracy,
- **ZAPEWNIAMY SAMOCHÓD SŁUŻBOWY.**

Aplikacje zawierające list motywacyjny, CV i aktualne zdjęcie prosimy składać na adres:

Firma „PETECKI INVESTMENT”, 62-730 Dobra, Chrapczew 26a
kadry.chrapczew@peteckie.eu

W tytule należy wpisać nr referencyjny: DE/08/2014

Prosimy o zamieszczenie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych do celów rekrutacji zgodnie z ustawą z 29.08.97 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. nr 133, poz. 883)”.

PETECKI

Inspiruje nas doskonałość

Wiodący producent stolarki okiennej i drzwiowej z PCV I ALUMINIUM
poszukuje:

PRACOWNIKÓW PRODUKCYJNYCH

produkcja PCV i Aluminium

PRACOWNIKÓW MAGAZYNOWYCH

z uprawnieniami na wózki widłowe

Wybranych kandydatom oferujemy:

- atrakcyjne warunki pracy w nowoczesnej i renomowanej firmie,
- możliwość podnoszenia kwalifikacji i rozwoju zawodowego,
- wynagrodzenie adekwatne do zajmowanego stanowiska i osiąganych wyników pracy.

Aplikacje zawierające list motywacyjny, CV i aktualne zdjęcie prosimy składać na adres:

Firma „PETECKI INVESTMENT”, 62-730 Dobra, Chrapczew 26a
kadry.chrapczew@peteckie.eu

W tytule należy wpisać nr referencyjny: FR/11/2013

Prosimy o zamieszczenie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych do celów rekrutacji zgodnie z ustawą z 29.08.97 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. nr 133, poz. 883)”.



Już od 61 900 zł

Wypożyczenie opcjonalne

- Radar Brake Support
- Tempomat adaptacyjny
- Napęd 4x4 All Grip

Możliwości personalizacji

- Opcjonalna dwukolorowa karoseria
- Pakiety stylizacyjne nadwozia

Suzuki Vitara jest od lat symbolem wolności i radości. W 2015 powraca jako nowy, stylowy SUV. Pozwól sobie na wyjątkowy komfort jazdy i wysoki poziom bezpieczeństwa. Dopasuj wyposażenie oraz stylistykę samochodu do swoich potrzeb. Poznaj moc legendy.

MCA KAŻMIERCZAK
Opatówek, ul. Rogatka 3c, Tel. 62 76 18 910
KAŻMIERCZAK SUZUKI.PL

Zużycie paliwa oraz emisja CO₂ w cyklu mieszanym: od 5,3 do 5,6 l/100 km i od 123 do 130 g/km w zależności od wersji. Informacja o recyklingu: www.suzuki.pl

SUZUKI Way of Life!



Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Turku

jako Zarządca Wspólnoty Mieszkaniowej MILEWSKIEGO 2

ogłasza przetarg na wykonanie termomodernizacji budynku zgodnie z dokumentacją

Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Przedsiębiorstwa pokój nr 1 lub telefonicznie pod numerem 63 280 03 06.

Każdy oferent winien zapoznać się z dokumentacją termomodernizacji do 04.05.2015 r.

Oferty prosimy składać do Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Turku ul. Polna 4, do dnia 5 maja 2015 r. do godziny 10:00 w kopercie z napisem - oferta na termomodernizację Milewskiego 2.

Zamawiający zastrzega sobie możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

**POŻYCZKI
GOTÓWKOWE**
od 300 do 6000 zł
w 48 godzin
GROS KAPITAŁ
515-151-948



Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Turku

ogłasza przetarg w formie zapytanie o cenę na wykonanie prac dotyczących

remontu lokalu mieszkalnego przy ul: KALISKA 23/2

Dodatkowe informacje dotyczące zakresu robót można uzyskać w siedzibie Przedsiębiorstwa pokój nr 1 lub telefonicznie pod numerem 63 280 03 06

Oferty prosimy składać do Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Turku ul. Polna 4, do dnia 4 maja 2015 r. do godziny 10:00 w kopercie z napisem - oferta na remont Kaliskiej 23/2.

TERMIN WYKONANIA PRAC: 05.06.2015 ROK

Zamawiający zastrzega sobie możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

ECHO TURKU
REKLAMA
w Echo
tel. 63 278 53 41
Zapraszamy

Złote władysławowskie pary...

50 lat minęło, jak jeden dzień

Dla czternastu par małżeńskich pochodzących z gminy Władysławów wydano w minionym tygodniu uroczysty obiad z okazji obchodzonych w tym roku Jubileuszy 50-lecia zawarcia związku. Złote małżeństwa zostały uhonorowane medalami od prezydenta RP, by chwilę później, przy muzyce wspominać dawne czasy.



Czesława i Eugeniusz Skonieczni



Salomea i Wincenty Ficner



Krystyna i Jan Walczakowie



Henryka i Józef Hoffman



Emilia i Stefan Szmydt

Był rok 1965 kiedy czternaście par z gminy Władysławów postanowiło zawrzeć związki małżeńskie. Jak się okazuje wiele z nich poznało się podczas imprez, a że dyskotek wtedy nie było okazją do wspólnego potańczenia były majówki. Tam rodziły się przyjaźnie, a później małżeństwa. Przez lata małżonkowie wspólnie stawiali czoła przeciwnościom losu, ale też razem przeżywali chwile radości, wydawali na świat dzieci, później z niecierpliwością czekali na wnuki, cieszyli się z prawnucząt... – Wasze Jubileusze to wzór i piękny przykład dla tych wszystkich, którzy dziś podobnie jak wy przed pięćdziesięciu laty, decydują się by związać węzłem małżeńskim zakładając nową rodzinę – mówił podczas uroczystości Mariusz Drzewiecki z władysławowskiego Urzędu Stanu Cywilnego. Przyznał też, że za trud i poświęcenie wdzięczne są Jubilatam ich rodziny, a Urząd Gminy w dowód społecznego uznania za trwałość związku wystąpił do prezydenta RP o odznaczenie medalami „Za długoletnie pożycie małżeńskie”. Wyróżnienia przypięli małżonkom wójt gminy Krzysztof Zajac, sekretarz Tomasz Rajczyk oraz Mariusz Drzewiecki podczas uroczystości zorganizowanej w miniony czwartek, 23 kwietnia.

– Pięćdziesiąt lat to bardzo długi okres wspólnego życia. Małymi krokami Państwa gonie, bo mój jubileusz to niedługo 33 lata, więc do pięćdziesięciu jeszcze mi dużo brakuje – mówił gratulując serdecznie wójt Krzysztof Zajac. Przyznał też, że choć wszystkich zaproszonych na Jubileusz zna, to jednak nie wie gdzie się poznali, jakie są ich historie. Dlatego też chwilę po wspólnym obiedzie, słuchając w przerwach muzyki, małżonkowie wracali do historii, opowiadając o swojej przeszłości i miłych chwilach.

Złoty Jubileusz obchodzili państwo: Marianna i Jan Biernatowie, Salomea i Wincenty Ficnerowie, Henryka i Józef Hoffman, Bożena i Tadeusz Kalinowscy, Janina i Edmund Matuszakowie, Zofia i Stanisław Polatyńscy, Eugenia i Czesław Ptak, Jadwiga i Kazimierz Samól, Czesława i Eugeniusz Skonieczni, Wanda i Jan Splawscy, Emilia i Stefan Szmydt, Krystyna i Jan Walczakowie, Stanisława i Jan Filipiakowie oraz Czesława i Stanisław Trocha. Dwa ostatnie małżeństwa nie mogły niestety przybyć na uroczystość, by wspólnie z innymi świętować.

boxa



Bożena i Tadeusz Kalinowscy



Janina i Edmund Matuszakowie



Zofia i Stanisław Polatyńscy



Eugenia i Czesław Ptak



Jadwiga i Kazimierz Samól



Wanda i Jan Splawscy



Marianna i Jan Biernatowie

Z okazji
50 rocznicy ślubu
Henryce i Józefowi
Hoffmanom
najszerzej
życzenia
składa
Przemek z rodziną



Henry Hoffman



Radosław Krzyżanowski



Piotr Biernat



Józef Hoffman

Pokonali policjantów z Konina, Koła i Słupcy ...

„Drogówka” z Turku najlepsza

Funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Turku wygrali międzypowiatowe eliminacje konkursu „Policjant Ruchu Drogowego 2015”. Mł. asp. Piotr Bidasiewicz, mł. asp. Radosław Krzyżanowski i sierż. szt. Kamil Kruszyński, reprezentować będą naszą jednostkę podczas rywalizacji na szczeblu wojewódzkim. Ostatni z wymienionych funkcjonariuszy zajęli też pierwsze miejsce w kategorii indywidualnej.

Tegoroczna edycja konkursu „Policjant Ruchu Drogowego” odbyła się w Turku po raz pierwszy. Mógł on się odbyć dzięki zaangażowaniu nie tylko policjantów i naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego, ale wielu osób oraz instytucji, jak koniński Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego, turkowskie Urząd Miasta i Starostwo Powiatowe.

Piątkowa rywalizacja (24 kwietnia), w której oprócz policjantów z Turku, wzięli też udział mundurowi z Koła, Konina i Słupcy, rozpoczęła się na strzelnicy w lesie przy Zdrojkach. Około godziny 10.00 zawodnicy zebrał się na

placu Ośrodka Szkolenia Kierowców „Pacześny”, przy ulicy Milewskiego, gdzie każdy z policjantów musiał pokonać tor zarówno na motorze, jak i samochodem. *„Tor nie był trudny, ale trzeba było bardzo uważać jadąc po nierównej nawierzchni z kostki. Na asfalcie jest zdecydowanie lepsza przyczepność. Nie mieliśmy możliwości popisania się szybką jazdą, ale nie o to chodziło. To konkurencja, podczas której należało wykazać się umiejętnościami technicznymi”* – mówiła sierż. szt. Maria Pryka z Komendy Miejskiej Policji w Koninie, zaraz po pierwszej z konkurencji. Warto dodać, że za podparcie nogą czy



Maria Pryka z Konina, była jedyną policjantką biorącą udział w konkursie.

przewrócenie pacholka naliczane były punkty karne. Mylił się, kto myślał, że samochodem łatwiej będzie pokonać slalom między pacholkami. Tu z kolei utrudnieniem był zamontowany na przedniej masce talerz „stewarda”, na którym umieszczona została piłeczka tenisowa. Przy każdym jej zrzuceniu trzeba było zatrzymać samochód, by położyć ją z powrotem na miejsce, a przecież liczył się czas. Najbardziej spektakularne było kiero-

wanie ruchem, na skrzyżowaniu przy Kolskiej Szosie.

Nagrody wręczono w dwóch kategoriach – grupowej i indywidualnej. W pierwszej kolejności miejsca zajęli: I – mł. asp. Piotr Bidasiewicz, mł. asp. Radosław Krzyżanowski i sierż. szt. Kamil Kruszyński z Komendy Powiatowej Policji w Turku. II miejsce: mł. asp. Michał Gniewek, sierż. szt. Maria Pryka i st. sierż. Dawid Woźniński z Komendy Miejskiej Policji w Koninie. III – mł. asp. Rafał Kiciński, sierż. szt. Michał Makowski i sierż. szt. Tomasz Szymański z Komendy Powiatowej Policji w Kole. IV – sierż. szt. Łukasz Szulkowski, st. sierż. Roman Wysokowski i sierż. Piotr Przybylski. W drugiej najlepszy okazał się Kamil Kruszyński, drugi był Michał Gniewek, trzeci Piotr Bidasiewicz, czwarta Maria Pryka.

–*Poprzez udział w tego typu konkursach, policjanci mają okazję pokazać swoje umiejętności, ale jednocześnie motywację do dalszego szkolenia* – mówił Artur Foryński.

Policjanci z Turku wezmą udział w eliminacjach wojewódzkich, które odbędą się 18 i 19 maja w Poznaniu.

Iwona Łechtańska



Radosław Krzyżanowski z Turku tor przejechał bezbłędnie.



Piotr Bidasiewicz z turkowskiej komendy.

Piłka siatkowa, podsumowanie sezonu 2014/2015

UKS Piątka w lidze juniorek

W rozgrywkach młodzieżowych powiat turecki, miasto Turek i Tuliszków reprezentowały trzy zespoły: UKS Piątka Turek, MKS MOS Turek i UKS Lis Tuliszków. Nadzieje trenerów, zawodników i działaczy na dobry wynik w sezonie 2014/2015 były duże. Komu się te nadzieje spełniły?

LIGA JUNIOREK

Grało 13 drużyn, w tym ubiegłoroczne mistrzynie Wielkopolski UKS ZSMS Poznań, które otrzymały wolny los. Pozostałe 12 zespołów rozlosowano do 4 grup eliminacyjnych po 3 drużyny. Rozgrywki rozpoczęły się w 26 października ubiegłego roku. Do półfinału weszło 9 zespołów: zespół z wolnym losem i po dwa najlepsze zespoły każdej grupy. Zespoły z trzecich miejsc zagrają o miejsca 10 – 13.

ELIMINACJE

Turniej eliminacyjny w grupie „A” odbył się w Jankowie Przygodzkim. Komplet dwóch wygranych przypadł zespołowi gospodarzy GLKS Barycz Janków Przygodzki. Mecz otwarcia pomiędzy drużynami UKS Szamotulanin Szamotuły – KS Energetyk Poznań zdecydował o drugim premiowanym miejscu w grupie A. Po zaciętym spotkaniu 3:2, wygrała drużyna z Poznania i ona awansowała do półfinału. Trzecie miejsce przypadło drużynie z Szamotuł.

Faworytem w grupie B, był zespół z PTPS-u Piła, który nie zawiodł. Wygrał dwa mecze, zajmując 1 miejsce w grupie. Drugą lokatę dość pewnie wywalczyła ekipa UKZPS Kościan, która pokonała zespół MKS MDK Trzcianka.

W grupie C do dwóch pierwszych lokat pretendowały zespoły z Poznania i Wrześni. Wspaniale spisały się zawodniczki UKS Piątka Turek, które w meczu otwarcia pokonały 3:1 (-16, 17, 15, 11) zespół LUKS Orkan Września. Drugie spotkanie turnieju pomiędzy drużynami UKS Rataje ZSO 4 Poznań – LUKS Orkan Września, praktycznie rozstrzygnęło kwestię drugiego miejsca w grupie C. Wygrana wrzesińskiego zespołu 3:0 (18, 13, 16), zadecydowała o drugiej lokacie w grupie C. Pojedynek pomiędzy drużynami z Poznania i Turku teoretycznie mógł jeszcze zmienić ten układ. Jednak zespół Piątki Turek zagrał bardzo odważnie, odnosząc pewną wygraną w meczu 3:0 (11, 15, 9). Dwa wygrane spotkania zapewniły pierwsze miejsce w grupie Piątce Turek. Gospodynie turnieju, zespół z Rataj, zajął 3 miejsce.

MUKS Amber Kalisz był gospodarzem turnieju rozgrywanego w Kaliszu. W pierwszym spotkaniu zmierzyły się drużyny przyjezdne z Konina i Poznania. Drużyna KTPS



Drużyna UKS Piątka Turek uczestniczyła w rozgrywkach ligi juniorek z zawodniczkami z rocznika kadetek, a więc o rok młodszymi od pozostałych składów zespołów. Drużyna UKS Piątka Turek (od lewej): trener Andrzej Malczewski, Nikola Malczewska, Nikola Łuczak – libero, Dominika Perlińska, Katarzyna Nowak, Daria Nawrocka, Marika Cichomska, Patrycja Zielińska, trener Ewa Książka, klęczą: Natalia Stec, Aleksandra Kudlińska, Marciniak Nikola, Oliwia Marczyńska, siedzą: Weronika Leśniak – libero, Justyna Wojtaszewska, na zdjęciu brakuje kapitana drużyny Karoliny Lewandowskiej.

proceedowała w meczu 2:1 i wydało się, że go wygra. Jednak parkiet zweryfikował wynik na korzyść poznańskiej ekipy, która wygrała 3:2. Zwycięstwo w pierwszym spotkaniu zdecydowało o zajęciu 2 miejsca w grupie D przez zespół SKF KS Poznań. W kolejnych dwóch meczach Amber Kalisz pokonał drużyny z Konina i Poznania, po 3:0. Kaliski zespół zdobywając 4 pkt., zajął 1 miejsce w grupie, a KTPS Konin 3 miejsce.

Półfinały

W grupie PA zagrały drużyny: UKS Piątka Turek, GLKS Barycz Janków Przygodzki (w eliminacjach 1 miejsca w swoich grupach) i obrończynie tytułu - UKS ZSMS Poznań. Początek turnieju dla drużyny „Piątki” Turek był pechowy. Po zaciętym i wyrównanym spotkaniu z zespołem z Jankowa Przygodzkiego przegrały 1:3 (-18, 22, -22, -22). Drugi mecz z ZSMS-em Poznań był kolejną porażką - 1:3 (-15, -18, 23, -13). W ostatnim meczu turnieju ZSMS Poznań pokonał Janków Przyg. 3:1, zajmując 1 miejsce w grupie. Druga lokata dla Jankowa, a trzecie miejsce dla Piątki Turek. Zajęcie 3 miejsca przesunęło zespół Piątki o grę w turnieju o miejsca 7 – 9, w Kościanie.

Grupa PB grała w Pile, gospodarzem był zespół PTPS Piła, który odnosząc dwa zwycięstwa zajął 1 miejsce, druga lokata przypadła zespołowi Orkanu Września, który pokonał w bezpośrednim pojedynku zespół UKZPS Kościan.

Grupa PC rywalizowała w Kaliszu, gospodarzem zawodów była drużyna MUKS Amber Kalisz. Do rywalizacji przystąpiły dwa poznańskie zespoły: SKF KS i Energetyk (w swoich grupach eliminacyjnych zajęły drugie lokaty). W pierwszym spotkaniu - Energetyk i SKF KS - pewne zwycięstwo (3:0), odniosła ekipa Energetyka. Kolejne dwa spotkania zakończyły się wygraną drużyny Ambers Kalisz, po 3:0, zapewniając kaliskim siatkarkom 1 miejsce w grupie. Drugą lokatę zajęła ekipa Energetyka, a trzecią SKF KS.

Awans do finału uzyskali zwycięzcy grup PA, PB, PC. Drugie miejsca zagrały w turnieju barażowy o czwarte miejsce w finale. Pozostałe zespoły z trzecich miejsc walczyły o miejsca 7 – 9.

Turniej barażowy

Gospodarzem była drużyna z Jankowa Przygodzkiego. W meczu otwarcia zespół Orkanu

Września ograł poznańskiego Energetyka 3:1. W drugim spotkaniu Barycz pokonała Orkan 3:0 i sprawa awansu miała się rozstrzygnąć w ostatnim meczu. Pięciosetowy pojedynek pomiędzy poznańskim Energetykiem i Jankowem Przygodzkim zakończył się wygraną 2:3 gospodyń turnieju. Zdobyć 1 miejsce w barażach przez Barycz zapewniło awans do finału.

Gospodarzem finałowych rozgrywek 24 i 25 stycznia tego roku był ubiegłoroczny mistrz UKS ZSMS Poznań.

Wyniki turnieju

PTPS Piła		
- ZSMS Poznań	2:3	
Janków Przygodzki		
- Amber Kalisz	0:3	
ZSMS Poznań		
- Amber Kalisz	3:0	
PTPS Piła		
- Janków Przygodzki	3:0	
Janków Przygodzki		
- ZSMS Poznań	0:3	
Amber Kalisz - PTPS Piła	0:3	

Tabela końcowa finału

1. UKS ZSMS Poznań	3	6	9:2
2. PTPS Piła	3	5	8:3
3. MUKS Amber Kalisz	3	4	3:6
4. Barycz Janków Przyg.	3	3	0:9

Rywalizacja o 5 – 6 miejsca, pomiędzy drużynami Orkanu Września i Energe-

tyka Poznań, zakończyła się dwukrotną wygraną zespołu z Wrześni 3:1 u siebie i 3:2 na wyjeździe.

W spotkaniach o miejsca 10 – 13 zagrały cztery drużyny skojarzone w dwie pary turniejowe. Zwycięzcy dwumeczu rywalizowali o miejsca 10 – 11, a zespoły przegrane o miejsca 12 – 13.

W pierwszej parze spotkały się drużyny z Szamotuł i Trzcianki. Po rozegraniu dwóch spotkań lepszym okazał się zespół z Szamotuł. Przegrywając pierwsze spotkanie u siebie 2:3, a na wyjeździe wygrywając 3:1. I zespół z Szamotuł awansował do dalszych meczy.

W drugiej parze Rataje zagrały z konińskim KTPS. Dwa mecze zakończyły się wygraną, po zaciętych bojach koninianek po 3:2.

Rywalizację o miejsca 10 – 11 wygrała ekipa Szamotulanina pokonując KTPS Konin, a o miejsca 12 – 13 zwyciężcą została drużyna MKS MDK Trzcianka pokonując Rataje.

TURNIEJ W KOŚCIANIE o miejsca 7 – 9

Rozpoczął się od meczu pomiędzy zespołami UKZPS Kościan i SKF KS Poznań, zakończonego po czterech setach wygraną UKZPS-u 3:1. W drugim spotkaniu Piątka Turek zmierzyła się z gospodarzem turnieju - UKZPS Kościan. Pięciosetowa wyrównana gra toczyła się do ostatniej piłki. Pierwszą partię wygrał UKZPS do 15, w drugiej i trzeciej partii lepsze okazały się zawodniczki Piątki, wygrywając do 24 i 23. Czwarta odsłona padła łupem gospodyń do 20 i o wszystkim musiał zdecydować piąty set. Podopieczne trenerów Ewy Książki i Andrzeja Malczewskiego wygrały do 8 i całe spotkanie 3:2. W ostatnim meczu zagrały drużyny z Poznania i Turku. Czterosetowe spotkanie zakończyło się wygraną drużyny UKS Piątka Turek 3:1 (19, 16, -24, 29).

Klasyfikacja końcowa:

1. UKS ZSMS Poznań – Mistrz Wielkopolski
2. PTPS Piła – srebrny medalista
3. MUKS Amber Kalisz – brązowy medalista
4. GLKS Barycz Janków Przygodzki
5. LUKS Orkan Września
6. KS Energetyk Poznań
7. UKS Piątka Turek
8. UKZPS Kościan
9. SKF KS Poznań
10. UKS Szamotulanin Szamotuły
11. KTPS Konin
12. MKS MDK Poznań
13. UKS Rataje ZSO 4 Poznań

Opracowała: ika

WYNIKI TABELI

Klasa A - Gr. 1

15. kolejka

Czarni O - SKP II	2-1
Orły - Tulisla	0-6
Orlik - Strażak	0-4
Zjednoczeni - Sokół II	3-1
Warta R - GKS	3-4
Warta P - Czarni B	2-1

Tabela

1. Strażak Licheń Stary	15 41 59-19
2. SKP II Słupca	15 34 46-18
3. Tulisla Tuliszków	15 29 33-15
4. Czarni Ostrowite	15 28 30-27
5. Zjednoczeni Rychwał	15 24 27-22
6. Czarni Brzeźno	16 23 28-26
7. Sokół II Kleczew	16 22 35-32
8. Warta Pyszdy	15 18 32-36
9. GKS Lisewo	15 14 23-38
10. Orlik Miłostaw	15 11 24-42
11. Orły Huta Łukomska	15 10 23-51
12. Warta Rumin	15 6 22-56

W 16. kolejce (2-3.05)

SKP II - Warta P, Czarni B - Warta R,
GKS - Sokół II, Orlik - Zjednoczeni,
Strażak - Orły, Tulisla - Czarni O

Klasa A - Gr. 2

15. kolejka

Nałęcz - Wicher	0-4
Osiek Wielki - Górnik	1-0
SRW - Teleszyna	8-0
Grom - Orzeł	3-1
GKS - Baszta	0-4
Kasztelania II - Sparta	0-3 wo

Tabela

1. Wicher Dobra	15 42 56-9
2. Grom Malanów	15 28 38-28
3. Sparta Barłogi	15 26 35-33
4. Orzeł Kawęczyn	15 26 37-31
5. Baszta Przedecz	15 24 34-28
6. Osiek Wielki	15 23 23-24
7. Nałęcz Babiak	15 22 27-31
8. Górnik Wierzbinek	15 21 32-27
9. SRW Łuczyno	15 11 36-49
10. GKS Olszówka	15 10 30-45
11. Teleszyna Przykona	15 10 23-51
12. Kasztelania II Brudzew	15 17 17-32

Kasztelania II Brudzew wycofana z rozgrywek po rundzie jesiennej.

W 16. kolejce (1-3.05)

Sparta - GKS, Baszta - Grom, Orzeł - SRW, Teleszyna - Osiek Wielki,
Nałęcz - Górnik, Wicher pauzuje

Klasa Okręgowa

22. kolejka

Wilki - Polonia	0-0
GKS - Warta Krz.	2-1
ZKS - Płomień	1-2
Kasztelania - Orzeł	0-1
Warta D - Błękitni	3-4
Polonus - Polanin	2-0
Górnik - Hetman	4-0
Sparta - Warta H-K	3-0 wo

Tabela

1. Kasztelania Brudzew	22 56 49-13
2. Warta Dobrów	22 49 55-30
3. Polanin Strzałkowo	22 43 51-23
4. Górnik Kłodawa	22 40 42-32
5. Orzeł Grzegorzew	22 37 49-33
6. Sparta Orzechowo	22 31 42-34
7. Warta Krzymów	22 30 33-38
8. Błękitni Mąkolno	22 29 37-39
9. GKS Sompolno	22 29 40-34
10. Polonus Kaz. Bls.	22 28 32-46
11. Płomień Nekla	22 28 39-40
12. Polonia Gollna	22 23 21-36
13. Wilki Wilczyn	22 23 27-36
14. ZKS Zagórz	22 22 23-44
15. Hetman Orchowo	22 20 33-56
16. Warta H-K	22 12 22-61

Warta Helenów-Kramsk wycofana z rozgrywek po 16. kolejce

W 23. kolejce (01.05)

Górnik - Wilki, Hetman - Polonus,
Polanin - Warta D, Błękitni -
Kasztelania, Orzeł - Sparta, Płomień -
GKS, Warta Krz. - Polonia, ZKS
pauzuje

W biegach przełajowych

Powiat w środku stawki

Ostrzeszów gościł fanów biegania z całej Wielkopolski, którzy zgromadzili się tam 19 kwietnia podczas 51 Crossu Ostrzeszowskiego. W jego ramach rozegrano także mistrzostwa Wielkopolski Zrzeszenia LZS w biegach przełajowych - ranking powiatów.



Nie tylko biegacze ze Słodkowa wrócili z Ostrzeszowa z medalami.

Solidnie spisali się podczas zawodów reprezentanci powiatu tureckiego. Dzięki ich wynikom, powiat turecki zajął ostatecznie 7 miejsce na 14 sklasyfikowanych. Walnie do tego wyniku przyczynili się przede wszystkim uczniowie gimnazjum oraz szkoły podstawowej w Słodkowie. Szkoły te, w klasyfikacji końcowej, zajęły odpowiednio 8 i 9 miejsce. Paweł Rybak zajął III miejsce wśród uczniów klas V szkoły podstawowej, Karolina Sawicka była trzecią w rywalizacji klas pierwszych gimnazjum, a Aleksandra Rybak i Kamila Przybylska zajęły odpowiednio drugie i szóste miejsce wśród uczennic z drugiej klasy gimnazjum.

Uczniów ze Słodkowa przygotowali Robert Rosiak oraz Małgorzata Adamek. **Dac**

Tuliszków wicemistrzem Polski

225 zawodników z całej Polski wystartowało w Mistrzostwach Polski w Mieszanych Sztukach Walki, które 25 kwietnia odbyły się w Wilkowicach koło Włocławka. Wśród nich byli także zawodnicy z Wielkopolskiego Klubu Sportów Walki w Tuliszkowie.



Ekipa WKSWS Tuliszków przywiozła z Wilkowic worek medali oraz tytuł drużynowego wicemistrza Polski.

III liga - Gr. II 24. kolejka

Centra - Unia SK	1-2
Wda - Nielba	1-1
Sparta - Start	3-1
Jarota - Sokół	1-0
Lech II - Tarnovia	7-0
Unia S - Ostrovia	2-2
Pogoń - Włocławia	3-2
Chelmianka - Victoria	0-3
Warta - Polonia	2-1

Tabela

1. Warta Poznań	24 50 52-27
2. Sokół Kleczew	24 46 40-21
3. Lech II Poznań	24 44 49-22
4. Polonia Środa Wlkp.	24 41 43-32
5. Sparta Brodnica	24 41 34-29
6. Nielba Wągrowiec	23 41 35-27
7. Wda Świecie	24 39 38-21
8. Centra Ostrów Wlkp.	24 38 39-28
9. Jarota Jarocin	24 38 32-28
10. Start Warlubie	24 37 39-21
11. Ostrovia Ostrów Wlkp.	24 35 40-34
12. Unia Swarzędz	24 32 47-33
13. Pogoń Mogilno	24 31 35-38
14. Victoria Września	24 28 28-42
15. Unia Solec Kujawski	24 22 21-45
16. Tarnovia Tarnowo Pod.	24 18 29-58
17. Chelmianka Chelmino	23 17 30-55
18. Włocławia Włocławek	24 4 10-80

W 25. kolejce (29.04)

Warta - Centra, Polonia - Chelmianka,
Victoria - Pogoń, Włocławia - Unia S,
Ostrovia - Lech II, Tarnovia - Jarota,
Sokół - Sparta, Start - Wda, Nielba -
Unia SK

W 26. kolejce (1-3.05)

Centra - Nielba, Unia SK - Start,
Wda - Sokół, Sparta - Tarnovia,
Jarota - Ostrovia, Lech II - Włocławia,
Unia S - Victoria, Pogoń - Polonia,
Chelmianka - Warta

IV liga - Gr. Pld. 22. kolejka

Włóknierz - Dąbroczanka	4-1
Kania - Polonia	1-2
PKS - Victoria	2-1
Biały Orzeł - Piast	2-0
SKP - Orzeł	0-1
Górnik - Olimpia	0-0
Grom - Obra	1-2
LKS G - LKS Ś	1-2

Tabela

1. LKS Ślesin	22 50 56-23
2. Włóknierz Kalisz	22 49 48-21
3. Obra Kościan	22 45 47-23
4. Polonia 1912 Leszno	22 44 55-24
5. Dąbroczanka Pępowo	22 42 36-21
6. PKS Racot	22 33 31-35
7. Victoria Ostrzeszów	22 32 37-38
8. Górnik Konin	22 30 37-32
9. SKP Słupca	22 30 31-27
10. Olimpia Koło	22 29 28-37
11. Biały Orzeł Koz. Wlkp.	22 23 30-50
12. Piast Kobylin	22 21 16-40
13. Orzeł Mroczeń	22 20 34-52
14. Grom Wolsztyn	22 19 30-48
15. LKS Gołuchów	22 18 21-40
16. Kania Gostyń	22 12 17-43

W 23. kolejce (01.05)

LKS G - Włóknierz, LKS Ś - Grom,
Obra - Górnik, SKP - Olimpia, Orzeł -
Biały Orzeł, Piast - PKS, Victoria -
Kania, Polonia - Dąbroczanka

Zrzeszą, na samym starcie tuliszkiwskich sportowców się nie skończyło. Wywalczyli oni bowiem aż 16 medali, co pozwoliło zająć WKSWS Tuliszków drugie miejsce w klasyfikacji drużynowej. Wyjazd był możliwy dzięki wsparciu Urzędu Miasta w Tuliszkowie oraz sponsorowi - panu Jakubowi Kowalczykowi z firmy Izo-serwis.

Wyniki poszczególnych zawodników:
Albert Jesiołkiewicz - 1 miejsce kumite, 1 miejsce grappling
Kacper Michalak - 1 miejsce sumo-grappling

Mateusz Czapczyk - 2 miejsce kumite - 75 kg, 2 miejsce kumite + 75 kg, 3 miejsce grappling
Damian Słodziński - 2 miejsce kumite, 2 miejsce grappling
Jakub Stachurski - 2 miejsce grappling
Sandra Kałużna - 2 miejsce sumo - grappling
Szymon Kałużny - 2 miejsce kumite, 3 miejsce grappling
Kamila Wiktorska - 3 miejsce grappling
Kacper Szprync - 3 miejsce kumite, 3 miejsce grappling
Damian Tabaka 3 miejsce kumite, 4 miejsce grappling **opr. dac**

Wraca tumleń Łęgosza

Za niespełna miesiąc, 23 maja, odbędzie się V Siatkarska Konfrontacja Pokoleń im. Hirka Łęgosza. Po dwóch latach przerwy absolwenci „Jedynki” wrócili do organizacji tego sportowego widowiska. Turniej odbędzie się w nowej sali gimnastycznej SP 1 w Turku. Nowością tego

rocznej edycji mają być, oprócz kategorii mężczyzn, także rozgrywki kobiet. Organizatorzy zachęcają wszystkie absolwentki do udziału w turnieju. Zapisy do 21 maja.

Więcej informacji na ten temat na www.facebook.com/4hireklegosza **ika**

XII Mistrzostwa Wielkopolski OYAMA Karate

Rywalizacja i dobra zabawa

Stu karateków, a wśród nich zawodnicy z Turku i Brudzewa, walczyli podczas XII już Mistrzostw Wielkopolski Oyama Karate w Kata.

XII Mistrzostwa Wielkopolski odbyły się w sobotę, 11 kwietnia w hali widowiskowo - sportowej w Rychwałe. Organizatorem tej dużej i bardzo udanej imprezy był Turkowski Klub Karate i Gmina Rychwał. Patronat honorowy nad nią objął Stefan Działara, burmistrz Rychwała.

W mistrzostwach wzięło udział niemal 100 zawodników z Brudzewa, Grodzka, Kłodawy, Koła, Konina, Poznania, Rychwała i Turku. Podzielono ich na 10 kategorii ze względu na wiek i płeć, natomiast w najmłodszych kategoriach również na stopień zaawansowania. Sędzią głównym był sensei Włodzimierz Rygiert (4 dan).

Zawody były rozgrywane systemem mieszanym – eliminacje systemem punktowym do wyłonienia półfinałowych czwórek, natomiast półfinały i finały systemem chorągiewkowym.

W przerwie zawodnicy otrzymali słodki poczęstunek oraz napoje. Atrakcją tych mistrzostw były gościnne występy orkiestry dętej OSP „Quantum” z Rychwała. *–Zawody takiej rangi dają szansę i możliwości zawodnikom na konfrontację swoich umiejętności*

sportowych, propagowanie „zdrowej” rywalizacji wśród dzieci i młodzieży oraz dobrą zabawę – ocenia Włodzimierz Rygiert.

Wyniki w poszczególnych kategoriach wiekowych:

Kategoria młodzieźki /białe pasy/: 1. Julia Pusta (Brudzew), 2. Weronika Łuczak (Rychwał), 3. Katarzyna Zborowska (Brudzew) i 3. Julia Reich (Grodzic).

Kategoria kadeci:

1. Jan Pawlak (Poznań), 2. Wiktor Józefiak (Turek), 3. Wiktor Ścibior (Turek) i 3. Wiktor Bolewski (Kłodawa). **Kategoria młodzieźki / kolorowe pasy/:** 1. Maja Gierałka (Grodzic), 2. Katarzyna Smarz (Rychwał), 3. Kinga Kwaśna (Brudzew) i 3. Kinga Ratajczak (Poznań). **Kategoria Juniorzy Młodzi:** 1. Kacper Polus (Turek), 2. Jakub Pietrzyński (Poznań), 3. Michał Broż (Koło) i 3. Aleksan-

der Marciniak (Kłodawa). **Kategoria Juniorki Młodsze:** 1. Anita Muraszewska (Kłodawa), 2. Natalia Królikowska (Kłodawa), 3. Wiktoria Andrzejewska (Kłodawa) i 3. Martyna Kuśmierczak (Turek). **Kategoria Juniorki:** 1. Joanna Janiak (Koło), 2. Nicole Wojdak (Poznań), 3. Marlena Kanarek (Kłodawa) i 3. Adrianna Jachimowska (Turek).

boxa



Najlepsi uczestnicy Mistrzostwa Wielkopolski.

Dawid Stołowski - zawodnik Uczniowskiego Klubu Sportowego - „Zryw” Przykona, zwyciężył w II Turnieju Badmintona w Słupcy. W turnieju dobrze spisują się także siostry Julia i Natalia Wudarskie ze Szkoły Podstawowej w Sarbicach.

Stołowski podbija Słupcę



Dawid Stołowski odbiera medal i dyplom zwycięzcy turnieju w Słupcy.

Badminton staje się drugą po unihokeju sportową wizytówką Zespołu Szkół w Przykonie. Wszystko za sprawą coraz lepiej spisujących się zawodników Uczniowskiego Klubu Sportowego „Zryw” Przykona, działającego przy tamtejszej szkole podstawowej, któremu prezesuje Roman Kubiak - nauczyciel wychowania fizycznego.

Tym razem bardzo dobrze spisał się Dawid Stołowski, który wziął udział w słupeckim II Turnieju Badmintona. W kategorii uczniów klas V-VI do rywalizacji w czterech grupach przystąpiło piętnastu badmintonistów. Dawid nie dał szans rywalom, wygrywając wszystkie grupowe mecze. W półfinale spotkał się z sąsiadem zza miedzy, Kacprem Oblizajkiem - uczniem Szkoły Podstawowej w Sarbicach. Sto-

czył z nim wyrównany, ale zakończony zwycięstwem dwusetowy pojedynek (do 12 i 10). W finale zmierzył się ze zwycięzcą drugiego półfinału Jakubem Klamą z UKS MTB „Smecz” Konin. W pierwszym secie przeciwnik stawiał duży opór, ale uległ Dawidowi do trzynastu. Drugi set już poszedł „jak po maśle”. Dawid wygrał go do sześciu. Tym samym prowadzi w kategorii generalnej tego cyklu.

W Słupcy bardzo dobrze spisują się siostry Wudarskie ze Szkoły Podstawowej w Sarbicach. Julia po zwycięstwie w pierwszym turnieju (kat. klas I-II SP), teraz zajęła drugie miejsce. Takie też miejsce zajmuje w klasyfikacji generalnej. Natalia dwukrotnie stawała na najwyższym stopniu podium i w klasyfikacji jest trzecia. (art)

Awans w Brudzewie

W Brudzewie odbyły się Mistrzostwa Rejonu Konińskiego w Unihokeju Chłopców Szkół Podstawowych. Zawody tej rangi w unihokeju po raz pierwszy gościły w powiecie tureckim. Możliwe to było dzięki pełnowymiarowej brudzewskiej hali. Zawody otworzyli Agnieszka Ordon - dyrektorka Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego w Brudzewie i Marek Górski - dyrektor Międzyszkolnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Turku.

Na turniej przyjechali mistrzowie powiatów rejonu konińskiego: SP Wrząca Wielka (kolski), SP Trąbczyn (słupecki), SP Przyjma (koniński grodzki) i SP 9 Konin (koniński ziemski). Powiat turecki reprezentowały dwie drużyny: SP Brudzew i SP Przykona. Dwa zespoły rozstawiono, a pozostałe rozlosowano do dwóch grup, gdzie rozegrały mecze (3 x 6 minut) „każdy z każdym”. Zawody sędziowali: sędzia ogólnopolski Sebastian Napieraj i Kamil Zych.

Wyniki spotkań w grupach

Gr. A

SP Brudzew - SP Trąbczyn 0:0
SP Przykona - SP Brudzew 3:2
SP Przykona - SP Trąbczyn 1:2

Klasyfikacja grupy A

1. SP Trąbczyn
2. SP Przykona
3. SP Brudzew

Gr. B

SP Wrząca Wielka - SP nr 9 Konin 2:2
SP Wrząca Wielka - SP Przyjma 3:1

SP Nr 9 Konin - SP Przyjma 1:2

Klasyfikacja grupy B

1. SP Wrząca Wielka
2. SP Przyjma
3. SP Nr 9 Konin

I półfinał

SP Trąbczyn - SP Przyjma 1:1
karne 0:2

II półfinał

SP Przykona - SP Wrząca Wielka 2:0

Mecz o III miejsce

SP Trąbczyn - SP Wrząca Wielka 3:8

Mecz o I miejsce

SP Przyjma - SP Przykona 0:0
karne 0:1

Klasyfikacja końcowa

1. SP Przykona
2. SP Przyjma
3. SP Wrząca Wielka



Mistrzowie rejonu wystąpili w składzie: Dawid Stołowski - kapitan i bramkarz, Michał Działara - bramkarz, Jakub Rosiak - bramkarz, Bartek Chrostek, Kamil Włodarczyk, Szymon Tokarski, Szymon Antoniak, Łukasz Grzelak, Kamil Gorzelańczyk, Błażej Potasiński, Bartek Pietrzak i Konrad Skowron.

Mistrzostwa Powiatu w tenisie stołowym

Wyłonili mistrzów paletki

Ponad sto zawodniczek i zawodników walczyło o puchar starosty tureckiego w turnieju tenisa stołowego.

Organizatorami 16 edycji turnieju byli Starostwo Powiatowe i Międzyszkolny Ośrodek Sportowy w Turku. Na arenę zmagać wybrano Szkołę Podstawową nr 5 w Turku. Zawody rozegrane zostały w kilku kategoriach: szkoły podstawowe, gimnazja, szkoły ponadgimnazjalne, dorośli – kobiety i mężczyźni. Największe emocje sportowe towarzyszyły rozgrywkom młodzieżowym pomiędzy zawodnikami z Turku i gmin powiatu tureckiego w kategorii klas V – VI chłopców.

Zawody sędziowali Beata Kacprzak, Przemysław Witkowski, Waldemar Staszak. Łącz-



Umiejętności jakie zaprezentowali zawodnicy były do pozazdrosczenia.



Dekoracja w kat. kl. I – IV, od lewej stoją: Agata Pakuła, Anna Cichomska, Emilia Gruchot.

nie w zawodach wystartowało 101 zawodników i zawodniczek. Zwycięzcami, po pasjonujących pojedynkach w poszczególnych kategoriach wiekowych zostali następujący zawodnicy:

Dzieci i Młodzież

Klasy I – IV SP Dziewczeta

1. Anna Cichomska – Miasto Turek
2. Agata Pakuła – Gmina Przykona
3. Emilia Gruchot – Gmina Brudzew

Klasy I – IV SP Chłopcy

1. Jakub Kaźmierczak – Gmina Turek
2. Bartosz Kurzawa – Gmina Turek
3. Gracjan Budka – Gmina Turek

Klasy V – VI SP Dziewczeta

1. Zuzanna Ćwiek – Gmina Przykona
2. Karolina Jorńska – Gmina Turek
3. Wiktoria Zakrzewska – Gmina Turek

Klasy V – VI SP Chłopcy

1. Norbert Rykowski – Gmina Dobra
2. Piotr Dembowiecki – Gmina Dobra

Gimnazja Dziewczeta

1. Kamila Kaźmierczak – Gmina Turek
2. Bernadetta Banasiak – Gm. Przykona
3. Katarzyna Będkowska – Gmina Brudzew

Chłopcy

1. Michał Forma – Gmina Przykona
2. Mateusz Papierkowski – Gmina Przykona
3. Sebastian Tołkacz – Miasto Turek

Szkoły Ponadgimnazjalne Dziewczeta

1. Dżesika Urzędowska – Gm. Brudzew
2. Marta Białek – Gmina Przykona
3. Karolina Augustyniak – Gm. Brudzew

Chłopcy

1. Błażej Kamiński – Gmina Przykona
2. Michał Kuras – Gmina Kawęczyn

Kobiety rocznik 1994 i starsze

1. Katarzyna Derucka – Gmina Turek
2. Anna Goździkowska – Miasto Turek

Mężczyźni rocznik 1994 – 1975

1. Jacek Budka – Gmina Turek
2. Maciej Wojtkowiak – Miasto Turek
3. Łukasz Wejzer – Gmina Malanów

Mężczyźni rocznik 1974 – 196

1. Krzysztof Matuszak – Miasto Turek
2. Marek Janiak – Miasto Turek
3. Lech Tołkacz – Miasto Turek

Mężczyźni rocznik 1960 i starsi

1. Bogumił Kamiński – Miasto Turek
2. Andrzej Ratajczyk – Gmina Władysławów
3. Eugeniusz Grzymyski – Gmina Władysławów

Opracowała: ika



Medaliści w kat. chłopców kl. V – VI, od lewej: Piotr Dembowiecki, Norbert Rykowski, Filip Dusza.

Egzaminacyjne zmagania karateków

Pokonać własne słabości

120 zawodników Klubu Sportów i Sztuk Walk zaliczyło egzamin na wyższe stopnie sportowe.

Zorganizowany 18 kwietnia egzamin jest już standardem w 33-letniej historii klubu, przystępują do niego młodzi karatecy kyokushin z

całego regionu, w tym roku uczestniczyli w nim również zawodnicy sekcji kickboxingu, którzy chcą w przyszłości spróbować swoich sił w walkach fullkontakt kyokushin i K1. Tradycyjnie, wiele emocji wzbudziły egzaminacyjne walki, jak mówią zawodnicy, będące podstawą stylu kyokushin, słynącego z najtwardszych

zasad budo karate. Najważniejsze w nich jest zawsze pokonanie swoich słabych stron psychiki, by potem sprostać testowi fizycznemu.

Test zaliczało ponad 120 zawodników, egzamin nadzorowała komisja w składzie: Kamil Więclawek, Daniel Pakuła, Waldemar Mila, Rafał Gębalski, której prze-

wodniczył shihan Dariusz Jasiakiewicz (5 dan). -Komisja bacznie weryfikowała zdających i oceniała ich poczynania, zgodnie z wymaganiami Światowej Organizacji karate Kyokushin w Tokio, do której należy nasz klub – mówi Dariusz Jasiakiewicz. -Podsumowując, egzamin był bardzo trudny i wymagający wielu

umiejętności od zawodników.

Przygotowanie egzaminu możliwe było dzięki wsparciu turkowskiej OSP. Zarząd Klubu zaprasza na letnią szkołę karate, samoobrony i kickboxingu – jest jeszcze tylko pięć wolnych miejsc. szczegóły na www.karate.turek.net.pl

opracowała: ika



Uczestnicy kwietniowego egzaminu na wyższe pasy.

Ginące zawody są pomysłem na przyszłość, dlatego...

Turkowianie snują wątek w osnowie

Wśród ginących zawodów jest bednarz, kołodziej, kowal, strycharz, wkliniarz czy też tkacz. Tajniki tego ostatniego poznaje na zajęciach w turkowskim muzeum dziesięć osób. Biorą udział w projekcie, który da im szansę na zrobienie w przyszłości kwalifikacji czeladniczych. Jak na razie snują osnowę i uczą się kolejnych splotów.

Projekt „Ginące zawody pomysłem na przyszłość” realizuje Środowiskowy Hufiec Pracy. Obejmuje on kurs na tkacza. Gdzie uczyć się tego zawodu jak nie w Turku, pod okiem znawczyny tematu Stanisławy Radke z Muzeum?

Cały projekt podzielony jest na etapy. Najpierw były kursy z doradztwa zawodowego, później praktyka w Muzeum Miasta Turku im. Józefa Mehoffera. Program obejmuje również zajęcia z technologii, maszynoznawstwa, rysunku technicznego, mate-

riałoznawstwa, aby na końcu uczestnicy wzięli udział w praktycznych zajęciach warsztatowych w Nadbużańskim Uniwersytecie Ludowym.

Do 15 maja, codziennie od godz. 10.00 do 14.00 dziesięć osób zasiada nad ramami tkackimi. Pięcioro z nich jest mieszkańcami powiatu tureckiego, piątka pochodzi z konińskiego. Łamią stereotypy, bo tkactwem zajmują się zarówno kobiety, jak i mężczyźni. –Panowie bardzo dobrze wykonują te typowo babskie

zajęcia. Znam starszego pana, który jest mistrzem frywolitki – zapewnia Stanisława Radke i uczy swoich podopiecznych nowych splotów: perełkowych, drunitkowych, trzynitkowych. Do tej pory, splotem płó-



Stanisława Radke uczy uczestników projektu tkania.



Mitem jest, że prace ręczne to typowo babskie zajęcie.

ciennym utkali już szmaciaka, później także wełniak. Już niedługo przyjdzie czas na przygotowanie projektu do utkania własnego gobelinu. Zajęcie wymaga cierpliwości i opanowania. –To nie jest trudne, bo to czynność powtarzalna, muszą nauczyć się jedynie kolejnych splotów i pilnować kolejności

przeplatania wątku w osnowie, bo jeżeli przełożą przez dwie nitki, to się zemści w następnym rzędzie – uczy Stanisława Radke i dodaje, że tkactwo uczy skupienia, cierpliwości, poczucia smaku, jest odskocznią od życia codziennego, a człowiek gdy zaczyna tkąć zapomina o całym świecie.

Turkowską część projektu rozpoczęli od obejrzenia wystawy etnograficznej, na której pokazane jest wnętrze chaty tkacza z przełomu XIX i XX wieku, z charakterystycznymi krosnami. Poznali prymitywne narzędzia do obróbki lnu i wełny oraz pracę na krosnie ludowym, później krosnie kilimowym i żakardowym. Obejrzeni też bajkę „Jak to z Niemem bywało” oraz film

mówiący o historii tkaczy na ziemi turkowskiej. Nauczyli się wiele o budowie ramy tkackiej, o historii tkaniny, osnowy, wątku... i zaczęli snuć osnowę na swoich ramkach.

Uczestnicy projektu na co dzień wykonują różne zawody – jeden jest kucharzem małej gastronomii, inny stolarzem czy mechanikiem, są też krawcowe i krawiec. Każde z nich na swój sposób zastanawia się już jak wykorzystać nowe umiejętności. Stolarz może robić poszycie na krzesła, kucharz myśli o wyposażeniu restauracji w tradycyjne serwety. Jak zapewnia pani Radke, tkaniny wykonane ręcznie mogą mieć setki zastosowań.

boxa

Z Kaczek na staże do Włoch i Hiszpanii

Zespół Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich podpisał kolejny projekt edukacyjny. Dzięki temu już w maju tego roku na miesięczny staż zagraniczny do Włoch i Hiszpanii wyjedzie czterdziestu dwóch uczniów i czworo nauczycieli.

Uczniowie Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich od wielu lat wyjeżdżają na zagraniczne staże. Zwiedzili już w ten sposób niemal całą Europę. Także w tym roku realizowany będzie kolejny projekt co pozwoli na wyjazd do Hiszpanii i Włoch grupie 42 uczniów i czworga nauczycieli. Koordynatorem projektu jest Marek Kwiatkowski - kierownik

szkolenia praktycznego.

–Uczniowie mają prawo oczekiwać nie tylko wysokiej jakości kształcenia, ale także wsparcia w zakresie planowania kariery zawodowej – mówi kierownik Kwiatkowski. –Specyfika kształcenia zawodowego wymaga przygotowania uczniów do funkcjonowania na dynamicznie zmieniającym się rynku pracy. Wychodząc naprze-



Uczyli się zawodu we Francji.



Praktykowali w Hiszpanii.



Uczniowie z Kaczek podczas stażu we Włoszech.

ciw tym wyzwaniom Zespół Szkół Rolniczych opracował projekt pt. „Wyrównywanie szans w dostępie do europejskiego rynku pracy”. W realizację projektu zaangażowani są partnerzy z Hiszpanii i Włoch.

W projekcie na zasadzie dobrowolności uczestniczą uczniowie klas trzecich technikum kształcący się w technikach: mechanizacji rolnictwa, pojazdów samochodowych, urządzeń i systemów energetyki odnawialnej, żywienia i usług gastronomicznych, informatyki i budownictwa. Z każdego zawodu na miesięczny staż zagraniczny wyjedzie siedmiu uczniów, łącznie.

–Dobrowolność oznacza odpowiedzialność, co jest ogromną szansą dla młodych ludzi, którzy nie zawsze odnajdują się w tradycyjnej roli ucznia – mówi Marek Kwiatkowski. –Mają okazję uczestniczyć w czymś ważnym, co umożliwi im poszerzenie umiejętności zawodowych, podniesie ich samoocenę oraz wzmocni ich aktywną postawę wobec świata. Poprzez staże zagraniczne uczestnicy zyskują wiele korzyści, które przyczynią się do wzrostu kreatywności, a tym samym zwiększy ich szanse zatrudnienia na europejskim rynku pracy.

(art)

Orkiestra OSP ćwicząc spogląda na pomnik, bo...

Brudzewianie są dumni z Wojciecha

Już czwarty raz mieszkańcy Brudzewa świętowali imieniny Wojciecha. To jedna z wielu inicjatyw organizowana, by uczcić pamięć wielkiego astronoma. Święto odbyło się przy pomniku, który stoi w brudzewskim rynku. Nie mogło zabraknąć kwiatów, koncerty orkiestry strażackiej, a także słodkiego poczęstunku.

W czwartkowej (23 kwietnia) uroczystości, oprócz władz samorządowych, radnych, przedstawicieli stowarzyszeń, uczniów i nauczycieli brudzewskich szkół, uczestniczyła też młodzież i dyrektor Gimnazjum nr 2 w Turku. Wizyta ostatnich gości nie była przypadkowa, ponieważ Mikołaj Kopernik, patron ich szkoły, był studentem Wojciecha. Choć imieniny obchodzone były czwarty raz, po raz pierwszy w ich ramach został zorganizowany konkurs wie-

dzy o uczonych z Brudzewa i Turunia. Pierwszy etap odbył się przed południem w Gminnym Ośrodku Kultury „Wozownia”. Kolejny planowany jest w maju. *„Mam nadzieję, że dziś jeszcze lokalna rywalizacja, w kolejnych latach będzie miała już zasięg powiatowy – mówił Ryszard Kaszyński, prezes Towarzystwa Przyjaciół Brudzewa.*

Postać solenizanta przybliżył zebrany profesor Mariusz Kaszyński. Jak mówił, w tym roku Wojciech obchodziłby 570 urodziny, bo



Dla sławnego rodaka zagrała orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej w Brudzewie.



Kwiaty przed pomnikiem solenizanta złożyli też uczniowie z brudzewskich szkół.

urodził się w 1445. *„Jeżeli wzięlibyśmy listę piętnastowiecznych studentów Uniwersytetu Krakowskiego, to było tam kilka imion mieszkańców Brudzewa. Jednak w pamięci pozostało tylko jedno – Wojciech, który zrobił wielką karierę naukową. Był sławny nie tylko w Polsce, ale też poza granicami kraju. Do dziś jest postacią najbardziej kojarzącą się z naszą miejscowością – mówił Kaszyński.* Uczony pierwsze nauki pobierał w brudzewskiej szkole parafialnej, później w Kaliszu, a w 1468 rozpoczął studia w Krakowie.

Choć po zakończeniu studiów był wykładowcą, dziekanem jednego z wydziałów, przełożonym bursy, jednak przede wszystkim poświęcił się karierze naukowej. Warto dodać, że nie był tylko astronomem, ale matematykiem i filozofem. Jednak to właśnie astronomia przyniosła mu największą sławę. To właśnie Wojciech jako pierwszy twierdził, że ziemia nie stoi w miejscu, a porusza się. Udowodnił też, że księżyc porusza

się po elipsie, a z ziemi zawsze widoczna jest tylko jedna jego strona. Jego studentami było wielu znanych później postaci. Wśród nich był też Mikołaj Kopernik. Astronomowi zależało też na tym, by brudzewska młodzież miała także możliwość kształcenia się na Uniwersytecie Jagiellońskim, dlatego utworzył fundację. Jednak każdy ze studentów musiał zostać księdzem. W 1494 roku Wojciech wyjechał do Wilna, gdzie został sekretarzem Aleksandra Jagiellończyka, przyszłego króla Polski, wtedy wielkiego księcia litewskiego. 12 maja następnego roku zmarł. Został pochowany w katedrze wileńskiej.

Przez wiele lat trwał spór, z którego Brudzewa Wojciech się wywodził, bo jest kilka miejscowości o tej nazwie w Polsce. Wątpliwości rozwiała Helena Szabs, z której inicjatywy w 1973 roku w Brudzewie zorganizowana została sesja popularno-naukowa, podczas której przedstawiciele nauki ostatecznie potwierdzili, że to właśnie

tu urodził się uczyony. Jednym z dowodów był fakt, że Brudzew jako jedyny w Polsce miał w tamtych czasach prawa miejskie. By upamiętnić sławnego rodaka, jeszcze w tym samym roku ufundowana została pamiątkowa tablica, a w latach 80-tych powstał pomnik, przy którym od czterech lat organizowane są imieniny. Także jedna z ulic została nazwana jego imieniem. Wojciech jest również patronem szkoły podstawowej w Brudzewie oraz Towarzystwa Przyjaciół Brudzewa. *„Nie ma żadnych wątpliwości, że Wojciech pochodzi właśnie stąd, bo był nazywany też brudzyńskim – dodał wójt Cezary Krasowski.*

Po złożeniu kwiatów i krótkim koncercie Ochotniczej Straży Pożarnej w Brudzewie, goście częstowali się przepyszными babeczkami. Organizatorami święta byli: wójt gminy Brudzew, Towarzystwo Przyjaciół Brudzewa i Gminny Ośrodek Kultury „Wozownia”.

11

Gimnazjaliści z turkowskiej „jedynki”, podobnie jak młodzież z Gimnazjum w Dobrej, rozdawali w niedzielę, 19 kwietnia, papierowe żonkile. W ten sposób przypominali mieszkańcom o rocznicy powstania w warszawskim getcie.

Właśnie 19 kwietnia, czyli w rocznicę wybuchu powstania w getcie warszawskim (72 w tym roku), obchodzony jest Dzień Pamięci o Holokauście.

Tak jak pisaliśmy przed tygodniem, akcję społeczno-edukacyjną „Żonkile” przygotowało Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN. Ma ona na celu nie tylko uczczenie pamięci bohaterów powstania z 1943 r., ale także budowanie wspólnej świadomości historycznej Polaków i Żydów. Patronat nad nią objęła Minister Edukacji Narodowej, a największym sponsorem był Fundusz Norweski oraz Islandia i Lichtenstein.

Do akcji „Żonkile” włączyła się, oprócz Zespołu Szkół w Dobrej, także społeczność Gimnazjum nr 1 w Turku. Młodzież z kół historycznych, prowadzonych

Uczniowie z Gimnazjum nr 1 pamiętają o bohaterach warszawskiego getta

Żonkile zakwitły też w Turku

przez Izabelę Lis i Beatę Grzelkę, uczestniczyła w zajęciach pt. „Dymy nad gettem”. Wykonali też żółte żonkile z papieru - kwia-

ty związane są z postacią Marka Edelmana – ostatniego przywódcy Żydowskiej Organizacji Bojowej. Przygotowano specjal-

ną wystawę promującą akcję na szkolnym korytarzu, by w końcu 19 kwietnia wręczyć własnoręcznie wykonane żonkile mieszkań-

com Turku w okolicach kościoła św. Barbary i ul. 650-lecia.

ika



Turkowskie gimnazjaliści, uczestniczący w akcji „Żonkil”.

Dla uczniów SP nr 1...

Zdrowie człowieka nie ma tajemnic

Odpowiedzi na trudne pytania, rozwiązania rebusów ale też plakaty o tematyce ekologicznej i stoliki ze zdrowym jedzeniem oceniali jurorzy Konkursu Wiedzy o Zdrowiu, jaki przygotowano w Szkole Podstawowej nr 1 w Turku. Rywali pokonały dziewczynki z klasy IVd: Zosia Dobrowolska, Michalina Rosiak i Zuzanna Skiba.

Turkowska „jedyńka” ubiega się o certyfikat Szkoły Promującej Zdrowie, dlatego też z okazji Dnia Zdrowia obchodzonego w kwietniu, w murach placówki zorganizowano szereg przedsięwzięć. Jednym z nich, zarówno dla uczniów, jak i rodziców były nieodpłatne spotkania z dietetykiem, Justyną Wodzińską na temat wyborów żywnościowych czyli produktów zale-

canych i niezalecanych.

W szkole odbył się też finał Konkursu Wiedzy o Zdrowiu, który był podsumowaniem wszystkich działań prozdrowotnych. Na początku uczniowie klasy Vd odegrali, według własnego scenariusza, inscenizację o zasadach zdrowego odżywiania. Chwilę później rozpoczęto potyczki.

Konkurs prowadził Maciej



Uczestnicy konkursu z klas IV i V Szkoły Podstawowej nr 1.

Adamiak z VI d, który zdawał pytania młodszym koleżankom i kolegom, w rywalizacji wzięli bowiem udział czwarto i piątoklasiści. Każdą klasę reprezentowały grupy trzyosobowe. Wiedza to jednak nie wszystko, wcześniej uczniowie musieli jeszcze przygotować okolicznościowe plakaty oraz stoliki ze zdrową żywnością. Były one wspaniałym tłem do zmagania konkursowych.

Uczestnicy konkursu odpowiadali ustnie na pytania dotyczące zagadnień zdrowia i właściwego odżywiania, musieli też rozwiązać krzyżówkę - rozsypankę literową oraz rebus. Ich wiedza była imponująca. Potrafili bez zająknięcia wymieniać przyczyny chorób, znaczenie witamin w naszym życiu, sposoby udzielania pierwszej po-

mocy czy też zapobiegania chorobom. Jedną z konkurencji były też rozgrywki sportowe, które wywołały wielki aplauz publiczności.

Także publiczność mogła sprawdzić swoją wiedzę, podczas zabawy nazwanej Magicznym Pudełkiem, która polegała na odgadnięciu nazwy dotykanych przedmiotów, ukrytych w... pudełku.

Honorowym gościem szkolnego święta był szef turkowskiego Sanepidu, Alfred Rajczyk, który wręczał zwycięzcom nagrody i dyplomy.

Pierwsze miejsce zajęły przedstawicielki klasy IVd (II grupa) w składzie: Zosia Dobrowolska, Michalina Rosiak i Zuzanna Skiba. Na drugim miejscu znalazły się uczennice I grupy z klasy IVd: Nina Grabara, Adela Adamczyk i

Natalia Kałużna. Natomiast trzecie przypadło II grupie z klasy Ve w składzie: Julia Tomaszak, Mateusz Rosiak i Paweł Perliński.

Uczniów oceniała komisja: Lidia Baraniecka z Sanepidu, Dorota Walas - szkolna pielęgniarka i Elżbieta Nowak - nauczyciel bibliotekarz. -Konkurs był na bardzo wysokim poziomie, a wszyscy uczniowie klas IV - VI włożyli ogromny wysiłek w jego przygotowanie - oceniają jurorki, doceniając zaangażowanie zarówno uczniów jak i nauczycieli, ale także rodziców.

Organizatorkami konkursu były: wicedyrektor Krystyna Morek oraz nauczycielka przyrody Katarzyna Błajet, w przygotowaniach i organizacji konkursu pomogła również praktykantka Karolina Fabiańska. **boxa**



Laureaci pierwszego miejsca wraz z szefem turkowskiego Sanepidu, Alfredem Rajczykiem.

Zawody wędkarskie w Żeronicach

Rozpoczęli od sprzątanania

Koło PZW nr 19 Turek rozpoczęło sezon wędkarski zawodami. Zanim jednak wędkarze zamoczyli kije w wodzie, zabrali się za uprzątnięcie terenu wokół zbiornika w Żeronicach.

Oprócz gospodarzy, czyli 20 wędkarzy z koła PZW nr 19, którzy mimo paskudnej pogody, w sobotę 18 kwietnia, zjawili się w Żeronicach do sprzątanania terenu wokół zbiornika przyłączyli się także goście przebywający nad

zbiornikiem. Niestety, worki były pełne. W ramach podziękowań, wszystkich sprzątających poczęstowano ciepłym, rozgrzewającym żurkiem.

Wędkarze apelują do wszystkich, by zechcieli pozostawiać po

sobie porządek. -W czystym otoczeniu milej się odpoczywa wszystkim - przekonują.

Kolejnym punktem soboty były pierwsze w tym sezonie zawody wędkarskie, uczestniczyło w nich 15 zawodników. Biorąc

pod uwagę kiepską pogodę, była to liczna grupa.

Każda złowiona ryba, trafiła z powrotem do zbiornika. Najlepiej wypadł w



Wędkarze z Koła nr 19 Turek Miasto apelują do wszystkich przebywających nad zbiornikiem Żeronic o to, by swoje śmieci zabierać ze sobą. Skorzystają na tym wszyscy, w tym środowisko przyrodnicze, a wypoczynek nad wodą będzie miłszy.

tych zawodach Kazimierz Ignaczak, drugim rybnym „urobkiem” pochwalić się mógł Marcin Wutka, a trzecim - Henryk Glinkowski. Zwycięzców nagrodzono, wszyscy otrzymali zaproszenie na ciepłą kashankę i kielbasę z grilla.



Ważenie wędkarskiego trofeum, które chwilę później trafiło z powrotem szczęśliwie w wody zbiornika.



Pierwsze nagrody i puchary rozdane.

Mammobus w Kawęczynie

5 maja w Kawęczynie przy OSP stanie mammobus.

Bezpłatnym badaniom mammograficznym w mammobusie będą mogły poddać się panie w dwóch grupach wiekowych:

50 – 69 lat

Badanie w ramach Populacyjnego Programu Wczesnego Wykrywania Raka Piersi jest bezpłatne, refundowane kobietom co 2 lata przez Narodowy Fundusz Zdrowia (lub co 12 miesięcy dla kobiet, które w ramach realizacji Programu otrzymały odpowiednie pisemne wskazanie). Nie jest wymagane skierowanie lekarskie.

Populacyjny Program Wczesnego Wykrywania Raka Piersi skierowany jest do kobiet zdrowych, które nie chorowały wcześniej na raka piersi. Otrzymywany wynik badania przesiewowego to ocenione przez dwóch lekarzy specjalistów zdjęcia rentgenowskie piersi, z krótką adnotacją – czy w piersiach występują nieprawidłowości wymagające dalszej diagnostyki czy też nie. W razie konieczności dalszej diagnostyki, list zawiera wytyczne względem sposobu postępowania. więcej informacji o badaniach na stronie www.mammo.pl

40 – 49 oraz 70 – 75 lat

Badania wykonywane są w ramach Projektu „Poprawa dostępności i jakości usług medycznych w ramach Populacyjnego Programu Wczesnego Wykrywania Raka Piersi” współfinansowanego z fundu-

szy EOG i Norweskiego Mechanizmu Finansowego.

W zakresie realizowanego Projektu i zwiększenia dostępności do badań, zapewniamy paniom nie kwalifikującym się jeszcze / już do Programu finansowanego przez NFZ, bezpłatną mammografię. Wymagane jest jednak skierowanie lekarskie od lekarza dowolnej

specjalizacji. Więcej informacji o badaniach oraz wzór skierowania na stronie: www.fundusze.mammo.pl

Na badania w ramach obu programów prosimy o wcześniejszą rejestrację pod nr tel. 58 666 2 444. Call Center czynne jest 7 dni w tygodniu.

Opracowała: ika

KAMIENIARSTWO

**NAGROBKI, PARAPETY, SCHODY
BLATY KUCHEENNE I ŁAZIENKOWE
DUŻY WYBÓR PŁYTEK GRANITOWYCH**

**PROMOCJA
NA GRANIT**

PROMIENIOWANYSZCZOTKOWANY

P.P.H.U. J & D BEDNAREK Spółka Jawna
Turek, ul. Komunalna 2
tel. 63 280 37 11 63 278 58 48, 661 301 778

Hurtownia Elektrotechniczna
(obok Intermarkie)

ul. Kulska Szosa 7b, 62-730 Turek
tel./fax: 63 278 39 05
GSM: +48 510 148 843

PROMOCJA

ŻARÓWKI LED E-27 3W, 4W, 5W, 7W, 9W, 12W
BARWA CIEPŁA CENA OD - **5,24 PLN**

PRZEWÓD YDYp 2X1,5 750V - **1,23/mb PLN**

**NAŚWIETLACZE LED 10W, 20W, 30W, 50W, BARWA
CIEPŁA I ZIMNA** CENA OD - **25,46 PLN**

OPRAWA HERMETYCZNA 2X36W - **34,44 PLN**

termy UNIEJÓW

PGK Termy Uniejów Sp. z o.o.
zatrudni pracowników na stanowiska:

- kucharz (smażalnia ryb)
- pomocnik kucharza
- pizzerman
- kelner

Aplikacje zawierające CV prosimy przysyłać na adres:
kadry@termyuniejow.pl

PETECKI
Inspiruje nas doskonałość

Wiodący producent stolarki okiennej i drzwiowej z PCV I ALUMINIUM poszukuje:

ASYSTENTKI DYREKTORA

w Chrapczewie
z językiem angielskim

Wybranej kandydatce oferujemy:

- atrakcyjne warunki pracy w nowoczesnej i renomowanej firmie,
- możliwość podnoszenia kwalifikacji i rozwoju zawodowego,
- wynagrodzenie adekwatne do zajmowanego stanowiska i osiągniętych wyników pracy.

Aplikacje zawierające list motywacyjny, CV i aktualne zdjęcie prosimy składać na adres:

Firma „PETECKI INVESTMENT”, 62-730 Dobra, Chrapczew 26a
kadry.chrapczew@peteckie.eu

W tytule należy wpisać nr referencyjny: FR/11/2013

Prosimy o zamieszczenie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych do celów rekrutacji zgodnie z ustawą z 29.08.97 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. nr 133, poz. 883)”.

PETECKI
Inspiruje nas doskonałość

Wiodący producent stolarki okiennej i drzwiowej z PCV I ALUMINIUM poszukuje kandydatów na stanowisko:

SPECJALISTA ds. HANDLU

na terenie miasta:
Chrapczewa/Dobrej k. Turku

Opis stanowiska:

- praca w dziale handlowym w zakładzie produkcyjnym w Chrapczewie,
- sprzedaż produktów wchodzących w skład oferty Grupy PETECKI,
- realizacja założonych planów sprzedaży,
- doradztwo techniczno-handlowe,
- przygotowywanie dokumentacji i ofert handlowych,
- kontrola i analiza transakcji.

Wymagania:

- wykształcenie wyższe,
- minimum 3 letnie doświadczenie handlowe, preferowane branże: budowlana, motoryzacyjna, finansowa,
- **bardzo dobra znajomość języka niemieckiego lub francuskiego – wymóg konieczny,**
- dobra znajomość obsługi pakietu MS Office,
- umiejętność efektywnej organizacji pracy,
- umiejętność prowadzenia negocjacji oraz nawiązywania trwałych relacji z klientami,
- odpowiedzialność, inicjatywa i dyspozycyjność,
- prawo jazdy kategorii B,
- doświadczenie w branży okiennej będzie dodatkowym atutem.

Wybranych kandydatom oferujemy:

- atrakcyjne warunki pracy w nowoczesnej i renomowanej firmie,
- możliwość podnoszenia kwalifikacji i rozwoju zawodowego,
- wynagrodzenie adekwatne do zajmowanego stanowiska i osiągniętych wyników pracy,
- niezbędne narzędzia pracy.

Aplikacje zawierające list motywacyjny, CV i aktualne zdjęcie prosimy składać na adres:

Firma „PETECKI INVESTMENT”, 62-730 Dobra, Chrapczew 26a
kadry.chrapczew@peteckie.eu

W tytule należy wpisać nr referencyjny: DE/08/2014

Prosimy o zamieszczenie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych do celów rekrutacji zgodnie z ustawą z 29.08.97 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. nr 133, poz. 883)”.

REKLAMA z ECHEM
tel. 63 278 53 41
echo@turek.net.pl,
www.echoturku.net.pl

Alicja
Wycieczki z dojazdem

**Wczasy z dojazdem
autokarem z Turku**

Świnoujście

24.05-31.05.2015

27.06-04.07.2015

Jastrzębia Góra

18-25.07.2015

01-08.08.2015

Łeba

15-21.08.2015

Ustka

7-13.09.2015

Wycieczki

Warszawa 23-24.05.2015

Wrocław 13-14.06.2015

Paryż 18-23.08.2015

Podlasie 18-20.09.2015

Turek, ul. Kulska Szosa 3

tel. 63 278 88 45

www.alicja.turek.pl

Uczyli jak ratować życie

Fundacja Złota Godzina z Turku przeprowadziła w Dobrej bezpłatne szkolenie z zakresu udzielania pierwszej pomocy. Wzięło w nim udział siedemnaście osób, głównie pracowników urzędów i instytucji podległych gminie. Na koniec wszyscy oni otrzymali zaświadczenia honorowane przez pracodawców.

Ochotnicza Straż Pożarna w Dobrej wystąpiła z inicjatywą organizacji szkolenia z zakresu udzielania pierwszej pomocy. Prezes jednostki Grzegorz Pawłowski powiedział nam, że przygotowanie jak najszerzej rzeszy społeczeństwa do właściwego zachowania się w nagłych przypadkach wpłynie na poprawę bezpieczeństwa. Jego zdaniem pierwsza pomoc jest czynnikiem o kluczowym znaczeniu podczas zdarzeń nagłych, zagrażających życiu lub zdrowiu.

Umiejętne udzielenie pomocy osobie lub osobom poszkodowanym w zdarzeniu kryzysowym jest nie tylko obowiązkiem prawnym, ale i moralnym ze strony każdej osoby obecnej na jego miejscu - mówi prezes Pawłowski. - Poza tym szybka i



Poszkodowanemu w wypadku samochodowym pomocy udziela Wojciech Błażelek, były przewodniczący Rady Miejskiej w Dobrej.



Uczestnicy szkolenia poznawali zawartość samochodowej apteczki.

właściwa reakcja świadków naglego zdarzenia nie tylko jest w stanie uratować życie, ale także znacznie ułatwić akcję służb ratunkowych w tym ochotniczych straży pożarnych.

Na inicjatywę dobrskich strażaków odpowiedziała Fundacja Złota Godzina z Turku, która podjęła się bezpłatnego przeprowadzenia szkolenia. Przygotowano je w świetlicy na paterze domu kultury oraz przed strażnicą OSP Dobra. Przybyło na nie 17 osób w tym grupa pracowników jednostek organizacyjnych gminy: urzędu, placówek oświatowych i instytucji. Były wśród nich małżonki burmistrza Turku i wicestarosty tureckiego a także przewodniczącego Rady Powiatu Tureckiego.

Szkolenie przeprowadził ratownik medyczny Krzysztof Kołata z synem Adrianem i pomagającymi im strażakami. Zwracając się do uczestników powiedział: *-Celem szkolenia jest praktyczne przygotowanie państwa do udziela-*



Strażak z dobrskiej OSP był doskonałym materiałem treningowym.

nia pierwszej pomocy przedmedycznej w nagłych przypadkach i nabytym następujących umiejętności: postępowania w miejscu zdarzenia, rozpoznania stanów zagrożenia życia, prowadzenie resuscytacji krążeniowo-oddechowej oraz udzielanie pomocy przy zadławieniach, zranieniach, krwotokach, urazach kręgosłupa, złamaniach, zwichnięciach, zatruciach, porażeniach prądem elektrycznym. Poznacie także państwo zasady postępowania w razie wypadków komunikacyjnych z wykorzystaniem apteczki i jej wyposażenia.

Szkolenie trwało sześć godzin lekcyjnych. Ćwiczone na strażakach i fantomach. Każdy musiał wykazać się nabytymi umiejętnościami. Podczas krótkich przerw, serwowano kawę, herbatę i ciasto podarowane przez Środowiskowy Dom Samopomocy w Żeronicach. Na koniec wręczono zaświadczenia o zaliczeniu szkolenia, które jak nam powiedziano są honorowane przez pracodawców.

(art)



Uczono się nawet w jakiej odległości w razie wypadku należy stawiać trójkąt ostrzegawczy.

LARYNGOLOGIA

1. Prof. dr hab. med. Wojciech Golusiński
2. Dr n. med. Piotr Pierńkowski
3. Dr n. med. Paweł Golusiński

Rejestracja telefoniczna

telefon stacjonarny **63-249-13-15**
od poniedziałku do czwartku 15.00-19.00:
lub telefon komórkowy **667-445-882**
od poniedziałku do piątku 10.00-20.00

Konin, ul. Powstańców Wielkopolskich 16

REKLAMA Z ECEHEM

tel. 63 278 53 41

echo@turek.net.pl

Sun Day www.sunday-okna.pl
Zdzisław Krzesiński tel. 63 280 20 24
Turek, ul. 3 Maja 8 (Dom Strażaka)
OKNA I DRZWI
PCV, ALUMINIUM, DREWNO

Drzwi Kompozytowe
Najwyższa jakość na pokolenia !!
PROMOCJA
kryte okucia w oknach
BEZ DOPLATY

VEKA, SCHUCO, Aluplast, KBE
BRÜGMANN, SALAMANDER, GEALAN, WINKHAUS, MACO

DRZWI WEWNĘTRZNE i ZEWNĘTRZNE i P.POŻ

PORTAL, POL SEDNE, DRE, ERKADO, BAR, WIKED, h tenso

BALUSTRADY, BRAMY GARAŻOWE, ROLETY **KRISPOL**

INFORMACJA

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2014 r. poz. 518 z późn. zm.)

WÓJT GMINY PRYKONA

informuję, że w dniu 20 kwietnia 2015 r. w siedzibie Urzędu Gminy Przykona wywieszony został na okres 21 dni wykaz nieruchomości, położonych w miejscowości Ewinów, gm. Przykona przeznaczonych do oddania w dzierżawę, oznaczonych nr geodezyjnym 34/5 i 34/8.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Przykona /pokój nr 18/ lub telefonicznie pod numerem /63/ 279 10 25.

Turkowski gminny turniej BRD, czyli...

Bezpieczni w ruchu drogowym

Testy ze znajomości przepisów ruchu drogowego i poruszania się po skrzyżowaniach, ale też pierwszej pomocy przedmedycznej czy sprawnej jazdy na rowerze – to czekało na uczestników turkowskich gminnych eliminacji Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym.

We czwartek, 16 kwietnia w Szkole Podstawowej w Cisewie odbyły się eliminacje Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym dla szkół podstawowych

z terenu gminy Turek. Celem imprezy było tradycyjnie podnoszenie kultury na drodze i działanie na rzecz poprawy stanu bezpieczeństwa, w tym

szczególnie dzieci i młodzieży szkolnej.

Konkurs popularyzuje przepisy i zasady bezpiecznego poruszania się po drogach oraz



Jednym z wyzwań była jazda sprawnościowa po torze przeszkód.

udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, ale też wywyższa rower jako środek transportu, a jednocześnie rekreacji i sportu. Inspiruje też uczniów i nauczycieli do pracy u podstaw na rzecz bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Do udziału w rywalizacji gminnej zgłosiło się 6 szkół podstawowych z terenu gminy Turek. Każdą reprezentowała 4-osobowa grupa. Wszyscy zmierzli się z egzaminem teoretycznym: testami ze znajomości przepisów ruchu drogowego, skrzyżowań, pomocy przedmedycznej, ale też z praktyką - jazdą sprawnościową po torze przeszkód. Pierwsze miejsce zdobyli: Daria Przybył, Lena Pilarek, Jakub Skoczylas i Miłosz Zieliński z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Słodkowie. Drugie miejsce: Julia Gadowska, Wiktor Kapusta, Natalia Tylczyńska i Wiktor Ziarkowski ze Szkoły Podstawowej w Cisewie, trzecie: Weronika Szczepaniak, Klaudia Kostrzewa,

Jakub Mituta i Kamil Skonieczny ze Szkoły Podstawowej im. Józefa Mehoffera w Chlebowie. Najlepszy wynik z testów otrzymały uczennice: Daria Przybył i Lena Pilarek z ZSP w Słodkowie, a jako jedyny bezbłędnie przejechał rowerowy tor przeszkód Wiktor Ziarkowski z SP Cisew.

Na etapie powiatowym gminę Turek reprezentować będzie więc drużyna ze Słodkowa.

Koordinator eliminacji Iwona Chrzęściwska oraz dyrektor szkoły, dziękują przybyłym nauczycielom: Ryszardowi Dytkowiczowi, Agacie Jasnowskiej, Kamili Smura-Lodzińskiej, Beacie Jabłońskiej, Ilonie Sylwestrzak oraz Małgorzacie Antczak - specjalistce pielęgniarstwa pediatrycznego za współpracę i bardzo miłą atmosferę podczas turnieju. Słowa wdzięczności należą się także woźnemu Janowi Urbanowi, uczniom z klas IV- VI oraz rodzicom za pomoc w przygotowaniu rywalizacji.

boxa



Nagrodzeni uczestnicy gminnego turnieju.

Wybrano super Mistrza Pięknego Czytania

W Centrum Kultury Biblioteki Publicznej Gminy Przykona odbył się Konkurs na Mistrza Pięknego Czytania. Wzięło w nim udział 35 uczniów szkół podstawowych i gimnazjów, w czterech kategoriach wiekowych: klasy 1-2, klasy 3-4, klasy 5-6 - szkół podstawowych oraz gimnazjum. Jury w składzie Urszula Szczęsna - dyrektor Powiatowej Biblioteki Publicznej w Turku i Izabela

Rychter - dyrektor Gminnej Biblioteki we Władysławowie, przyznało nagrody i wyróżnienia we wszystkich kategoriach. Wyloniło także Super Mistrza Pięknego Czytania, którym został Adam Trzmielewski, uczeń czwartej klasy Szkoły Podstawowej w Przykonie. Będzie on reprezentował gminę Przykona w konkursie szczebla powiatowego, kierowanego właśnie do uczniów czwartych klas. (art)



Gimnazjalistki, które rywalizowały w konkursie.

Co roku, w kwietniu społeczność szkolna Gimnazjum nr 2 w Turku uroczystie obchodzi rocznicę katyńską. Niedawno wraz z uczennicami Szkoły Podstawowej nr 4 przygotowali wzruszający montaż słowno-muzyczny na temat minionych, tragicznych wydarzeń. Wszystko, by „ocalić od zapomnienia”.

Uczniowie pamiętają o pomordowanych na Wschodzie

W środę, 15 kwietnia uczniowie dwójki zgrupowali się w sali gimnastycznej by wspólnie uczestniczyć w przejmującym spektaklu. W słowno-muzycznym montażu przeplatały się melodie z wierszami i wspomnieniami ocalałymi na skrawkach papieru oraz z fragmentami filmu „Katyń” Andrzeja Wajdy. Podniosłego charakteru przedstawieniu dodał też występ chóru i zaśpiewane „Dziś idę walczyć - Mamol!” i „Katyńskie łyż”. W głównych rolach zaprezentowali się młodzi artyści: Martyna Kolańska, Julia Szelańska i Wiktoria Górka z SP nr 4 oraz gimnazjalistki Patrycja Gronostaj, Gabriela Majczak i Natalia Ślusarek.

Przedstawienie powstało we współpracy ze Szkołą Podstawową nr 4. Na scenie młodzi uczniowie spotkali się z absolwentami swojej szkoły, a obecnymi gimnazjalistami. -Pomysł wdrożenia innych szkół do przygotowania rocznicy katyńskiej ma na celu maksymalne rozszerzenie grona młodych ludzi, do których ma tra-

fić przekaz - mówi jedna z organizatorek, Anna Maćczak. Montaż zostanie też pokazany podczas uroczystości święta patrona w czwórkę, 30 kwietnia.

Organizatorkami uroczystości

były: Izabela Cytrowska, Elżbieta Kaczorowska, Iwona Rosiak, Anna Maćczak z G2 oraz Bronisława Pełczyńska z SP nr 4. Szkolnym chórem kieruje Ewa Giernalczyk. (art)

boxa



Montaż słowno-muzyczny przygotowały uczennice Gimnazjum i Szkoły Podstawowej nr 4 w Turku.

Turek koncertował dla Ismenki

-Przyjechałam tu dla Ismenki – oświadczyła Magda Femme – gwiazda piątkowego koncertu, którego celem było wsparcie leczenia małej turkowiarki. W piątkowe popołudnie (24 kwietnia) wszyscy przyszli do MDKu w tym samym celu.

Białaczka – limfoblastyczna – taką diagnozę usłyszeli rodzice Ismenki Bąk przed rokiem, tuż przed świętami Bożego Narodzenia. Choroba zaskoczyła rodzinę, nikt nawet w najczarniejszych snach nie myślał o tak dramatycznej diagnozie. Choć dziewczynka od jakiegoś czasu chorowała, wprawdzie podejrzewano mononukleozę. Później białaczkę, specjalistyczne badania szpiku kostnego w Poznaniu dały jednoznaczny obraz choroby – ostra białaczka limfoblastyczna.

Ismena jest pacjentem Kliniki Hematologii i Onkologii Dziecięcej w Poznaniu. *Zaczęło się leczenie sterydami, chemią*



Ismena Bąk jest uczennicą pierwszej klasy SP 5 w Turku. Choroba uniemożliwia jej normalną naukę. Ismenka korzysta więc z nauczania indywidualnego.



Motyl pełen dobrych życzeń – to prezent dla nieobecnej podczas koncertu Ismenki.



Wielkie pustki w portfelu wiceburmistrza Jerzego Kurzawy uczyniła licytacja prowadzona przez Jacka Sulkowskiego.



Aż strach się bać Jacka Sulkowskiego – sprzedaż za 50 złotych swojej brody, może świadczyć, że Sulowski sprzedać potrafi dosłownie wszystko. Od niedzieli Jacek Sulkowski chodzi bez brody.



Dzieci i młodzież z Kuźni Artystycznej Anety Janiak bawiły i wzruszały publiczność. Na scenie pojawiły się też wokalistki ze Studia Piosenki MDK, prowadzonego przez Pawła Grabarę.



Zawzięta licytacja dotyczyła wielu przedmiotów, także szmacianego aniolka.



Dla Ismenki zaśpiewała także Magda Femme.

oraz chemią bezpośrednio do kręgosłupa, prześwietleniami, pobieraniem szpiku kostnego, ciągłe badania moczu, przyglądanie się Ismence... - Mirka Mielcarek z turkowskiego MDKu opowiadała w imieniu rodziny o dziewczynce, najbliżsi, choć obecni na sali, nie byli w stanie przemówić.

Nadzieją napawa fakt, że w obliczu takich trudnych dla dziewczynki i jej rodziny wydarzeń znaleźli się ludzie, którzy podjęli się pomocy. Nie tylko wsparcia dobrym słowem w trudnych chwilach, choć i ono jest ważne, ale przede wszystkim czynem. Trudno wymienić ich wszystkich. Część z nich obecna była podczas koncertu, jak Mirka Mielcarek, która go prowadziła, czy jak Jacek Sulkowski z żoną Marią Kur-Sulkowską, prowa-

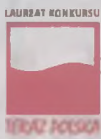
dający licytację, albo jak Sylwia Przybylska, skrzętnie licząca uzbierane pieniądze, czy też młodzież, która prezentowała się podczas koncertu, albo ta zbierająca do puszek pieniądze. Inni piekli wcześniej ciasta sprzedawane podczas koncertu, przekazali na licytację gadżety. A jeszcze inni – po prostu przyszli do sali domu kultury w piątkowe popołudnie...

Był wśród nich też warszawski discopolowy zespół E-mail oraz Magda Femme. Piosenkarka pewnie najbardziej znana jest z występów z „Ich Troje”, choć od lat robi solową karierę. Jak przyznała, ta pozytywna energia, płynąca ze strony widowni, musi dotrzeć do małej dziewczynki.

ika



W akcję włączyli się także, aktywni jak zawsze, wolontariusze z Centrum Wolontariatu w Turku.



Popieraj swoje!!!

NAJLEPSZE CENY W TURKU!

MARCPOL

100% polskie sklepy.

TUREK, Al. Jana Pawła II 1

OFERTA HANDLOWA WAŻNA 23.04-06.05.2015



1 kg **5⁹⁹** Udziec, podudzie z kurczaka



1 kg **12⁹⁹** Boczek bez żeber bez skóry



1 kg **24⁹⁹** Wołowina z udźca



100 g **2⁵⁹** Szynka jak domowa GOBARTO
cena za 1 kg - 25,90 zł



1 kg **9⁹⁹** Kielbasa biała, parzona KSIĘŻY MŁYN



1 kg **14⁹⁹** Parówki Berlinki MORLUNY



1 kg **14⁹⁹** Piwoszki YANO ANIMEX



100 g **1⁹⁹** Pstrąg świeży, patroszony
cena za 1 kg - 19,90 zł



1 l **2¹⁹** Maślenka naturalna Polska MLEKOVITA
butnika



180 ml **3⁰⁹** Lody KORAL JAK DAWNIEJ
wybrane rodzaje
cena za 1 l - 17,17 zł



1 op. **2⁹⁹** Tacka do grilla duża, mała JAN NIEZBĘDNY
2-3 szt.



2 kg **5⁹⁹** Węgiel drzewny, brykiety węgla drzewnego
cena za 1 kg - 3,00 zł



1 szt. **19⁹⁹** Grill okrągły z trójkątem wzmacniającym
Ø 32,5 cm, wys. 43 cm

SKLEPY DLA DZIECI
Kubuś
Podębice, ul. Mickiewicza 3
Uniejów, ul. Rynek 15
tel. 600 302 503
Znajdź i polub nas <http://www.facebook.com/sklepy.kubus>

Kacik
noworodka



Antoś Wszędybył
syn Magdaleny i Piotra
ur. 15 kwietnia, godz. 11.15
waga 3220, długość 53 cm



Aleksandra Buchelt
córka Agnieszki i Aleksandra
ur. 16 kwietnia, godz. 11.50
waga 2720, długość 50 cm

ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY
Radosław Kosmowski
tel. 605 200 604 tel. 605 114 604
Tuliszków, ul. Poznańska 6; Turek, ul. Łąkowa 4

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, nekrologi, adzięk żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieńca, wianki, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc

STOLTUR
Zakład Usług Pogrzebowych
Turek, ul. Kołcha Szosa 38 A
tel. (063) 280 26 30
kom. 0601 499 344

JAN I MARIAN MILLER
zml 1898 z

POGRZEBY TRUMNY

- pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą
- największy wybór w Polsce
- ceny producenta

Pogrzeb z trumną już od 950,00 zł (brutto)
Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie całodobowo



Szymon Wiśniewski
syn Sylwii i Marcina
ur. 19 kwietnia, godz. 2.10
waga 3490, długość 55 cm



Liliana Balew
córka Joanny i Jarosława
ur. 20 kwietnia, godz. 13.00
waga 3850, długość 56 cm



Miłosz Kruszyński
syn Edyty i Mateusza
ur. 22 kwietnia, godz. 6.10
waga 3840, długość 58 cm

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Jerzy PACHOLCZYK
UNIEJÓW, TUREK, PLAC SIENKIEWICZA
Tel. 63 278 81 57

CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 63 288 85 54, 609 731 454
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

- WŁASNA SALA UBIERAŃ I CHŁODNIA
- PRZEWÓZ DO CHŁODNI NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE

REKLAMA Z ECHEM
tel. 63 278 53 41 www.echoturku.net.pl